

Centrum 
Duchowości
św. Urszuli

Spis treści

- M. Franciszka Sagun: <i>Wstęp</i>	3
Życie	5
- <i>Kalendarium</i>	7
- <i>Błogosławieństwo papieskie</i>	37
- <i>Listy Jana Pawła II do m. Andrzei</i>	38
- <i>List m. Andrzei do Jana Pawła II – podziękowanie za beatyfikację Założycielki</i>	60
- <i>M. Andrzeja Górskiego: Listy do Zgromadzenia (fragmenty)</i>	61
- <i>Wywiad z m. Andrzeją Górką</i>	83
- <i>Dekret kard. S. Wyszyńskiego, powołujący m. Andrzeję na członkinię Konsulty</i>	87
- <i>Powołanie m. Andrzei na członkinię Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Polonii</i>	88
Pożegnanie	91
- <i>Nekrolog</i>	93
- <i>Śp. Matka Andrzeja (Maria Stefana) Górką od Eucharystycznego Serca Jezusa</i>	94
- <i>Homilia pogrzebowa abpa Józefa Kowalczyka, nuncjusza papieskiego</i>	98
- <i>Informacja ze strony internetowej Kancelarii Prezydenta RP</i>	100
- <i>Kondolencje Prezydenta RP</i>	102
- <i>Informacja ze strony internetowej Ambasady Izraela w Polsce</i>	103
- <i>Kondolencje Ambasady Izraela w Polsce</i>	104
- <i>Kondolencje Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie</i>	105
- <i>Fragmenty listów kondolencyjnych</i>	106
- <i>Kondolencje urszulanek Unii Rzymskiej</i>	107
- <i>Pożegnanie m. Andrzei podczas Mszy św. w Windsor (Kanada)</i>	107
- <i>Echa w mediach</i>	108
- <i>Iwa Korsak-Sabuda: Odeszła Matka. Szaniec z różańca</i>	112
- <i>Zdjęcia</i>	114

Kochane Siostry,

Przekazujemy Siostronom kolejny numer *Szarego Posłańca*, w całości poświęcony Osobie śp. Matki Andrzej Górskiej, wieloletniej przełożonej generalnej naszego Zgromadzenia.

Oprócz kroniki życia Matki – kroniki, będącej równocześnie lekcją historii Zgromadzenia – znajdują tu Siostry niektóre listy pisane do Wspólnot w ważnych momentach naszej urszulańskiej historii. Zamieszczamy również listy Ojca Świętego Jana Pawła II, adresowane do Matki Andrzej, zarówno w czasie, gdy była przełożoną generalną, jak i później, aż do ostatniego etapu życia Papieża. Dużą część *Posłańca* stanowią materiały, związane z pożegnaniem śp. Matki.

Okres posługi Matki Andrzej jako przełożonej generalnej przypada na czas ważnych wydarzeń i przemian w życiu Kościoła powszechnego, jak również w życiu naszego Zgromadzenia – rozpoczyna tę posługę w okresie trwania Soboru Watykańskiego II, który wyznacza nowe kierunki odnowy Kościoła i życia chrześcijańskiego, a tym samym życia konsekrowanego.

Podczas trzech kolejnych kadencji mandatu przełożonej generalnej (1964-1983) odważnie wprowadza Zgromadzenie w nurt odnowy posoborowej, dokonując m.in. rewizji prawa zakonnego i przygotowując, dzięki pracy kapituł nadzwyczajnych, nową redakcję *Konstytucji* Zgromadzenia. Z zaangażowaniem i niespożytą energią troszczy się o to, aby Osoba Matki Założycielki i jej pisma były znane i wcielane w życie szarych urszulanek, a także aby Zgromadzenie coraz pełniej odkrywało i pogłębiało swoją tożsamość duchową i apostołską.

Nieprzerwanie i z zapałem podtrzymuje w siostrach nadzieję na pomyślne ukończenie procesu beatyfikacyjnego Matki Urszuli Ledóchowskiej, co ostatecznie ma miejsce w Poznaniu w dniu 20 czerwca 1983 roku, podczas kolejnej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski.

Matka Andrzej otwiera Zgromadzenie na nowe kraje, m.in. na Kanadę (1964), która staje się zapleczem materialnym dla nowo powstających placówek misyjnych w Argentynie (1969) i Brazylii (1970); w 1980 roku otwiera placówkę w Niemczech, w Monachium, dzięki poparciu kardynała J. Ratzingera, ówczesnego ordynariusza diecezji. Zgromadzenie powraca także do krajów skandynawskich.

Na osobną uwagę zasługuje wielki wkład, jaki śp. Matka Andrzej wniosła w działania międzyzakonne, zarówno na terenie Polski, jak i na arenie międzynarodowej.

Niech ten numer nadzwyczajny *Szarego Posłańca* pobudzi nas wszystkich do wdzięczności Bogu za Osobę śp. Matki Andrzej Górskiej, za Jej piękne i bogate życie, Jej miłość do Kościoła, za dobro, które przez Jej posługę stało się udziałem naszej Rodziny zakonnej, za przykład życia do końca oddanego Bogu i człowiekowi. Niech przykład Jej żarliwości i zaangażowania będzie dla nas wszystkich zachętą, aby dochować wierności powołaniu; niech nam pomoże z gorliwością przeżywać nasz urszulański charyzmat i dzielić się nim z innymi.

m. Francine Sapin

Warszawa, 16 maja 2008

ŻYCIE...

Matka Andrzeja (Maria Stefania) Górską Kalendarium życia i działalności

- 2 VIII 1917 Urodziła się w Łodzi jako szóste z dziewięciorga dzieci Wojciecha i Stanisławy z Wrońskich.
- 15 IX 1917 Otrzymuje sakrament chrztu św. w kościele Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi.
- 1 IX 1928 Rozpoczyna naukę w Szkole Powszechnej nr 31 w Łodzi, gdzie katechetkami były m. Pia Leśniewska, a potem s. M. Cierpicka USJK. Uczestniczy w życiu i pracy rozwijającej się Krucjaty Eucharystycznej.
- 1 IX 1932 Przechodzi do Państw. Gimnazjum im. Emilii Szczanieckiej w Łodzi. Angażuje się w harcerstwo i samorząd szkolny.
- 8 XII 1933 Zostaje przyjęta do Sodalicji Mariańskiej.
- VI 1936 Uzyskuje świadectwo dojrzałości.
- X 1936 Zamieszkuje w internacie akademickim sióstr urszulanek SJK w Warszawie i rozpoczyna studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym (biologia) Uniwersytetu Warszawskiego, jako stypendystka Rady Miejskiej w Łodzi. Włącza się w pracę Koła Łodzian i stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej „Iuventus Christiana”.
- 5 II 1938 M. Urszula Ledóchowska przyjmuje Stefanię do Zgromadzenia. Znała ją z kontaktów w środowisku łódzkim. Nowa kandydatka zostaje skierowana do pracy we wspólnocie Zgromadzenia w Mołodowie i na życzenie Matki Założycielki od końca roku akademickiego bierze urlop dziekański.
- 15 VII 1938 Wyjeżdża do pracy w Mołodowie na Polesiu. Odbywa tam praktykę leśną, by – zgodnie z życzeniem Matki Urszuli – przenieść się na studia na SGGW, na wydział leśny. Jednocześnie w Mołodowie pracuje w świetlicy dla pracowników z gospodarstwa, prowadzi koło harcerstwa dla dziewcząt ze wsi, pomaga w katechizacji i wykładach na uniwersytecie ludowym, prowadzonym przez ks. Jana Ziębę dla miejscowej ludności.
- 8 IX 1938 Rozpoczyna okres postulatu. Zostaje jej również powierzona opieka nad kandydatkami i postulantkami.
- 15 VIII 1939 W Pniewach zostaje przyjęta do nowicjatu koadiutorskiego i powraca na Polesie.
- 17 IX 1939 Z powodu działań wojennych i zagrożenia ze strony nadciągających wojsk rosyjskich opuszcza wraz z siostrami Mołodów i całą wspólnota – pieszo – udaje się w kierunku Lublina.
- 30 IX 1939 Siostry znajdują schronienie w domu księży jezuitów w Dąbrowicy pod Lublinem. Tu następuje podział sióstr na dwie grupy. Jedna, z s. Franciszką Popiel, udaje się do Wójczy, druga, z s. Andrzeją Górską, pozostaje w Dąbrowicy (3 siostry z tej grupy podejmują pracę w szpitalu sióstr szarytek w Lublinie).
- 13 XI 1939 Zostaje przez m. Pię Leśniewską wezwana do Warszawy.
- 6 I 1940 Rozpoczyna nowicjat kanoniczny w Warszawie, przeniesiony następnie do Ołtarzewa.
- 6 I 1941 Składa w kaplicy warszawskiej pierwsze śluby zakonne. Odtąd jej zajęciami są: kierownictwo kuchni RGO dla dzieci i młodzieży (ok. 1 500 osób); prowadzenie sekretariatu i administracji tajnego liceum pedagogicznego i rocznego kursu pedagogicznego w domu warszawskim; wychowawstwo dwóch klas i lekcje biologii w tajnym liceum; lekcje biologii (jeden dzień w tygodniu) na tajnych kompletach gimnazjalnych w Brwinowie oraz (w każdą sobotę) podobne lekcje na tajnych kompletach gimnazjalnych w Ołtarzewie; opieka nad liczną grupą (20-24 siostry) kandydatek i postulantek w domu warszawskim; udział w pracach konspiracyjnych.

- 6 I 1944 Składa śluby wieczyste w Warszawie.
- 1 VIII 1944 W czasie powstania warszawskiego, wraz ze wspólnotą domu, wspomaga walczących poprzez prowadzenie stołówki i punktu chlebowego w domu przy ul. Gęstej 1.
- 4 IX 1944 Razem z mieszkankami Szarego Domu opuszcza płonąca Warszawę i udaje się do Milanówka, gdzie pozostaje do 1946. Jest tam asystentką przełożonej i wychowawczynią w bursie koedukacyjnej dla młodzieży Technikum Jedwabniczego. Powraca też na studia, kontynuując biologię na Uniwersytecie Warszawskim.
- X 1946 Wraca do Warszawy, gdzie w miarę odbudowy domu organizuje się internat dla studentek. Jest drugą asystentką s. przeł. Stanisławy Kosmowskiej, zajmuje się sprawami administracyjnymi i związanymi z odbudową Szarego Domu. Opiekuje się rosnącym w liczbę domem akademickim oraz kontynuuje studia uniwersyteckie.
- 11 III 1948 Po przedstawieniu pracy dyplomowej pt. *Kształt jąder komórkowych w liściach aloesu (Aloë sp.)* składa egzamin na UW i uzyskuje tytuł magistra filozofii jako uwieńczenie studiów wyższych w zakresie botaniki.
- 1951-1954 Pełni obowiązki pierwszej asystentki przy s. przeł. Anieli Łozińskiej, zajmuje się przy tym w dalszym ciągu administracją i odbudową domu, prowadzi internat akademicki, który w 1954 liczył już 140 studentek (został upaństwowiony w 1954). Jest opiekunką młodzieży zakonnej przed nowicjatem i grupy junioratu. Od 1954 roku ze względu na prace ekonomiczne i prawne współpracuje z mec. E. Kuleszą, bratem s. Urszuli Kuleszanki.
- 29 VII 1957-1960 Zostaje mianowana przełożoną domu i centrum warszawskiego i pełni tę funkcję przez dwie kadencje. Pełni też obowiązki referentki międzyzakonnej archidiecezji warszawskiej.
- XII 1961 Podczas VII Kapituły Generalnej Zgromadzenia zostaje wybrana drugą asystentką generalną.
- 16 VIII 1963 Po tragicznej śmierci m. Franciszki Popiel i s. Urszuli Kuleszanki, które zginęły w wypadku samochodowym pod Wrześnią, zostaje wikariuszką generalną Zgromadzenia. Przygotowuje Kapitułę Generalną.
- 18 I 1964 Wybrana przez VIII Kapitułę Generalną przełożoną generalną Zgromadzenia.
- 17 IV 1964 Ogłasza rozpoczęcie Roku Jubileuszowego Matki Założycielki (stulecie urodzin i 25 rocznica śmierci) pod hasłem: *Poznaj, ukochaj i żyj Jej duchem*.
- 27 V 1964 Zostaje wznowione wydawanie biuletynu wewnętrznego Zgromadzenia (wychodził w czasach Matki Założycielki jako *Posłaniec św. Urszuli*, był też, na krótko, wznowiony po wojnie). Biuletyn, redagowany przez s. Janę Płaską i s. Angelikę Jakubiak, wychodzi pod nazwą *Szary Posłaniec*. Matka pisze słowo wstępne do pierwszego numeru.
- 21 VI 1965 Uczestniczy w Warszawie (przy ul. Miodowej 17) w akademii jubileuszowej z udziałem kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski.
- 23/24 X 1965 Uczestniczy w nocnej adoracji Zgromadzenia na Jasnej Górze za Sobór, Ojca św. i polskich ojców soborowych.
- 21 XI 1965 Po długich staraniach o uzyskanie pozwoleń i paszportów grupa sióstr wyrusza do Kanady. Przełożoną wspólnoty zostaje mianowana s. Małgorzata Górską. M. Andrzeja, po uroczystościach pożegnalnych z udziałem rodzin sióstr, towarzyszy grupie do Gdyni, skąd statkiem *Batory* odpływają do Kanady.
- 6 I 1966 Obchodzi w Pniewach jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych (bp T. Etter).
- 14-17 IV 1966 Uczestniczy w ogólnopolskich uroczystościach Milenium Chrztu Polski w Poznaniu i w Gnieźnie.
- 3 V 1966 Bierze udział (niesie w procesji Obraz MB) w centralnej uroczystości obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski na Jasnej Górze.

- 7 VI 1966 Dekretem Prymasa Polski zostaje mianowana II asystentką Konsulty Przełożonych Wyższych Zakonów Żeńskich w Polsce (w tamtych czasach skład Konsulty był z nominacji Księdza Prymasa).
- 17 VI 1966 Pierwszy w kadencji wyjazd do Italii, gdzie są obecne od 1928 roku nasze wspólnoty. Matka zabiera w podróż s. Józefę Zdybicką. W czasie tego pobytu odwiedza też wspólnoty we Francji. W tym czasie odbywa się, w lipcu 1966, w Virieu, spotkanie junioratu z Italii i z Francji. Siostry wraz z Matką odbywają pielgrzymkę do La Salette.
- 1-6 VIII 1966 Matka prowadzi w Virieu rekolekcje dla sióstr Polek.
- 14 IX 1966 W Castel Gandolfo uczestniczy w audiencji u Pawła VI (razem z s. Józefą Zdybicką i s. Ancillą Kosicką).
- 21 X 1966 Ogłoszenie Zgromadzeniu decyzji Kapituły Generalnej o ujednoczeniu tzw. chórów w Zgromadzeniu. Sprawę tę zainicjowała m. Franciszka Popiel, a przegłosowała VIII Kapituła Generalna. Po zatwierdzeniu zmian w *Konstytucjach* przez Stolicę Apostolską nastąpiło zrównanie praw i obowiązków, m.in. przez przyznanie wszystkim profeskom wieczystym głosu biernego i czynnego.
- 24 X 1966 Pierwsza wizyta w naszej wspólnotcie w Kanadzie. Siostry podjęły pracę w parafii należącej do Misji Katolickiej w Windsor, gdzie proboszczem był. ks. Wawrzyniec Wnuk. W Kanadzie Matka pozostaje do 10 II 1967. W dniach 26 XII 1966 – 1 I 1967 prowadzi w Windsor rekolekcje dla naszych sióstr.
- 28 II – 13 III 1967 Delegowana przez kard. S. Wyszyńskiego, jako przedstawicielka polskich przełożonych generalnych uczestniczy w pierwszych obradach Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych (UISG), powołanej do życia w dniu zakończenia Soboru Watykańskiego II (8 XII 1965). 11 III 1967 otrzymuje od Stolicy Apostolskiej nominację na członka Konsulty UISG jako przedstawicielka Polski i krajów Europy Wschodniej.
- 28 IV 1967 Uczestniczy w poświęceniu nowego domu w Lyonie na La Montée.
- 29 V 1967 Powraca do Polski.
- 10-22 VII 1967 Przebywa w szpitalu w Warszawie na Płockiej (operacja wyrostka robaczkowego).
- 28 VII – 21 VIII 1967 W Małym Cichym na rekonwalescencji i aby odwiedzić obóz dla studentek, prowadzony przez s. Janinę Chmielińską.
- 23-29 VIII 1967 W Pniewach – na rekolekcjach i zjeździe sióstr asystentek.
- 7 IX 1967 W Poznaniu – na zjeździe sióstr kierowniczek centrum poznańskiego.
- 9-12 IX 1967 W Łodzi i w okolicznych domach.
- 14 IX 1967 Na zebraniu sióstr kierowniczek centrum warszawskiego.
- 15 IX 1967 Wygłasza prelekcję na spotkaniu mistrzyń u sióstr wizytek w Warszawie.
- 2-7 X 1967 W Częstochowie: Zebranie Plenarne Konferencji Przełożonych Wyższych (wygłasza prelekcję o próbach odnowy życia zakonnego na Zachodzie). Zebranie Konsulty.
- 13 XI 1967 Wyjeżdża do Włoch, Francji i Kanady, aby odwiedzić nasze wspólnoty.
- 26-27 I 1968 Uczestniczy razem z s. Magdaleną Kujawską w Międzynarodowym Zjeździe Urszulanek w Rzymie, zorganizowanym z inicjatywy Urszulanek UR.
- III 1968 Powrót do Polski.
- 15 IV 1968 Przełożona generalna Unii Rzymskiej m. F. Pastoors OSU, w ramach odwiedzin wspólnot Unii w Polsce, przyjeżdża do Pniew, gdzie zostaje przyjęta bardzo serdecznie przez Matkę i wspólnotę.
- 26 XI 1968 Po wieloletnich staraniach otwiera się możliwość podjęcia pracy misyjnej w Argentynie, we współpracy z księżmi skalabrynianami. Matka wyjeżdża z s. Cristiną Turri do Argentyny, aby na miejscu zapoznać się z warunkami ewentualnej współpracy.

- 8 XII 1968 Na Mszy św., odprawianej przez kard. S. Wyszyńskiego w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie. Spotkanie z Księdzem Prymasem.
- 22 XII 1968 – Pobyt we wspólnotach w Kanadzie.
I 1969
- 5-12 I 1969 Pobyt w Rzymie.
- 12-19 I 1969 We wspólnotach francuskich i stamtąd wraca do kraju.
- 23 V 1969 Zostaje ponownie mianowana członkinią Konsulty KWPZZZ w Polsce.
- VIII 1969 W ramach lepszego poznania się i nawiązywania kontaktów pierwsza grupa sióstr z Francji odwiedza po raz pierwszy Zgromadzenie w Polsce.
- 15 VIII 1969 Dla podkreślenia jedności w charyzmacie św. Anieli Merici i wspólnych korzeni, urszulanki SJK, za zgodą urszulanek UR, przyjmują, jako znak konsekracji takie same krzyże.
- 16 XI – 16 XII 1969 Matka przebywa w Rzymie. Uczestniczy w obradach UISG (17-24 XI) i w audiencji papieskiej (22 XI) dla uczestniczek spotkania.
- 30 XI 1969 Abp A. Baraniak, metropolita poznański, poświęca nowy dom – Casa Famiglia – w Rzymie na Casaletto.
- 1 I – 22 II 1970 Podczas IX Kapituły Generalnej w Pniewach Matka zostaje wybrana na II kadencję (19 I). Kapituła ma charakter kapituły zwyczajnej (poświęconej sprawozdaniom i wyborom zarządu generalnego). Druga jej część (w dwóch sesjach (1970, 1971) jest poświęcona rewizji prawa zakonnego. W odpowiedzi na wezwanie Soboru Watykańskiego II skierowane do zakonów o *przystosowaną odnowę* ich życia i działalności apostołskiej, Kapituła pracuje bowiem nad rewizją prawa własnego Zgromadzenia i zwyczajów. Prace Kapituły poprzedziła konsultacja skierowana do całego Zgromadzenia. Owocem Kapituły jest opracowanie tzw. *Dekretów*, które na czas eksperymentu zastępują *Konstytucje* Zgromadzenia.
- 20 IX 1970 W Pniewach odbywają się centralne uroczystości jubileuszu 50-lecia Zgromadzenia z udziałem prymasa S. Wyszyńskiego, abpa A. Baraniaka i innych biskupów.
- 4-5 X 1970 Wizyta w Pniewach bpa B. Dąbrowskiego z okazji jubileuszu Zgromadzenia.
- 16 X 1970 Matka wyjeżdża z s. Teresą Sułowską do Rzymu.
- 20-29 X 1970 Bierze udział w obradach Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych w Rzymie. Uczestniczki spotkania mają w dniu 29 października audiencję u Ojca świętego Pawła VI. Audiencja miała miejsce w Sali Synodu.
- 27 XI 1970 Wyjazd do Argentyny. Tu m.in. Matka prowadzi rekolekcje dla sióstr.
- 23-27 I 1971 Przebywa w Brazylii, gdzie omawia z o. Lollato, proboszczem miejscowej parafii, przyjazd i zamieszkanie naszych sióstr, które od 29 stycznia rozpoczynają tu pracę. Z Argentyny przyjeżdżają s. Dominika Godlewska i s. Małgorzata Trzcńska. Odlot do Kanady, a stamtąd do Rzymu.
- 17 II 1971 Jubileuszowa audiencja u Papieża Pawła VI. Matka z s. Franciszką Guttner i s. Giovanną Sartori wręczają Ojcu św. album, przygotowany przez dzieci z Primavalle.
- III 1971 Powrót do Polski.
- 24 VI 1971 W Pniewach wizyta Prymasa Polski i biskupów wracających z sesji episkopatu w Paradyżu.
- 1-31 VII 1971 W Pniewach: II sesja Kapituły Specjalnej. Druga redakcja *Dekretów*, które będą obowiązywały do czasu opracowania nowej redakcji *Konstytucji* Zgromadzenia.
- 3 X 1971 Wyjazd do wspólnot we Włoszech i we Francji.
- 17 X 1971 Udział w beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego w Rzymie.
- 11 II 1972 W seminarium duchownym w Poznaniu Matka uczestniczy w zebraniu Komisji Episkopatu ds. Emigracji.

- 17 II 1972 Uczestniczy w uroczystym zamknięciu Procesu Apostolskiego w Krakowie w sprawie uzdrowienia Jana Kołodziejkiego za wstawiennictwem s. B. Urszuli Ledóchowskiej.
- 18 V 1972 Zostaje ponownie mianowana przez Księdza Prymasa członkinią Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.
- 23 VI 1972 Uczestniczy w uroczystości poświęcenia nowego domu w Kazimierzu k. Łodzi.
- X 1972 Podróże do Włoch, Francji, Kanady i Ameryki Południowej.
- X 1972 W Rzymie na Primavalle – w związku z wizytą bpa J. Martina, prefekta watykańskiego Pałacu Apostolskiego.
- 19 XII 1972 Podróż do Kanady, Brazylii i Argentyny.
- 7 IV 1973 Zostaje powołana przez Prymasa Polski do wzięcia udziału w plenarnych obradach III Synodu Archidiecezji Warszawskiej.
- 21 X 1973 Bierze udział w uroczystości jubileuszu 50-lecia domu w Łodzi.
- X 1973 Wyjeżdża do Vedbaek (Dania). Delegat Apostolski w Vedbaek zwrócił się z prośbą o podjęcie pracy w Delegaturze Apostolskiej na Kraje Skandynawskie i Nuncjaturze Apostolskiej w Finlandii. Omówienie warunków pracy.
- 19 XI 1973 Na audiencji u Papieża Pawła VI.
- 28 XI 1973 Na Mszy św. ks. Prymasa w Instytucie Polskim w Rzymie i na akademii ku czci kard. Hlonda z okazji 25 rocznicy śmierci.
- 15 XII 1973 Wyjeżdża z Rzymu z s. Jolantą Olech do Danii, gdzie dwie siostry (s. Jolanta Olech i s. Zofia Szubert) rozpoczynają pracę w Delegaturze i Nuncjaturze Apostolskiej w Vedbaek.
- XII 1973 Uczestniczy w obradach III Synodu Warszawskiego.
- 26 II 1974 W Kurii Metropolitalnej w Krakowie bierze udział w uroczystej sesji, zamykającej Proces Apostolski o cudowne uzdrowienie s. Danuty Pawlak.
- 14 VIII 1974 Uczestniczy w poświęceniu dobudowanej części domu klauzurowego w Pniewach.
- XI 1974 Wyjeżdża do wspólnot poza Polską (Dania, Włochy, Francja, Brazylia, Argentyna, Kanada).
- 15 I 1975 Podczas 145 Konferencji Plenarnej Episkopatu zostaje powołana na członkinię Komisji ds. Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej.
- IV 1975 Powrót do Polski.
- 8-12 V 1975 Podróż do Finlandii (z s. J. Olech), gdzie omawia z bp P. Verschurenem warunki podjęcia przez nasze siostry pracy w diecezji.
- 31 V 1975 Bierze udział w pierwszym zjeździe chorych sióstr w Pniewach.
- 12 X - 19 XI 1975 Przebywa we Włoszech. Wraz z siostrami przybyłymi z Polski bierze udział w beatyfikacji Marii Teresy Ledóchowskiej (19 X). Uczestniczy w zebraniu Konsulty UISG i w międzynarodowym zjeździe przełożonych generalnych (2-14 XI).
- 2-18 XII 1975 Pobyt w Danii, w Vedbaek.
- 22 I – 10 II 1976 Ponownie z siostrami w Danii.
- 29 II – 5 III 1976 Pobyt we wspólnotach we Włoszech.
- 27 III 1976 W Pniewach rozpoczynają się obrady X Kapituły Generalnej, podczas której wybrana zostaje na III kadencję (31 III).
- 15-16 V 1976 Uczestniczy w uroczystościach ku czci bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w Tarnowie i w Lipnicy Murowanej.
- 27 V 1976 Bierze udział w uroczystości poświęcenia przez bpa Wł. Jędruszuka domu i kaplicy w Ciechanowcu.

- 9 VII 1976 Uczestniczy w poświęceniu kamienia węgielnego pod nową kaplicę w Pniewach (ks. kan. W. Wnuk z Kanady).
- 24 VII 1976 W Urzędzie ds. Wyznań w sprawie zwrotu budynków szkolnych w Pniewach.
- 3 VIII 1976 Uczestniczy na Miodowej we Mszy św. z okazji 75-lecia i imienin kard. Stefana Wyszyńskiego oraz w zebraniu Konsulty, odbywającym się w Wawrze.
- 24 VIII – 2 IX 1976 Towarzyszy siostronom udającym się z Gdańska promem „Skandynawia” do Helsinek, by rozpocząć pracę w Jyväskylä (Finlandia).
- 13 IX 1976 Bierze udział w jesiennych Dniach Skupienia Przełożonych Wyższych na Jasnej Górze.
- 7 X 1976 U Prymasa na Mszy św. i na audiencji, w czasie której dziękuje za wstęp do książki s. Józefy Ledóchowskiej o Matce Założycielce.
- 1 XI 1976 W Instytucie Polskim w Rzymie na Mszy św., odprawianej przez Prymasa.
- 5 XI 1976 W Kaplicy Sykstyńskiej na Mszy św., którą Paweł VI odprawił za zmarłych kardynałów, i w Kongregacji ds. Zakonnych.
- 15-20 XI 1976 Bierze udział w walnym zjeździe Międzynarodowej Unii Przełożonych Wyższych, w czasie którego dokonano wyboru nowego Zarządu oraz Konsulterek UISG. Po raz czwarty zostaje wybrana na to stanowisko.
- 22 XI 1976 Składa relację: *Come viviamo; i nostri voti religiosi?* na Sesji Plenarnej UISG i przedstawicielkę przełożonych generalnych w Rzymie.
- 25 XI 1976 Msza św. kard. K. Wojtyły w kaplicy na Casaletto i rozmowa o procesie Matki Założycielki i Królowej Jadwigi. Wizyta w Kongregacji ds. Kanonizacyjnych i u o. P. Moliniego TJ, postulatora.
- 29 XI – 10 XII 1976 Przebywa we Francji. Uczestniczy w ślubach zakonnych s. Mireille Laslandes w Lyonie (7 XII).
- 17 XII 1976 W Warszawie, w Wydziale Spraw Zakonnych na zebraniu Konsulty.
- 19 XII 1976 Całodzienne zebranie zespołu redakcyjnego w sprawie tzw. rocznika Zgromadzenia i innych wydawnictw. Rocznic Zgromadzenia byłby próbą spisania historii Zgromadzenia aż do czasów najnowszych.
- 2 I 1977 Na kursie dla nowych przełożonych lokalnych, odbywającym się u sióstr wizytek w Warszawie, wygłasza wykład pt. *Model współczesnej przełożonej*.
- I 1977 Praca zespołu redakcyjnego pod kierunkiem Matki nad przygotowaniem projektu odnowionych *Konstytucji* Zgromadzenia.
- 30 I 1977 W Pniewach na naradzie nad projektem wnętrza kaplicy.
- 3-4 II 1977 Na zebraniach Konsulty.
- 7 II – 25 III 1977 W drodze do Ameryki Łacińskiej via Vedbaek. Pobyt w Brazylii, Argentynie i znów w Brazylii. M.in. wizyta bpa Collinga, ordynariusza diecezji Passo Fundo w Rondinii. W drodze powrotnej – kilkudniowy pobyt w Vedbaek w związku z pracami nad prawem zakonnym.
- 6 IV 1977 W Zalesiu Dolnym na uroczystości poświęcenia kaplicy.
- 8-13 IV 1977 W Pniewach, w Lipnicy i w Otorowie – spotkania z siostrami.
- 19-22 IV 1977 W Częstochowie: bierze udział w zjeździe przełożonych, odwiedza siostry w domach częstochowskich.
- 5 V 1977 Podejmuje w Pniewach bpa E. Cartera z Kanady, który przyjechał z ks. kan. W. Wnukiem, aby poznać Polskę, i przy tej okazji odwiedził kilka domów urszulańskich.
- 20-30 V 1977 W Pniewach przewodniczy II sesji Kapituły Generalnej. Dalszy ciąg pracy nad nową redakcją *Konstytucji*. Przyjęto tekst *ad experimentum*.
- 20 VI 1977 Całodzienne zebranie Konsulty w Wydziale Spraw Zakonnych.

- 22-30 VI 1977 Zjazd i rekolekcje sióstr katechetek i wychowawczyń w Pniewach. Rozmowy indywidualne z siostrami.
- 2 VII 1977 W kaplicy warszawskiej uroczystość 50-lecia życia zakonnego s. Augustyny Szczepańskiej (przyjechał bp Wosiński i wielu księży).
- 9 -15 VII 1977 W Pniewach (spotkanie rady generalnej i sióstr przełożonych).
- 29 VII-16 VIII 1977 Ponownie w Pniewach (spotkania z junioratem, uroczystości zakonne).
- 17-18 VIII 1977 Bierze udział w eksportacji i pogrzebie abpa Antoniego Baraniaka w katedrze poznańskiej.
- 19 VIII 1977 W Krakowie na sympozjum w sprawie duszpasterstwa polonijnego w USA i w Kanadzie, zorganizowanym przez kard. K. Wojtyłę.
- 29 VIII 1977 W Pniewach na uroczystości nadania prof. Wł. Czarneckiemu odznaczenia papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice” (przywiózł je z Rzymu śp. abp A. Baraniak, wręczał bp Marian Przykucki, wikariusz kapitulny).
- 9-21 IX 1977 W Helsinkach i Jyväskylä, m.in. 11 IX na uroczystości wiecznych ślubów s. Marii Grzesiuk (bierze udział bp z Helsinek, księża i siostry z czterech zgromadzeń, pracujących w Finlandii).
- 1 X 1977 Na Starym Cmentarzu w Łodzi pogrzeb śp. Stanisławy Górskiej, matki m. Andrzei (zmarła 28 IX w szpitalu na Banacha w Warszawie).
- 7 X 1977 Przed południem w Krakowie i w Nowej Hucie z zamiarem obejrzenia różnych wnętrz nowych kościołów; po południu w Częstochowie spotyka się z siostrami odpowiedzialnymi za formację.
- 16 X 1977 Uczestniczy w inauguracji roku akademickiego na KUL-u.
- 28 X 1977 Podróż do Rzymu.
- 29 X 1977 Uczestniczy (z s. Jolantą Olech, s. Magdaleną Kujawską i s. Franciszką Sagun) w sesji plenarnej, stanowiącej uroczyste zakończenie Synodu.
- 1 XI 1977 Na cmentarzu Campo Verano odwiedza groby naszych zmarłych sióstr.
- 2 XI 1977 Po Mszy św. na Casaletto, celebrowanej przez bpa E. Materskiego, i wspólnym śniadaniu jedzie do Scauri, dokąd z wizytą przyjechali biskupi z Polski. Wraca do Rzymu.
- 5 XI 1977 Spotyka się z o. Danesim, wracającym z Ziemi Świętej, i z mons. Sainz-Muñozem z Rady do Spraw Publicznych Kościoła, dawnym sekretarzem Nuncjatury z Vedbaek.
- 8 XI 1977 Rano wita ks. Prymasa i bpa Dąbrowskiego na lotnisku Fiumicino. Po południu bierze udział w zebraniu Konsulty UISG (trwa do 12 XI).
- 9 XI 1977 Na Mszy św. w krypcie św. Piotra (celebrowa kard. Pironio, prefekt Kongregacji dla Zakonników), potem na audiencji u Pawła VI i na dalszym ciągu obrad Konsulty.
- 13 XI 1977 Na Mszy św. w kościele św. Andrzeja na Kwirynale, przy grobie św. Stanisława Kostki (celebrowają biskupi polscy, przybyli *ad limina*, przewodniczy kard. K. Wojtyła).
- 14-16 XI 1977 Bierze udział w zjeździe przełożonych generalnych należących do UISG. 15 XI – w Instytucie Polskim w Rzymie na Mszy św. i na rozmowie z ks. Prymasem.
- 20 XI 1977 W kościele św. Stanisława Biskupa, w którym odbywa się dzień skupienia dla polskich sióstr mieszkających w Rzymie, składa sprawozdanie ze zjazdu przełożonych generalnych.
- 25 XI – 10 XII 1977 Pobyt u sióstr w Vedbaek i powrót do Warszawy.
- 12 XII 1977 Bierze udział w sympozjum międzyzakonnym, zorganizowanym staraniem franciszkanów i pallotynów w Niepokalanowie z okazji złotego jubileuszu Niepokalana i Ołtarzowa (gościem jest o. Heiser OFM Conv. z Kongregacji Zakonników).

- 23 XII 1977 Rano na życzeniach u Księdza Prymasa, po obiedzie wyjazd do Pniew.
- 24-30 XII 1977 W Pniewach: spotyka się z siostrami, odwiedza okoliczne domy, wizytuje nowicjat.
- 31 XII 1977 U sióstr wizytok w Warszawie na kursie szkoleniowym dla 150 nowych przełożonych lokalnych wygłasza wykład nt.: *Model współczesnej przełożonej*.
- 5 I 1978 Matka spotyka się z siostrami na Sewerynowie, aby opowiedzieć o zjeździe UISG w Rzymie.
- 8 I 1978 W Sycowie – na poświęceniu kaplicy, urządzonej wg projektu s. Panis Michalczuk.
- 9-10 I 1978 Odwiedza siostry w domach łódzkich.
- 11 I 1978 Na Dziekanii: bierze udział w zebraniu Konsulty i w pożegnaniu ks. Żuchowskiego SAC po 20 latach pracy w Wydziale ds. Zakonnych.
- 12-14 I 1978 W Pniewach: na naradzie nad przedstawionymi czterema projektami wnętrza kaplicy i innymi projektami rozbudowy i remontów domu macierzystego.
- 16 I 1978 W Warszawie: omawia z s. przeł. Angèle Plantevin sprawy centrum francuskiego.
- 18-19 I 1978 Przewodniczy zebraniu rady generalnej poszerzonej.
- 27 I 1978 Wygłasza naukę w refektarzu o głównych cechach duchowości urszulańskiej na podstawie *Testamentu* św. Anieli.
- 2 II 1978 Przebywa w domach sieradzkich: nauka i spotkanie z siostrami, wizyta u ks. inf. Leśniewskiego.
- 3 II 1978 W Łodzi na Obywatelskiej: rozmowa z ks. prob. Fijałkowskim, spotkanie z siostrami i powrót do Warszawy.
- 12 II 1978 Rozmawia z s. Józefą Zdybicką (po jej kilkumiesięcznym pobycie w Ameryce Północnej). Przygotowanie zebrania rady generalnej i spotkanie w sprawach wydawniczych.
- 13 II 1978 Na zebraniu w Łodzi: omówienie wspólnie z ks. proboszczem spraw domu i parafii.
- 14 II 1978 Odwiedza s. Alicję Gutowską (czekającą na neurochirurgii na operację głowy) i bpa J. Modzelewskiego (z okazji 50-lecia kapłaństwa).
- 19 II 1978 Uczestniczy w uroczystej Mszy św. w ramach obchodów 50-lecia duszpasterstwa akademickiego przy kościele św. Anny w Warszawie.
- 20 II 1978 W Wydziale Spraw Zakonnych na zebraniu Konsulty.
- 22 II 1978 W Gorzowie Wlkp. składa wizytę w kurii u bpa W. Pluty.
- 23 II 1978 Jedzie do Głogowa, by obejrzeć proponowaną nam przez redemptorystów placówkę. W Poznaniu omawia z p. Wł. Mielczarską warunki prawne ew. przejęcia domu przy ul. Kancelarskiej.
- 26 II 1978 Bierze udział w zebraniu komisji młodzieżowo-misyjnej w Warszawie.
- 28 II 1978 Na zebraniu Konsulty na Dziekanii.
- 1 III 1978 Rozmawia z s. Jolantą Olech po jej powrocie z Ameryki Południowej.
- 3 III 1978 Rozmawia z o. Fidelem z „Pro Mondo Migliore” (miał Mszę św. z konferencją w kaplicy na Wiślanej), potem z s. Magdaleną Kujawską, która przyjechała z Rzymu na spotkanie w sprawie wydawnictw.
- 4 III 1978 Całodzienne zebranie redakcyjno-wydawnicze.
- 6 III 1978 Zebranie rady generalnej – ścisłej i poszerzonej.
- 7 III 1978 Dalszy ciąg zebrania. Rozmowa z kard. K. Wojtyłą (który przyjechał do Warszawy z bpem Groblickim i bpem Pietraszko), a także z bpem Przykuckim z Poznania.
- 8 III 1978 Po rannej Mszy św. spotyka się z ks. kardynałem i z biskupami z Krakowa i z Poznania, następnie z siostrami przełożonymi centrów polskich oraz z ks. H. Czepulkowskim z Zalesia. Składa życzenia imieninowe ks. J. Ziei.

- 12-14 III 1978 W Zakopanem: ogląda budowę, omawia sprawy domu, spotyka się z siostrami w refektarzu.
- 16 III 1978 Jedzie samochodem do Pniew przez Bydgoszcz, żeby obejrzeć proponowaną nam placówkę na Wyżynach (parafia ogromna, kościół w budowie).
- 17 III 1978 W Pniewach, które przygotowują się do przyjęcia – na okres świąteczny – wędrującego Obrazu MB. Częstochowskiej. Spotyka się z siostrami, także z okolicznych domów, i wraca do Warszawy.
- 21 III 1978 Wyjazd do Kanady (przez Nowy Jork – Detroit), do naszych wspólnot.
- 22-28 III 1978 Spędza święta wielkanocne w Windsor.
- 29-31 III 1978 W London spotyka się z siostrami i z ks. proboszczem.
- 1-15 IV 1978 W Windsor: bierze udział w spotkaniach parafialnych, rozmawia z siostrami i z ks. prałatem W. Wnukiem. Omawia projekt remontu domu.
- 16-17 IV 1978 Powrót do Warszawy.
- 18 IV 1978 Rano jedzie do Częstochowy na zebranie Konsulty i zjazd przełożonych.
- 19 IV 1978 Składa sprawozdanie z pracy Konsulty UISG i ze zjazdu w Rzymie.
- 20 IV 1978 Wybór nowej Konsulty. Po południu odwiedza siostry w domach przy ul. Kordeckiego i Krakowskiej.
- 21 IV 1978 Zakończenie zjazdu, spotkanie nowej Konsulty i powrót do Warszawy.
- 23 IV 1978 Na uroczystości poświęcenia odnowionej (pod kier. Jerzego Machaja) kaplicy w Chylicach. Wraca do Warszawy na zebranie rady generalnej.
- 26 IV 1978 Na pierwszym zebraniu nowej Konsulty. Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu zostaje wybrana przewodniczącą Konsulty WPZZZ w Polsce.
- 27 IV 1978 Na Mszy św. i na śniadaniu u ks. Prymasa, potem praca z Konsultą na Dziekanii.
- 29 IV 1978 W Łodzi – omawia tamtejsze sprawy z siostrami i z ks. proboszczem.
- 1 V 1978 W Pniewach spotyka się z grupą sióstr, biorących udział w rekolekcjach „odnowowych” (pierwsze spotkanie z serii dwunastu, zaplanowanych na ten rok; uczestniczy 50 sióstr).
- 2 V 1978 Spotyka się z nowicjatem i z całym domem.
- 3 V 1978 Po Mszy św. jedzie samochodem do Słupska. Odwiedza siostry w obu domach, rozmawia z ks. prał. Chmielewskim, zwiedza nowy kościół parafialny na Zatorzu.
- 4 V 1978 Odwiedza siostry w Policach i w Szczecinie, rozmawia z proboszczami. Wieczorem wraca do Pniew.
- 6 V 1978 Wraca do Warszawy przez Łęczycę, gdzie siostry mają możliwość sprzedaży jednego z tamtejszych naszych domów, aby za uzyskane pieniądze przeprowadzić instalację c.o. w nowej części domu.
- 7 V 1978 Na spotkaniu grupy „Emaus” w Warszawie.
- 9 V 1978 Leci do Monachium. Tam spotyka się z dr H. Popp i z siostrami z Francji.
- 10 V 1978 Składa wizytę kard. J. Ratzingerowi i zwiedza foyer koło dworca, by zapoznać się z proponowaną nam pracą. Jedzie z siostrami do Francji (przez Szwajcarię).
- 11-19 V 1978 Przebywa w domach centrum francuskiego (rozmowy, spotkania wspólnotowe, zebranie rady centrum).
- 21 V 1978 W Poznaniu uczestniczy w uroczystym zakończeniu peregrynacji Obrazu Matki Bożej w archidiecezji poznańskiej i przekazaniu Obrazu diecezji gnieźnieńskiej (z udziałem Księdza Prymasa, kard. K. Wojtyły, biskupów, duchowieństwa i wielu ludzi). Obiad i spotkanie z siostrami w domu przy ul. Taczaka. Rozmawia z s. Ludwiką Bielińską na temat pracy w Paryżu.

- 22 V 1978 W Warszawie – w Wydziale Spraw Zakonnych, u o. M. Mroczkowskiego OP i u bpa Dąbrowskiego. Omawia proponowaną nam pracę pod Paryżem.
- 26 V 1978 Wyjazd do Rzymu.
- 27 V 1978 Składa wizytę w Kongregacji ds. Ewangelizacji (w sprawie pomocy dla naszych misji) i w Kongregacji Zakonników. Spotyka się z s. Sauvage, by ustalić termin jej przyjazdu do Polski.
- 28 V 1978 Pracuje s. Magdaleną Kujawską. Po południu spotkanie całego centrum włoskiego i adoracja w kaplicy przy grobie Matki Założycielki (w wigilię rocznicy śmierci).
- 29 V 1978 W Casa Famiglia – wieczorem Msza św. o beatyfikację Matki Założycielki i rekreacja z siostrami.
- 30 V 1978 Rano wiadomość o pożarze w Pniewach – spłonął dom św. Józefa.
- 31 V - 3 VI 1978 Odwiedza siostry w domach rzymskich i w Scauri, omawia sprawy centrum.
- 4-15 VI 1978 Ze wspólnotą pracującą w nuncjaturze w Vedbaek.
- 17-19 VI 1978 W Warszawie: zebranie rady generalnej i rady poszerzonej.
- 21 VI 1978 Do Pniew (przez Bydgoszcz).
- 22 VI 1978 Bierze udział w spotkaniu „odnowowym” sióstr. Wieczorem Msza św. na rozpoczęcie rekolekcji (53 siostry katechetki i kierowniczk domów).
- 28 VI 1978 Wygłasza naukę do sióstr na zakończenie rekolekcji i jedzie do Warszawy.
- 3-9 VII 1978 W Pniewach. Przygotowanie spotkań letnich.
- 11 VII 1978 Przylatuje z Rzymu s. Sauvage, pracownik Kongregacji ds. Zakonników, ekspert w sprawach prawnych i członek biura zatwierdzającego konstytucje zgromadzeń zakonnych. M. Sauvage będzie gościem zjazdu przełożonych.
- 12 VII 1978 Odwiedza z s. Sauvage nasze domy w Młocinach i w Chylicach.
- 16 VII 1978 Jedzie do Pniew z ks. prał. W. Wnukiem (przez Gniezno i Inowrocław).
- 19-20 VII 1978 W Pniewach – na zebraniu rady generalnej i rady poszerzonej.
- 27-28 VII 1978 Kieruje obradami zjazdu sióstr kierowniczek i przełożonych. M. Sauvage mówi o kwestiach prawnych.
- 29 VII 1978 Powrót do Warszawy.
- 2 VIII 1978 Wygłasza referat na Dziekanii na zebraniu referentek: wprowadzenie w roczny program dni skupienia przełożonych lokalnych. Po obiedzie na Okęciu żegna wyjazd kanadyjską, którą zorganizowały nasze siostry.
- 3 VIII 1978 W Wydziale Spraw Zakonnych na zebraniu Konsulty.
- 6 VIII 1978 W związku ze śmiercią Ojca Świętego Pawła VI wysyła depezę od Zgromadzenia do kard. Villot i list do sióstr w Rzymie.
- 7 VIII 1978 Wyjazd do Pniew. Przygotowania do uroczystości zakonnych. Rozmowy indywidualne z młodzieżą zakonną. Wieczorem – nauki dla sióstr. 8 VIII – spotkanie zespołu redakcyjnego rocznika Zgromadzenia.
- 14-15 VIII 1978 Podczas uroczystości zakonnych: przyjmuje kandydatki, postulantki i 16 sióstr do nowicjatu; pierwsze śluby 11 nowicjuszek i śluby wieczne s. Elżbiety Zdziechowskiej.
- 17-18 VIII 1978 W Poznaniu na Taczaka i w szpitalu na badaniach. Wyjazd sióstr do Bydgoszczy – rozpoczęcie pracy w parafii Świętych Polskich Męczenników.
- 21-26 VIII 1978 W Pniewach. Wieczorem wiadomość z Rzymu o wyborze papieża i pierwsze błogosławieństwo Jana Pawła I.
- 27 VIII 1978 Bierze udział w uroczystości wprowadzenia sióstr do parafii na Wyżynach w Bydgoszczy i wraca do Pniew.
- 28 VIII 1978 Wysyła depezę w imieniu Zgromadzenia do Ojca Świętego Jana Pawła I.

- 29-30 VIII 1978 Spotyka się z radą domu pniewskiego w sprawach organizacyjnych, budowlanych i innych.
- 31 VIII 1978 Odwiedza nowicjat (na rozpoczęcie roku pracy) i jedzie do Poznania i do Warszawy.
- 6-10 IX 1978 U sióstr służebniczek w Krynicy odpoczywa po chorobie serca.
- 11 IX 1978 Odwiedza Lipnicę Murowaną.
- 21 IX 1978 Wraca – przez Tarnów – do Warszawy. Składa wizytę u bpa J. Ablewicza.
- 24-25 IX 1978 Całodzienne zebranie rady generalnej.
- 26 IX 1978 W Częstochowie – na zebraniu Konsulty i na rozpoczęciu jesiennych Dni Skupienia dla przełożonych wyższych (do 29 IX).
- 27-29 IX 1978 Rano przychodzi wiadomość o nagłej śmierci Papieża Jana Pawła I (Konferencja Przełożonych Wyższych wysyła depezę kondolencyjną).
- 30 IX 1978 W Warszawie – bierze udział w zjeździe kierowniczek centrum.
- 2 X 1978 Na Wiślaną przyjeżdża ks. kard. K. Wojtyła, który, jak zawsze, odprawia Mszę św., potem uczestniczy w zebraniu Komisji Głównej Episkopatu, a nazajutrz odlatuje do Rzymu na pogrzeb Jana Pawła I i na konklawe. Matka 3 X rano żegna ks. Kardynała.
- 6 X 1978 Matka jedzie do Lublina, aby spotkać się w kurii z bpem B. Pylakiem nt. domu w Nałęczowie. Odwiedza KUL i Poczekajkę.
- 8 X 1978 Odwiedza siostry na Glinianej i spotyka się ze studentkami, a wieczorem – z o. M. Krąpcem, rektorem KUL-u.
- 9 X 1978 Ponownie u bpa B. Pylaka – oddaje nasz memoriał, dotyczący Nałęczowa. Po południu jedzie do Nałęczowa, spotyka się z siostrami i wraca do Warszawy.
- 11-16 X 1978 W Pniewach i w Lipnicy. Spotkania z Siostrami. 16 X – *Habemus Papam!* Konkla-we wybrało kard. Karola Wojtyłę. Nowo wybrany przyjmuje imię *Jana Pawła II*. Pierwsze błogosławieństwo, transmitowane na cały świat przez telewizję. Radość i wzruszenie...
- 17 X 1978 Matka wysyła w imieniu Zgromadzenia depezę gratulacyjną do Watykanu. Powrót do Warszawy.
- 22 X 1978 W Rzymie – uroczysta Msza św. na rozpoczęcie pontyfikatu Jana Pawła II. Uczestniczy w niej grupa sióstr z Polski, m.in. s. J. Zdybicka z delegacją KUL-u. Telefony z Rzymu.
- 25-26 X 1978 W Łodzi na Obywatelskiej, w Sieradzu i w Monicach – spotyka się z siostrami, omawia sprawy.
- 28 X 1978 W Ołtarzewie: odwiedza księży pallotynów i spotyka się z siostrami.
- 29 X 1978 Na spotkaniu grupy „Emaus”, potem na Okęciu, by powitać wracającego z Rzymu Księdza Prymasa. Wieczorem spotkanie rekreacyjne w refektarzu na Wiślanej.
- 30-31 X 1978 Całodzienne zebrania rady generalnej i sióstr przełożonych.
- 2 XI 1978 Wyjazd do Rzymu z s. Jolantą Olech.
- 4 XI 1978 Z okazji imienin Ojca Świętego zostaje zaproszona z s. J. Olech na Mszę św. w prywatnej kaplicy w apartamentach papieskich. Po Mszy św. krótka rozmowa z Janem Pawłem II.
- 8-11 XI 1978 Całodniowe zebrania Konsulty UISG.
- 13-16 XI 1978 Matka bierze udział w zebraniach międzynarodowego zjazdu przełożonych generalnych w *Domus Mariae* (m.in. składa relację o pracy sióstr w Polsce) oraz w audycji uczestniczek zjazdu u Ojca Świętego.
- 18 XI 1978 Uczestniczy w uroczystej Mszy św. na Primavalle i w spotkaniu z okazji 50-lecia obecności sióstr w Rzymie i 45-lecia pracy na Primavalle.

- 19 XI 1978 Na całodziennym zebraniu kierowniczek i asystentek domów włoskich i francuskich. W przerwie zebrania składa sprawozdanie ze zjazdu UISG na dniu skupienia sióstr w polskim kościele na Botteghe Oscure.
- 20 XI 1978 Cd. zebrania kierowniczek. Składa wizytę przełożonej generalnej nazaretanek.
- 21 XI 1978 Odwiedza Kongregację Zakonników, rozmawia z s. Sauvage. Po południu w kaplicy na Casaletto Msza św., koncelebrowana przez bpa Wł. Rubina i 14 kapłanów.
- 22 XI 1978 Audyencja jubileuszowa u Ojca Świętego z udziałem 550 osób: sióstr, wychowanek i przyjaciół z wszystkich domów włoskich.
- 24 XI 1978 Rozmawia z Teresą Bojarską w sprawie książki o Założycielce i spotyka się z radą domu generalnego.
- 25 XI – 9 XII 1978 W Danii (w Vedbaek). Spotkanie z siostrami i praca nad *Szarym Posłańcem*.
- 10 XII 1978 W Warszawie. Spotyka się z „Emaus”, z młodzieżą z internatu i z siostrami w refektarzu warszawskim.
- 11-12 XII 1978 Zebranie rady generalnej.
- 13 XII 1978 W Wydziale Spraw Zakonnych na zebraniu Konsulty.
- 22-30 XII 1978 W Pniewach.
- 3 I 1979 W Warszawie. Rozmowa z abpem F. Macharskim, jadącym do Rzymu na konsekrację. Został mianowany metropolitą krakowskim.
- 6 I 1979 Na Mszy św. u Księdza Prymasa na Miodowej. Rozmawia też o sprawach Zgromadzenia i ogólnych w Polsce i w Kościele.
- 7-8 I 1979 Na zebraniu z radą i z siostrami przełożonymi. Po południu zebranie Konsulty i sekcji życia zakonnego.
- 10 I 1979 W Wydziale Spraw Zakonnych i u bpa Dąbrowskiego w sprawie kwietniowych Dni Skupienia przełożonych. Jedzie do Kopenhagi i do Vedbaek.
- 14 I – 10 III 1979 Z s. Jolantą Olech odwiedza wspólnoty Zgromadzenia w Argentynie i w Brazylii.
- 10-16 III 1979 Wraca do Kopenhagi i do Vedbaek.
- 18 III 1979 W Warszawie. Spotkanie z uczestnikami rekolekcji wielkopostnych. Konferencja nt. pobytu Jana Pawła II w Puebla.
- 20 III 1979 W Pniewach. Spotkanie z prof. Pieńkowskim i inż. Eiblem na temat wystroju wnętrza kaplicy (nowy projekt). Odwiedza nowicjat.
- 22 III 1979 W Warszawie na Sewerynowie rozmowa z bpem J. Ablewiczem z Tarnowa nt. domu Ledóchowskich w Lipnicy Murowanej.
- 24 III 1979 Zebranie rady generalnej.
- 25 III 1979 Dzień skupienia w domu na Wiślanej. Podczas spotkania z uczestnikami opowiada o pracy sióstr w Ameryce Południowej.
- 28 III 1979 W Wydziale Spraw Zakonnych na zebraniu Konsulty.
- 29 III 1979 W Lublinie: u bpa Pylaka i na Poczekajce.
- 30 III 1979 Odwiedza siostry w Szczepieszynie i wraca do Warszawy.
- 1 IV 1979 Spotkanie z grupą „Emaus”.
- 3-4 IV 1979 W Częstochowie na zebraniu Konsulty i zebraniu plenarnym KWPZZZ.
- 5-12 IV 1979 Wraca do Warszawy: korespondencja i wizyty świąteczne; narady w sprawach organizacyjnych, związanych z przyjazdem Jana Pawła II do Polski.
- 13-18 IV 1979 Wielki Tydzień w Pniewach. Wizyty i rozmowy z siostrami z okolicznych domów.
- 18 IV 1979 Spotkanie świąteczne z siostrami w refektarzu warszawskim.
- 20 IV 1979 Na zebraniu Konsulty. Przygotowania do spotkania zakonów z Papieżem Janem Pawłem II w czasie jego planowanej pielgrzymki do Polski.

- 21 IV 1979 W Urzędzie ds. Wyznań rozmawia z min. Kąkolem nt. zwrotu lokalu po przedszkolu w Lipnicy Murowanej.
- 23 IV 1979 W Nałęczowie spotyka się z siostrami, które kończą rekolekcje.
- 24 IV 1979 Leci z Warszawy do Frankfurtu n. M., potem z s. Jolantą Olech do Wiesbaden (do sanatorium).
- 25 IV 1979 Wizyta w organizacji „Kirche in Not” w Königstein. Rozmawia o pomocy dla naszych placówek w Polsce i placówek misyjnych w Ameryce Łacińskiej.
- 27 IV 1979 W Warszawie odwiedza umierającą s. Alicję Gutowską.
- 2 V 1979 Pogrzeb śp. s. Alicji Gutowskiej (główny celebrans – o. Stanisław Nagy).
- 3-6 V 1979 Wizytacja domu w Lipnicy Murowanej.
- 7-8 V 1979 Wizytacja domu w Zakopanem.
- 9-10 V 1979 Wizytacja domu w Rabce.
- 11 V 1979 W Warszawie. Zebranie w Wydziale Spraw Zakonnych w związku z przyjazdem Jana Pawła II.
- 15 V 1979 Wyjazd do Pniew.
- 16-18 V 1979 Matka wizytuje nowicjat. Odwiedza działy pracy, spotyka się z prof. Czarneckim nt. dalszej rozbudowy domu macierzystego.
- 20-22 V 1979 Zebranie rady generalnej i rady poszerzonej.
- 23 V 1979 Warszawa. Całodzienne zebranie Konsulty na Dziekanii.
- 29 V 1979 Otrzymuje od przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Przyjęcia Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce zaproszenie na powitanie Ojca Świętego 2 VI 1979 na lotnisku Okęcie oraz na Mszę św. na pl. Zwycięstwa w Warszawie.
- 2 VI 1979 Na lotnisku wojskowym Okęcie razem z członkami Komitetu Honorowego, potem w katedrze warszawskiej na powitaniu Ojca Świętego. W kaplicy warszawskiej została wmurowana tablica pamiątkowa o obecności Jana Pawła II w tym domu.
- 3-4 VI 1979 Na spotkaniu Papieża z młodzieżą u św. Anny. Wieczorem jedzie do Częstochowy.
- 5 VI 1979 Podczas Mszy św. na Jasnej Górze otrzymuje Komunię św. z rąk Papieża, potem w Sali Różańcowej w imieniu zakonnic polskich wita Jana Pawła II.
- 6 VI 1979 Na nabożeństwie z Ojcem Świętym na Jasnej Górze.
- 7-8 VI 1979 W Nowym Targu na spotkaniu z Ojcem Świętym.
- 9-21 VI 1979 Odpoczynek w Zakopanem. Pielgrzymuje do Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej.
- 20 VI 1979 Rozmawia z proboszczami Olczy i Dzianisza; odwiedza ks. prob. na Harendzie.
- 23-24 VI 1979 W Warszawie zebranie rady generalnej i rady poszerzonej.
- 25 VI 1979 Odwiedza Młociny przed rozpoczęciem remontu kapitalnego budynku.
- 26-28 VI 1979 Wita wycieczkę kanadyjską. Rozmawia z siostrami i ks. prał. Wnukiem.
- 2 VII 1979 Wyjazd do Pniew (przez Bydgoszcz).
- 4 VII 1979 W Sycowie i w Łodzi na Obywatelskiej.
- 5 VII 1979 W Kazimierzu – dla omówienia sprawy likwidacji zakładu. Wraca do Warszawy przez Łęczycę.
- 10 VII 1979 U bpa Dąbrowskiego, potem w Ożarowie i w Milanówku.
- 11 -14VII 1979 W Pniewach na spotkaniu z uczestniczkami zjazdu sióstr, zajmujących się małymi dziećmi.
- 16 VII 1979 Uczestniczy w uroczystości poświęcenia kaplicy św. Józefa w Pniewach. Wieczorem rozpoczęcie rekolekcji sióstr przełożonych i kierowniczek.

- 17-20 VII 1979 Rozmowy rekolekcyjne z siostrami.
- 21-26 VII 1979 Zjazd sióstr przełożonych.
- 28 VII 1979 Zjazd junioratu.
- 31 VII 1979 W Tarnowie u bpa J. Ablewicza i w Lipnicy Murowanej.
- 3 VIII 1979 W Warszawie na Mszy św. imieninowej u ks. Prymasa – składa życzenia od Konsulty. Wieczorem jedzie do Pniew.
- 4-6 VIII 1979 Rozmowy z junioratem.
- 7-8 VIII 1979 Rozmowy indywidualne z rekolektantkami, wieczorem – nauki o Zgromadzeniu.
- 9 VIII 1979 W Warszawie na Okęciu żegna ks. prał. W. Wnuka.
- 10-13 VIII 1979 Wraca do Pniew. Przeprowadza rozmowy z młodzieżą zakonną.
- 14-15 VIII 1979 Uroczystości zakonne (wielu gości, zwłaszcza młodzieży – ok. tysiąca osób).
- 16 VIII 1979 Zebranie rady generalnej i sióstr przełożonych.
- 17-18 VIII 1979 Wizyty w działach pracy, spotkanie z nowicjatem i ze wspólnotą.
- 19-21 VIII 1979 W Warszawie – spotkanie z siostrami, odprawiającymi rekolekcje, i z o. Hołdą. Wizyta w Wesolej.
- 22-23 VIII 1979 W Łodzi na Obywatelskiej – omawia sprawy budowlane i formacyjne domu.
- 24-25 VIII 1979 Rozmawia z siostrami, wyjeżdżającymi z Polski.
- 27 VIII 1979 Rozmawia z s. Teresą Sułowską o sprawach Zgromadzenia i nowej inicjatywie – „czwartków papieskich” na Wiślanej.
- 29 VIII 1979 Z s. Ludwiką Bielińską rozmawia o jej pracy w Bagneux.
- 1 IX 1979 Spotyka się z junioratem warszawskim. Jedzie do Sulejowa omówić sprawę remontu domu. Odwiedza siostry w Starachowicach na Buczka.
- 2 IX 1979 W Szewnej – na ślubach wiecznych s. Marii Pronobis (z udziałem ks. prał. Popiela, wielu księży i całej parafii). Odwiedza siostry w Gromadzicach.
- 3 IX 1979 W Warszawie na Dziekanii – Msza św. i życzenia z okazji imienin bpa Dąbrowskiego. Potem rozmowa m.in. na temat podjęcia pracy w Monachium. Wieczorem spotyka się z siostrami katechetkami.
- 13 IX 1979 Na Okęciu wita s. Urszulę Frankiewicz i s. Ancillę Moroz, wracające po miesięcznym pobycie we Francji i Włoszech. Odwiedza w szpitalu s. Lidwinę Małecką i s. Teofanę Krawczyk.
- 15-16 IX 1979 Na zebraniu sióstr zajmujących się formacją.
- 18 IX 1979 W Pniewach – na spotkaniu w sprawach budowlanych.
- 19-21 IX 1979 W Poznaniu wizytuje dom przy ul. Taczaka i przy ul. Kościuszki.
- 22-23 IX 1979 W Pniewach: spotkanie z grupą „Emaus” i z siostrami. Wraca do Warszawy.
- 25 IX 1979 Jedzie do Częstochowy na zebranie Konsulty i Dni Skupienia KWPZZZ.
- 3 X 1979 Zebranie Konsulty w Wydziale Spraw Zakonnych. Rozmawia z bpem Dąbrowskim.
- 4-11 X 1979 W Finlandii. Wizytuje dom w Jyväskylä (5-9 X) i składa wizytę bpowi Verschurenowi w Helsinkach (10 X).
- 17 X 1979 Leci do Paryża. Odwiedza Bagneux i przełożoną generalną sióstr św. Klotyldy.
- 18 X 1979 Wizyty u ks. Stanisława Ludwiczaka, proboszcza polskiej parafii w Paryżu, i u ks. prał. Bernackiego, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji.
- 19 X 1979 U sióstr w Lyonie na La Montée.
- 20-24 X 1979 W Virieu-sur-Bourbre i w Grenoble; spotyka się z siostrami i z pensjonariuszkami.
- 30 X – 4 XI 1979 Prowadzi rekolekcje dla sióstr w Rzymie.

- 12-15 XI 1979 Uczestniczy w sesji plenarnej UISG w Rzymie i przedstawia relację z Polski nt. duchowości apostołskiej oraz bierze udział w audiencji u Ojca Świętego (14 XI 1979).
- 4 II 1980 Na zebraniu Konsulty.
- 11 II 1980 W Pniewach na 60-leciu domu macierzystego.
- 14-22 II 1980 W domach francuskich.
- 15-16 V 1980 Omawia w Monachium sprawę prowadzenia przez siostry domu dla młodzieży. Wizyta – razem z dr H. Popp i s. J. Olech – u kard. J. Ratzingera.
- 19-23 V 1980 Bierze udział w uroczystym triduum, zorganizowanym przez siostry urszulanki UR w Rzymie w związku z beatyfikacją s. Marii od Wcielenia, urszulanki kanadyjskiej, i we wspólnym spotkaniu urszulanek całego świata, a także w specjalnej audiencji papieskiej dla tej grupy urszulanek.
- 28 VI 1980 Wraca do Warszawy.
- 16 VII 1980 Bierze udział w poświęceniu Domu św. Józefa w Pniewach (po odbudowie).
- 2 VIII 1980 Składa życzenia kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski, w imieniu Zgromadzenia i Konsulty Wyższych Przełożonych.
- 5 VIII 1980 Na audiencji u abpa J. Stroby w Poznaniu w sprawie podjęcia przez siostry pracy w Kurii Poznańskiej i zjazdu wykładowców literatury katolickiej w seminariach duchownych (w Pniewach, 27 IX 1980).
- 15 VIII 1980 W Pniewach. Uroczystości zakonne pierwszych i wieczystych ślubów. Po raz pierwszy w nowej – po remoncie i rozbudowie – kaplicy Msza św., której przewodniczy ks. bp P. Verschuren z Helsinek. Jest to też 60 rocznica pierwszej Mszy św. w domu macierzystym w Pniewach.
- 11 X 1980 Jedzie do Monachium i do Rzymu (wizytacje domów).
- 2 XI 1980 Papież Jan Paweł II odwiedza nasz dom w Rzymie przy via Ricotti. Matka wita Ojca Świętego w imieniu Zgromadzenia.
- 30 XI – 18 XII 1980 Przebywa w Kanadzie, m.in. 4 XII w Windsor bierze udział w uroczystości 15-lecia pracy sióstr w Kanadzie (z udziałem bpa J. Sherlocka, ordynariusza diec. London).
- 13 I 1981 W Warszawie. Uczestniczy w zebraniu Konsulty Przełożonych Wyższych.
- 12 II 1981 Bierze udział w spotkaniu z kard. Wyszyńskim z okazji trzeciecia pracy Konsulty.
- 17-20 III 1981 Przebywa w Monachium.
- 13 IV 1981 Składa prośbę o zwolnienie z Konsulty wobec pełnienia innych ważnych funkcji międzyzakonnych: konsultorki UISG i członka Komisji do Rozmów w Sprawach Zakonnych z Rządem PRL.
- 7 V 1981 Uczestniczy w zebraniu z bpem Dąbrowskim w Wydziale Spraw Zakonnych.
- 9 V 1981 Wyjeżdża do Rzymu.
- 12-19 V 1981 Uczestniczy w zebraniu Konsulty i w zjeździe UISG w Rzymie.
- 25-30 V 1981 Przewodniczy obradom rady generalnej, przełożonych z Włoch i Francji oraz przedstawicielek innych krajów w związku ze zbliżającą się beatyfikacją.
- 6 VI 1981 Po zamachu na Ojca Świętego (13 V) wraz s. J. Zdybicką składa Papieżowi wizytę w Klinice Gemellego w Rzymie.
- 11 VI 1981 Wraca – przez Monachium – do Warszawy.
- 13 VI 1981 Ze względu na przygotowania do beatyfikacji Matki Założycielki, na wniosek rady generalnej, Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich przedłuża urzędowanie Matki i Zarządu Generalnego o rok, tj. do lipca 1983.
- 5 -13 IX 1981 Przeprowadza wizytację domu w Jyväskylä w Finlandii.

- 21 IX 1981 Na KUL-u bierze udział w symposium dla prawników i przedstawicieli zgromadzeń, zainteresowanych procesami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi.
- 24 IX 1981 Uczestniczy w ingresie nowego Prymasa Polski abpa Józefa Glempa.
- 25 IX 1981 Jedzie do domów poza Polską.
- 7 X 1981 Na dorocznych jesiennych Dniach Skupienia Przełożonych Wyższych na Jasnej Górze składa sprawozdanie ze spotkania Konsulty UISG z Kongregacją Zakonów i Instytutów Świeckich (15 V 1981).
- 23 X 1981 W Warszawie uczestniczy w naradzie z B. Tofilem nad projektem tablicy na Szarym Domu (Wiślana 2), upamiętniającej pobytu i wyjazd do Rzymu na konklawe kard. K. Wojtyły – Jana Pawła II.
- 25 X 1981 Jedzie do Francji, Włoch i RFN.
- 4 XI 1981 Z s. J. Zdybicką, s. M. Kujawską i s. J. Wysocką uczestniczy w imieninowej Mszy św. w kaplicy Jana Pawła II w Watykanie.
- 8 XI 1981 Bierze udział z s. Janą Brzozowską w uroczystości oficjalnego przekazania Ojcu Świętemu Domu Polskiego Jana Pawła II przy via Cassia w Rzymie.
- 9-13 XI 1981 Bierze udział – jako przedstawicielka polskich rodzin zakonnych – w zebraniach Europejskiej Unii Przełożonych Generalnych Zgromadzeń Zakonnych w domu jezuitów koło Frascati pod Rzymem. Jest to zebranie założycielskie UCESM-u.
- 18 XII 1981 Powrót do Warszawy.
- I 1982 Narady i dyskusje wydawnicze.
- 18 II 1982 W Serocku n. Narwią uczestniczy w pogrzebie śp. ks. Mariana Batogowskiego, proboszcza tamtejszej parafii i brata naszych sióstr: Teresy i Jadwigi.
- 25 II 1982 Wyjazd do Rzymu.
- 27 II 1982 Uczestniczy we Mszy św. w kaplicy Ojca Świętego i rozmawia z Janem Pawłem II w bibliotece papieskiej.
- 2 III 1982 Leci z s. Jolantą Olech z Rzymu do Buenos Aires.
- 5 III 1982 Bierze udział w uroczystościach zakonnych w Merlo.
- 13-28 III 1982 Przebywa we wspólnotach brazylijskich.
- 30 III – 4 IV 1982 Wizytuje domy w Kanadzie. Wraca do Rzymu.
- 6 IV 1982 Składa wizytę kard. Pietro Pallazziniemu, prefektowi Kongregacji Spraw Kanonicznych w Rzymie.
- 8 IV 1982 Wraca do Polski.
- 20-22 IV 1982 Uczestniczy w Dniach Skupienia Przełożonych Wyższych na Jasnej Górze, składa sprawozdanie z zebrania UISG w Rzymie i ze spotkania Europejskiej Unii Przełożonych Generalnych Zgromadzeń Zakonnych.
- 21 V 1982 Jedzie z s. Jolantą Olech do Rzymu.
- 22-25 V 1982 Bierze udział w zebraniu Konsulty UISG i w spotkaniu ze Świętą Kongregacją Zakonów i Instytutów Świeckich.
- 26 V 1982 Podczas audiencji generalnej krótkie spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.
- 28 V 1982 Uczestniczy we Mszy św., odprawianej przez bpa Dąbrowskiego w kaplicy urszulańskiej na Casaletto, oraz we Mszy św. koncelebrowanej w kościele św. Stanisława w Rzymie za śp. kard. Stefana Wyszyńskiego.
- 29 V 1982 Spotyka się z siostrami ze wszystkich włoskich wspólnot z okazji 43 rocznicy śmierci Matki Założycielki i złotego jubileuszu życia zakonnego s. Klary Jezierskiej.
- 31 V 1982 Wizyta w Sekretariacie Stanu u abpa L. Poggiego.
- 1-15 VI 1982 W domach francuskich.

- 21 VI 1982 W domu nuncjatury w Warszawie składa w imieniu rodzin zakonnych życzenia abpowi L. Poggiemu, obchodzącemu imieniny w Polsce.
- 27 VI 1982 W Pniewach na uroczystości poświęcenia nowego budynku pw. św. Antoniego i rozpoczęciu zjazdu i rekolekcji sióstr katechetek i wychowawczyń.
- 16 VII 1982 Bierze udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Matki Założycielki w Pniewach (ks. prał. W. Wnuk z Kanady).
- 16-26 VII 1982 Zjazd i rekolekcje sióstr przełożonych w Pniewach.
- 14-15 VIII 1982 Zakończenie rekolekcji młodzieżowych z o. Karolem Meissnerem OSB i uroczystości zakonne w Pniewach.
- 5 IX 1982 Uczestniczy w uroczystości poświęcenia figury Dobrego Pasterza i placu modlitw w Monicach k. Sieradza (przewodniczy bp Cz. Lewandowski).
- 18 IX 1982 W Pniewach na naradzie budowlanej nad projektem Domu Matki Założycielki.
- 25-26 IX 1982 W czasie Dni Skupienia Przełożonych Wyższych na Jasnej Górze mówi o pracach UISG w Rzymie.
- 9 X 1982 Wyjeżdża do Rzymu.
- 10 X 1982 Bierze udział w kanonizacji o. Maksymiliana Kolbego.
- 16 X 1982 Uczestniczy z s. Józefą Zdybicką we Mszy św. u Jana Pawła II w rocznicę wyboru i przekazuje w darze Ojcu Świętemu tzw. rocznik: *Zgromadzenie Sióstr Urszulanek SJK. Szkic historyczny – stan aktualny 1920-1980*.
- 20 X 1982 Wizyta w Kongregacji Zakonów i rozmowa z s. A. Sauvage o przyszłej kapitule generalnej i *Konstytucjach* Zgromadzenia.
- 23 X 1982 U kard. E. Pironio, prefekta Kongregacji Zakonów.
- 9 XI 1982 Z s. Jolantą Olech w Kongregacji Kościołów Wschodnich u kard. Wł. Rubina.
- 10 XI 1982 Składa wizyty u o. M. Machejka, generalnego postulatora polskich spraw kanonizacyjnych, i u o. Molinariego TJ – postulatora sprawy beatyfikacji m. Urszuli.
- 16-22 XI 1982 Z s. J. Olech leci z Rzymu do Helsinek i 21 XI uczestniczy w poświęceniu domu w Helsinkach-Vantaa i pierwszej Mszy św., celebrowanej przez bpa P. Verschurena.
- 29 XII 1982 W sekretariacie ks. Prymasa i u o. Gabriela Bartoszewskiego, radcy prawnego, w związku z przygotowaniem do kapituły generalnej i redakcją *Konstytucji*.
- 16 I 1983 W Pniewach w związku z pierwszą wizytą abpa Jerzego Stroby, metropolity poznańskiego.
- 25 I 1983 Na audjencji u kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, w sprawach beatyfikacji, kapituły generalnej, a także w sprawie zastępstwa w Konsulcie UISG.
- 28 II – 17 III 1983 Przebywa w Rzymie. M.in. 5-7 III spotyka się z siostrami z Włoch i Francji dla omówienia spraw Zgromadzenia i bliskiej beatyfikacji; 13 III wraz z siostrami uczestniczy w uroczystości w bazylice Santa Maria in Trastevere, którą po zmarłym kard. Stefanie Wyszyńskim obejmuje kard. Józef Glemp; 14 III odwiedza dom generalny sióstr urszulanek UR.
- 21 III 1983 W związku z beatyfikacją składa wizytę u abpa J. Stroby w Poznaniu.
- 22 III 1983 U abpa Bronisława Dąbrowskiego w Warszawie w związku z czynionymi staraniami o przywóz książek i obrazków wydrukowanych w Rzymie.
- 26-28 III 1983 W Warszawie: zebranie rady generalnej i przełożonych centrów.
- 14-21 IV 1983 Ponownie jedzie do Rzymu i 16 IV uczestniczy w jubileuszu 50-lecia pracy sióstr na Primavalle.
- 22 IV 1983 Odwiedza w szpitalu w Łodzi ciężko chorą s. Józefę Ledóchowską.
- 26 IV 1983 Bierze udział w pogrzebie zmarłej w Sieradzu s. Antoniny Tyszkiewicz.
- 26-29 IV 1983 Przebywa w Pniewach w związku z przygotowaniem do beatyfikacji.

- 2-12 V 1983 Z s. Jolantą Olech w Rzymie. M.in. w dniach 3-7 V uczestniczy w dorocznym zjeździe UISG.
- 13 V 1983 Kard. J. Glempowi składa sprawozdanie z zebrania UISG w Rzymie i omawia sprawy związane z beatyfikacją Matki Założycielki.
- 18-20 V 1983 W Warszawie zebranie rady generalnej, poświęcone przygotowaniom do uroczystości w Poznaniu.
- 23 V 1983 Składa wizytę abpowi J. Strobie i bpowi St. Napierale w związku z przygotowaniem do beatyfikacji.
- 31 V – 7 VI 1983 Przebywa w Kanadzie, m.in. 2 VI odwiedza nuncjusza Angelo Palmasa w Ottawie, 5 VI w Windsor bierze udział w uroczystości 50-lecia kapłaństwa ks. inf. Wnuka.
- 16 VI 1983 W Warszawie spotyka się z Janem Pawłem II w kościele Matki Boskiej Łaskawej i u kapucynów na Miodowej. To rozpoczęcie drugiej pielgrzymki Papieża do Polski.
- 18 VI 1983 Uczestniczy w pogrzebie śp. s. Józefy Ledóchowskiej w Łodzi.
- 20 VI 1983 Beatyfikacja m. Urszuli Ledóchowskiej na Łęgach Dębińskich w Poznaniu. Matka z dużą grupą sióstr z Polski z innych krajów uczestniczy w uroczystości. Wśród gości jest obecny m.in. o. P. Molinari TJ, postulator procesu. Po beatyfikacji w kaplicy domu macierzystego – pierwsza Msza św. ku czci bł. Urszuli pod przewodnictwem ks. prał. W. Wnuka z Kanady i poświęcenie statui Błogosławionej na dziedzińcu domu macierzystego.
- 22 VI 1983 W Krakowie – na beatyfikacji Rafała Kalinowskiego i Alberta Chmielowskiego.
- 7-12 VII 1983 W Rzymie. Wraz z s. Jolantą Olech 8 VII uczestniczy we Mszy św. w kaplicy papieskiej. Następnie w imieniu Zgromadzenia dziękuje Janowi Pawłowi II za dar beatyfikacji Matki Założycielki.
- 16-29 VII 1983 W Pniewach – obrady XI Kapituły Generalnej. Sprawozdanie z kończącego się mandatu. Wybór m. Urszuli Frankiewicz na przełożoną generalną. Kapituła przegląda *Konstytucje Zgromadzenia ad experimentum* i powołuje komisję do przygotowania nowej redakcji *Konstytucji* na drugą sesję, to jest na lipiec 1984. Zostaje powołany Sekretariat Kanonizacyjny, na czele którego staje M. Andrzeja. W skład Sekretariatu wchodzi s. Ancilla Kosicka i s. Angelika Jakubiak.
- 2 VIII 1983 Na Dziekanii – uczestniczy we Mszy św. i spotyka się z abpem Dąbrowskim.
- 6-7 IX 1983 Uczestniczy w zjeździe historyczek zakonnych w Polsce (u wizytów w Warszawie) i wygłasza referat: *Charyzmat m. Urszuli Ledóchowskiej. Geneza Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK.*
- 17-18 IX 1983 W Pniewach – w związku z przyjazdem min. Adama Łopatki, kierownika Urzędu ds. Wyznań.
- 26-28 IX 1983 W Ostródzie i w Olsztynie wygłasza pogadanki o bł. Urszuli.
- 7 X 1983 Bierze udział w uroczystościach pobeatyfikacyjnych w Loosdorf (Austria).
- 10 X 1983 Uczestniczy w uroczystości pobeatyfikacyjnej pod przewodnictwem ks. Prymasa J. Glempa w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie.
- 16 XI 1983 W katedrze warszawskiej bierze udział dziękczynnym *Te Deum* Episkopatu i narodu za beatyfikację m. Urszuli Ledóchowskiej, br. Alberta Chmielowskiego i o. Rafała Kalinowskiego, zorganizowanym przez zainteresowane zgromadzenia.
- 8 XII 1983 W kościele OO. Dominikanów w Poznaniu wygłasza prelekcję nt. *Świętość w ujęciu bł. Urszuli Ledóchowskiej.*
- 9 XII 1983 W kościele parafialnym NSJ i św. Floriana w Poznaniu wygłasza pogadankę nt. metod wychowawczych bł. Urszuli Ledóchowskiej.
- 3-5 V 1984 Uczestniczy w Krakowie w triduum ku czci bł. Urszuli, zorganizowanym przez urszulanki UR i nasze Zgromadzenie; poświęcenie kaplicy bł. Urszuli w klasztorze krakowskim, Msze św. w kościele Mariackim i na Wawelu.

- 20 V 1984 Uczestniczy w centralnej uroczystości pobeatyfikacyjnej w katedrze łódzkiej pod przewodnictwem bpa B. Bejzego.
- 11-12 I 1985 Uczestniczy w Sympozjum Historyczek Zakonnych w Warszawie (pod kier. prof. J. Kłoczowskiego) i wygłasza referat pt. *Zakony żeńskie w Kościele i świecie w okresie posoborowej odnowy na podstawie pracy w UISG w Rzymie w latach 1967-1983 i wkład polskich doświadczeń w prace Unii.*
- 22 I 1985 Z B. Tofilem u rzeźbiarza-kamieniarza, p. Borkowskiego, w sprawie projektowanej tablicy na domu warszawskim.
- 23-24 I 1985 Przegląda przygotowywaną do druku *Historię Zgromadzenia*, spisana przez Matkę Założycielkę.
- 25 I 1985 Rozmawia z reżyserem Z. Szaniawskim nt. filmu o pracy sióstr w Ameryce Pd.
- 10 II 1985 Odwiedza w Choszczówce Marię Okońską, założycielkę instytutu świeckiego, zwanego „ósemki”, bliską współpracownicę kard. S. Wyszyńskiego.
- 12 II 1985 Rozmawia z redaktorką Teresą Mordes nt. reportażu o Sieradzu dla *Słowa Powszechnego*.
- 13 II 1985 Narada wydawnicza z B. Tofilem i Z. Rautuskiewicz. Starania o pozwolenie na przywóz do Polski albumów, drukowanych w Rzymie.
- 17 II 1985 Otrzymuje z Rzymu – przez ks. prof. Pasierba – egz. albumu: *Niewiasta...*
- 25 II 1985 Odwiedza Jolantę Ledóchowską, omawia sprawę pamiątek rodzinnych.
- 28 II 1985 Na pogrzebie matki s. Stelli Stańskiej i w Hipotece (podpisanie aktu kupna domu w Augustowie).
- 5 III 1985 W wytwórni filmowej „Czołówka” w Warszawie w sprawie filmu o misjach.
- 11 III 1985 Od bpa B. Bejzego otrzymuje z ATK korektę tekstów o m. Urszuli do serii *Chrześcijanie*.
- 24 III 1985 Bierze udział w zebraniu rady generalnej nt. *Konstytucji Zgromadzenia*.
- 28 III 1985 Na spotkaniu grupy „Emaus”.
- 1 IV 1985 U abpa B. Dąbrowskiego.
- 6 IV 1985 W Urzędzie Kontroli Prasy na Mysiej oddaje do cenzury *Historię Kongregacji i Testament*.
- 10 IV 1985 W Pniewach na naradzie budowlanej dot. wykończenia Domu Matki Założycielki.
- 14 IV 1985 W katedrze warszawskiej na Mszy św. dziękczynnej za 80 lat życia bpa Jerzego Modzelewskiego.
- 19 IV 1985 Na zebraniu Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 21 IV 1985 W Milanówku – w związku z opracowywaniem ankiety nt. Polesia.
- 5 V 1985 W Drohiczynie n. B. na uroczystości Peregrynacji Obrazu Matki Bożej (z udziałem Episkopatu). Wraca przez Ciechanowiec.
- 11 V 1985 Z ks. Prymasem J. Glempem na Miodowej omawia uroczystość odsłonięcia tablicy 30 VI na Wiślanej.
- 25 V 1985 Spotyka się z dawnymi studentkami, pokazuje im film o misjach urszulańskich.
- 26 V 1985 Wygłasza prelekcję w nowej parafii pw. bł. Urszuli Ledóchowskiej w Częstochowie.
- 28 V 1985 Spotyka się na Bródnie z p. Marcelewiczem w sprawie grobowca Zgromadzenia.
- 29 V 1985 Przyjmuje dziennikarkę szwedzką Ingrid Yden-Sandgren w sprawie materiałów o związkach bł. Urszuli ze Szwecją.
- 10 VI 1985 Bierze udział w jubileuszu 40-lecia kapłaństwa bpa Dąbrowskiego.
- 11 VI 1985 Przygotowuje z B. Tofilem i s. Janą Płaską zaproszenia na uroczystość odsłonięcia tablicy na Szarym Domu.

- 13-23 VI 1965 Przebywa w Lyonie i innych domach francuskich, głównie w związku z jubileuszem s. Angèle Plantevin (22 VI 1985).
- 30 VI 1985 Uczestniczy w odsłonięciu tablicy pamiątkowej, poświęconej Janowi Pawłowi II, na domu przy ul. Wiślanej w Warszawie (uroczystości przewodniczy kard. J. Glemp).
- 4 VII 1985 Spotyka się z St. Ciegłowskim, kustoszem Muzeum Historycznego m. Warszawy, w sprawie druku książki o tablicach w Warszawie, oraz z Ewą Lesik w sprawie ankiety nt. ratowania Żydów.
- 5 VII 1985 W Chylicach i w Milanówku (u s. A. Szczepańskiej i s. Bojanowskiej) w związku z ankietą nt. ratowania Żydów.
- 10 VII 1985 Odbiór z ATK numeru sygnałnego *Chrześcijan* t. 15.
- 21 VII 1985 Wyjazd do Pniew przez Licheń na zjazd przełożonych (sprawozdanie z działalności Sekretariatu Kanonizacyjnego).
- 23 VII 1985 Autem z s. Gratią Wargacką do Warszawy, by z Okęcia odebrać m. Sauvage. Powrót nocą z gościem do Pniew.
- 24-26 VII 1985 W Pniewach z m. Sauvage. Powrót z gościem do Warszawy.
- 7 VIII 1985 Wizyta bpa B. Bejzego z Łodzi.
- 23 VIII 1985 Praca z Z. Rauluszkiewicz nad korektą tekstów *Medytacji* M. Ledóchowskiej, przesłanych z wydawnictwa ATK.
- 26 VIII 1985 Z B. Tofilem i s. Janą Płaską rozmowa o albumie dla Ojca Świętego.
- 3 IX 1985 W Pniewach – na naradzie budowlanej z m. U. Frankiewicz.
- 5 IX 1985 W Pallottinum w Poznaniu w sprawach wydawniczych.
- 6 IX 1985 Na pogrzebie śp. s. Teresy Pogorzelskiej w kościele św. Teresy i na Bródnie.
- 9 IX 1985 Uczestniczy na ATK w kursie homiletyczno-katechetyczno-liturgicznym nt. *Eucharystia – sakrament Kościoła*.
- 10 IX 1985 Bierze udział w radzie generalnej poszerzonej nt. przygotowania do Kongresu Eucharystycznego w Polsce w r. 1987.
- 11 IX 1985 Przemawia w kościele Świętego Krzyża w Łodzi z okazji 100-lecia parafii.
- 12-13 IX 1985 W Krakowie w WAM-ie w sprawach wydawniczych; potem w Lipnicy Murowanej i Tarnowie.
- 16 IX 1985 Na Miodowej uczestniczy w zebraniu postulatorów i wicepostulatorów polskich spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych.
- 23 IX 1985 Wizyta bpa Jędruszka ze sprawami dot. beatyfikacji bpa Łozińskiego.
- 19 X 1985 Na jubileuszu 50-lecia życia zakonnego s. Urszuli Górskiej w Pniewach.
- 22 X 1985 W Łodzi – załatwianie spraw z ks. prał. W. Wnukiem.
- 27-30 X 1985 W Pniewach z ks. prał. W. Wnukiem i powrót do Warszawy przez Bydgoszcz.
- 5-8 XI 1985 W Nałęczowie na zebraniu podkomisji ds. Duszpasterstwa Kobiet (z bpem Jaworskim).
- 14-15 XI 1985 W Łomiankach zdaje relację na Sympozjum Teologii Duchowości nt.: *Ku świętości – w duchu odnowy soborowej*.
- 7 I 1986 Pracuje nad przygotowaniem rocznika Zgromadzenia 1980-1983.
- 9 II 1986 Omawia z s. J. Batogowską sprawę opracowania o odnowie ruchu eucharystycznego wśród młodzieży.
- 10 II 1986 Odwiedza Jolantę Ledóchowską. Zgromadzenie otrzymuje portrety rodziców M. Urszuli dla Lipnicy Murowanej.
- 19 II 1986 W Krakowie na pogrzebie mamy s. Barbary Świerzyńskiej.
- 1 III 1986 Na Mszy św. ks. J. Ziei, obchodzącego 90 rocznicę urodzin.

- 4 III 1986 Spotkanie redakcyjne (II cz. rocznika, zbieranie materiałów do *Modlitewnika* dla kurii krakowskiej).
- 26 III 1986 W Lublinie na pogrzebie śp. ks. prof. Stanisława Kamińskiego.
- 7-8 IV 1986 Bierze udział w sympozjum *Posoborowa odnowa Kościoła w Polsce*, zorganizowanym przez ATK w Warszawie.
- 11 IV 1986 Na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet wygłasza referat: *Tajemnica Eucharystii w życiu i apostołstwie bł. Urszuli Ledóchowskiej*.
- 25 IV 1986 W Lublinie – w związku z projektem nabycia domu dla Zgromadzenia.
- 29-30 IV 1986 Czyta *Kronikę Zgromadzenia 1924-1938*, przygotowaną do wydania.
- 11 VI 1986 Z s. J. Chmielińską u min. A. Łopatki w Urzędzie ds. Wyznań w sprawie zwrotu zabranych lokali na Wiślanej.
- 16 VI 1986 Na pogrzebie śp. ks. Leszka Kuca (zmarł w Bari).
- 11-14 VII 1986 Uczestniczy w zjeździe sióstr kierowniczek i przełożonych w Pniewach; mówi o aktualnych znakach czasu w Polsce i o szerzeniu kultu bł. Matki Założycielki.
- 17 VII 1986 Spotyka się z junioratem w Pniewach.
- 18 VII 1986 Z s. Janiną Chmielińską w Radzie Narodowej m. Warszawy w sprawie domu na Wiślanej.
- 20 VII 1986 Wizyta u Marii Wittek, szefa służby cywilnej kobiet w czasie okupacji hitlerowskiej. P. Wittek mieszkała w ostatnich latach życia i zmarła w domu Zgromadzenia w Warszawie na Wiślanej.
- 5 VIII 1986 Jedzie do Lipnicy Murowanej przez Wadowice, by obejrzeć po drodze ekspozycje muzealne (w związku z urządzeniem Domu Matki Założycielki w Pniewach).
- 27 VIII 1986 Narada wydawnicza z bpem B. Bejzem.
- 29 VIII 1986 W Łodzi na Obywatelskiej wygłasza prelekcję: *Udział bł. Urszuli Ledóchowskiej w Kongresie Eucharystycznym w Łodzi w 1928 r.*
- 1 IX 1986 Na pogrzebie dr Teresy Materskiej-Radziwon, siostry bpa E. Materskiego.
- 4 IX 1986 W Pniewach na naradzie budowlanej z prof. Pieńkowskim.
- 5 IX 1986 W Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu w sprawie przyłączenia domu pniewskiego do oczyszczalni ścieków.
- 13 IX 1986 Spotyka się z junioratem warszawskim
- 15 IX 1986 Całodzienne zebranie nt. wydawnictw.
- 21 X 1986 W Lublinie w związku z nabyciem dwóch jednorodzinnych domków na Węglinie.
- 23 X 1986 Z ks. inf. Wnukiem w Pniewach.
- 30 X 1986 Na pogrzebie śp. bpa Jerzego Modzelewskiego (na Bródnie).
- 10-13 XI 1986 W Nałęczowie – na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet (z bpem Jaworskim).
- 19-20 XI 1986 W Pniewach – na naradzie z B. Tofilem w sprawie wystawy.
- 23-24 X 1986 Na uroczystości konsekracji kościoła i poświęcenia przez ks. Prymasa nowego domu w Bydgoszczy na Wyżynach.
- 28 XI 1986 Na spotkaniu sióstr katechetek warszawskich.
- 6 XII 1986 Na pogrzebie ks. prał. Michała Kliszki, prob. parafii Świętej Trójcy, i na spotkaniu z dawnymi studentkami.
- 15 XII 1986 Rozmawia z matką generalną o wydawnictwach i innych planach, związanych z kultem bł. Urszuli.
- 21 XII 1986 Uczestniczy we Mszy św. dla przedszkolaków i głosi prelekcję dla rodziców.

- 29-30 XII 1986 W Łodzi na Obywatelskiej wygłasza wykład nt. *Eucharystia w życiu chrześcijańskim*.
- 31 XII 1986 Wysyłka materiałów na wystawę misyjną w Pieniężnie.
- 9 III 1987 Na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- V 1987 Na zebraniu rady generalnej w sprawie translacji relikwii bł. Urszuli z Rzymu do Pniew.
- 7 VIII 1987 U prof. Pieńkowskiego z s. A. Kosicką – narada budowlana.
- 14-16 VIII 1987 W Pniewach.
- 29 VIII 1987 Na Dziekaniu u abpa Dąbrowskiego.
- 27 IX 1987 W Warszawie narada z s. U. Puczyłowską i Ewą Siatkowską nad książką o szkole pniewskiej.
- 16 XI 1987 Na pogrzebie śp. Heleny Lewickiej, mamy s. Kingi.
- 17-18 I 1988 W Łodzi – m.in. u bpa A. Lepy.
- 3 III 1988 Na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 21 III 1988 W ramach przygotowań do przewiezienia relikwii Matki Założycielki do Polski zostaje powołana przez przełożoną generalną w skład komitetu koordynacyjnego uroczystości.
- 26 V 1988 Bierze udział w zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 17-20 VII 1988 W Pniewach. Wygłasza wykład w junioracie.
- 23 VII 1988 W Łaskach na pogrzebie śp. Krystyny Żelechowskiej.
- 12 IX 1988 Uczestniczy w poświęceniu kaplicy i domu w Augustowie.
- 28 IX 1988 W Łodzi – uczestniczy z grupą sióstr w pogrzebie p. Jakubiaka, ojca s. Angeliki.
- 25 X 1988 Uczestniczy w Rzymie na Casaletto w obrzędach związanych z ponowną ekshumacją i rozpoznaniem (*recognitio*) ciała bł. Urszuli. Jest to pierwszy etap przygotowania do translacji relikwii.
- 14-15 XI 1988 W Nałęczowie – na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 16-17 XI 1988 W Łodzi – bierze udział w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej na Widzewie.
- 8 I 1989 U ks. biskupa w Łodzi i u ogrodników łódzkich.
- 10 I 1989 W wydawnictwie „Apostolicum” w Żąbkach.
- 29 II 1989 Mówi o bł. Urszuli na Mszach św. w kaplicy w Chylicach.
- 6 IV 1989 Bierze udział w sympozjum w Instytucie Historii KUL nt.: *Bł. Urszula Ledóchowska – życie i dzieło*.
- 19 V 1989 W ramach rozpoczętej 13 maja w Rzymie translacji wita relikwie bł. Urszuli w Lipnicy Murowanej. Następnego dnia dziękuje w imieniu Zgromadzenia ks. abpowi Ablewiczowi i ks. prał. Wiśniewskiemu za udział w uroczystościach i pomoc w ich przygotowaniu.
- 26 V 1989 Wita relikwie Matki Założycielki na pl. Zamkowym w Warszawie.
- 28-29 V 1989 Uczestniczy w Pniewach w centralnej uroczystości przeniesienia relikwii bł. Urszuli z Rzymu do Pniew z udziałem Prymasa Polski kard. J. Glempa i licznych przedstawicieli Episkopatu oraz w poświęceniu dzwonu „Urszula”.
- 30 V 1989 Jest świadkiem złożenia relikwii bł. Urszuli do sarkofagu w kaplicy domu macierzystego w Pniewach.
- VI 1989 Przebywa w Finlandii. Jedzie na prośbę matki generalnej, aby uczestniczyć w spotkaniu z Janem Pawłem II w Helsinkach w czasie jego pielgrzymki do Skandynawii.
- VIII 1989 Bierze udział w XIV Kapitule Generalnej w Pniewach.

- 18 XI 1989 W Pniewach – na pogrzebie s. Urszuli Górskiej, zmarłej w Warszawie 16 XI.
- 2 I 1990 Spotyka się z pp. Tofilami w sprawie wystawy i z pp. Szafrzańskimi w sprawie pozycji książkowej o U. Ledóchowskiej na rok 1991.
- 4 I 1990 W Wydawnictwie „Apostolicum” w Ząbkach.
- 6 I 1990 Rozmawia z Marią Hrynek w sprawie Janowa k. Pińska.
- 23 I 1990 Na Dziekaniu – na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 25 I 1990 Na zebraniu u matki generalnej w sprawie szkoły pniewskiej.
- 8 II 1990 Na spotkaniu „czwartków papieskich” mówi o m. Urszuli.
- 10 II 1990 Spotkanie z „Emaus” nt. św. Józefa.
- 18 II 1990 W Choszczówce na dorocznym spotkaniu imieninowym Marii Okońskiej.
- 20 II 1990 Narada budowlana nt. domu warszawskiego.
- 23 II 1990 W wytwórni „Interpress-Film” na premierowym pokazie filmu pt. *Powrót do Ojczyzny*, zrealizowanego przez A. Machnowskiego i dotyczącego translacji relikwii.
- 25 II 1990 Na Mszy św. i na rozmowie u ks. nuncjusza J. Kowalczyka.
- 26 II 1990 Píše osobiste wspomnienia o Matce Założycielce.
- 14 III 1990 W Milanówku – na zebraniu rady generalnej i sióstr przełożonych.
- 24 III 1990 W Pallottinum w Poznaniu.
- 25 III 1990 W domu dziecka w Otorowie – bierze udział w spotkaniu o m. Urszuli jako przyszłej patronce domu dziecka.
- 3-4 IV 1990 W Tarnowie – na pogrzebie abpa J. Ablewicza.
- 20 IV 1990 Narada z Anną Grocholską nt. kaplicy na II piętrze domu na Wiślanej w Warszawie.
- 22 IV 1990 W Chylicach wygłasza konferencję do rodziców dzieci I-komunijnych.
- 24 IV 1990 Na Dziekaniu – na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet (z bpem M. Jaworskim).
- 1 V 1990 W kościele jezuitów na Mszy św. o jedność Europy – z udziałem Episkopatu Polski i innych krajów. Spotyka się z bpem T. Kondrusiewiczem z Grodna.
- 3 V 1990 W Jarocinie u rodziców Karola Walczaka, uzdrowionego za wstawiennictwem bł. Urszuli (w sprawie świadectw lekarskich).
- 15-18 V 1990 Bierze udział w pierwszej warszawskiej pielgrzymce do św. Andrzeja Boboli (Pińsk-Janów-Łahiszyn-Brześć n. B.). Spotyka się z ks. prał. K. Świątkiem, proboszczem katedry w Pińsku.
- 19 V 1990 Spotyka się z dawnymi studentkami (ok. 40).
- 22-24 V 1990 W Pniewach. Spotkanie z siostrami i opowiadanie o Rosji.
- 27 V – 11 VI 1990 W Augustowie: odpoczynek i zaległa korespondencja.
- 15 VI 1990 W Ząbkach – w sprawie okładki do książki: *Jesteś nieśmiertelna, Ojczyzno...*
- 18 VI 1990 Rozmawia z m. U. Frankiewicz nt. wyposażenia archiwum i pisze list do s. F. Chatelain w tej sprawie.
- 23 VI 1990 U ks. prob. Sobczyńskiego w Białej Podlaskiej w sprawie przeniesienia tytułu własności domu na parafię.
- 9-10 VII 1990 W Pniewach – spotyka się z siostrami, przygotowującymi się do ślubów wiecznych.
- 18 VII 1990 Omawia sprawę biogramów do nast. tomu słownika sióstr zakonnych w Polsce.
- 19 VII 1990 Z Jackiem Moskwą u ks. J. Ziei.

- 1 VIII 1990 Bierze udział w pogrzebie śp. ks. prał. Stefana Piotrowskiego w Warszawie.
- 9 VIII 1990 W nuncjaturze apostolskiej w Warszawie wita w imieniu matki generalnej ks. biskupa z Bresci, który gościł nas w czasie translacji relikwii bł. Urszuli.
- 11 VIII 1990 Pisze list do *Naszej Przeszłości* w Krakowie w sprawie druku bibliografii bł. Urszuli.
- 13 VIII 1990 Uczestniczy w uroczystości – odbywającej się w domu warszawskim z udziałem wiceministra Obrony Narodowej B. Komorowskiego – nadania krzyża za wojnę 1918-1920 ks. mjr. Janowi Ziei, kapelanowi WP, i nominacji Marii Wittek na pułkownika WP.
- 23 VIII 1990 Na pogrzebie śp. ks. dyr. Gościmskiego, orionisty, współpracownika bpa Dąbrowskiego w Wydziale Spraw Zakonnych.
- 26 VIII 1990 W Ożarowie z okazji 60-lecia życia zakonnego s. Agnieszki Kulaszewicz.
- 27 VIII 1990 W wydawnictwie „Apostolicum” w Ząbkach w sprawie II nakładu książki z myślami bł. Urszuli o ojczyźnie.
- 31 VIII 1990 Wizyta Hany Avrutzky z Izraela w sprawie materiałów dot. pracy dla Żydów w czasie okupacji.
- 3 IX 1990 Uczestniczy w uroczystości wznowienia po 28 latach od upaństwowienia (po 70 latach od założenia) szkoły w Pniewach.
- 13 IX 1990 U ks. Prymasa J. Glempa i na rozpoczęciu nowego roku pracy „czwartków papieskich”.
- 14 IX 1990 Spotkanie z Izą Olędzka-Graffstein nt. wspomnień o s. Urszuli Górskiej do serii *Chrześcijanie*.
- 15 IX 1990 Narada nad wydaniem folderu o Pniewach.
- 26 IX 1990 W drukarni michalitów w Strudze w sprawie druku kartek i informatora o Pniewach.
- 4 X 1990 Konferencja z B. Tofilem nt. projektów graficznych.
- 11 X 1990 Spotkanie z pp. Szafrzańskimi i dyskusja nt. korekty książki *Miłość krzyża się nie lęka...*
- 24 X – 14 XI 1990 Przebywa w domach kanadyjskich i 4 XI bierze udział w obchodach 25-lecia pracy sióstr w Kanadzie.
- 16 XI 1990 Na pogrzebie śp. Aleksandra Ledóchowskiego, syna Mieczysława i Jolanty Ledóchowskich.
- 20 XI 1990 Pismo do „Calvarianum” w związku z otrzymanym egzemplarzem sygnałnym książeczki *W drodze z Maryją*.
- 1 XII 1990 Na Mszy św. za rodziców Hanki Zawadzkiej i za brata Tadeusza – „Zośkę”.
- 15 I 1991 Na zebraniu rady generalnej poszerzonej składa sprawozdanie z pracy Sekretariatu Kanonizacyjnego.
- 28 I 1991 Pisze wstęp do książki *Błogosławiona Urszula pomaga*.
- 18 III 1991 W nuncjaturze na przyjęciu imieninowym z okazji św. Józefa.
- 9 IV 1991 Na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet (z bpem Jaworskim).
- 11 IV 1991 Omawia z s. Piaszyk jej pracę o Zgromadzeniu w okresie 1918-1939.
- 18 IV 1991 Na pogrzebie śp. dr Jadwigi Elżbiety Markiewicz, mieszkanki Szarego Domu.
- 25 IV 1991 Na spotkaniu „czwartków papieskich” mówi o powrocie organizacji Kościoła na tereny ZSRR.
- 2 V 1991 Uczestniczy w uroczystości nadania Marii Wittek tytułu generała WP (jako pierwszej kobiecie w Polsce).
- 6 V 1991 W Milanówku na pogrzebie śp. s. Barbary Bojanowskiej.
- 7 V 1991 Spotkanie z p. B. Tofilem nt. wystawy w Pniewach.

- 14 V 1991 Imieninowe spotkanie z dawnymi internatkami.
- 5 VI 1991 Otrzymuje egzemplarz sygnałny książki *Miłość krzyża się nie lęka* (oprac. pp. Szafrąskich, wyd. PAX).
- 6 VI 1991 Odbiera od Michalinum w Strudze część nakładu książki *Spotkania z bł. Urszulą Ledóchowską* (IV wydanie).
- 7 VI 1991 Spotkanie wydawnicze z B. Tofilem.
- 9 VI 1991 W Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie na prywatnym spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II podczas IV pielgrzymki papieskiej do Polski.
- 12 VIII 1991 Spotyka się w Warszawie z bpem Verschurenem z Helsinek.
- 25 VIII 1991 Składa wizytę w Chylicach.
- 16 IX 1991 Spotyka się z o. Gabrielem Bartoszewskim.
- 25 XI 1991 W „Apostolicum” w Ząbkach – w sprawach wydawniczych.
- 3 I **1992** Bierze udział w pogrzebie śp. dr Marii Wojciechowskiej, dentyстки.
- 21 IV 1992 Na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 10 V 1992 Składa sprawozdanie z prac Sekretariatu Kanonizacyjnego na zebraniu rady generalnej poszerzonej.
- 17-31 V 1992 W Augustowie: odpoczynek i korekta listów Matki Założycielki.
- 7 VI 1992 Uczestniczy we Mszy św. dziękczynnej za 40 lat pracy siostr w Sędziszowie.
- 16-17 VI 1992 Bierze udział w sympozjum na KUL-u nt.: *Elementy prawne świętości kanonizowanej wg ustawodawstwa Jana Pawła II*.
- 29 VI 1992 Na pogrzebie śp. Jana Kajdla, naszego długoletniego pracownika w Warszawie.
- 17 X 1992 Bierze udział w uroczystości 50-lecia Instytutu Pomocnic Maryi Jasnogórskiej (ósemki).
- 5 XI 1992 Zostaje członkiem honorowym Stowarzyszenia Krzewienia Kultu św. Andrzeja Boboli.
- 2 II **1993** Na spotkaniu z ks. Prymasem i na koncercie w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie.
- 23 VI 1993 W Drohiczynie na uroczystości 50-lecia kapłaństwa i 30-lecia biskupstwa bpa Wł. Jędruszuka.
- 29 XI 1993 Rozmowa z p. Szafrąską na temat wydania *Myśli* m. Urszuli Ledóchowskiej.
- 20 III **1994** U ks. nuncjusza na Mszy św. imieninowej.
- 3 VI 1994 Uczestniczy w spotkaniu historyczek zakonnych.
- 10 VII 1994 Pisze wspomnienie o śp. Matce Pii Leśniewskiej.
- 4 VIII 1994 Bierze udział w uroczystości poświęcenia kaplicy Pamięci Narodowej w kościele św. Wojciecha na Woli.
- 5 IX 1994 W Ciechanowcu na pogrzebie brata s. Teresy Siedleckiej (z Brazylii).
- 29 XI 1994 Na zebraniu rady poszerzonej w sprawie jubileuszu 75-lecia Zgromadzenia.
- 23 II **1995** Spotyka się z red. Małgorzatą Rutkowską-Odziemkowską w sprawie gen. Ignacego Ledóchowskiego.
- 19 III 1995 Na Mszy św. imieninowej nuncjusza abpa Józefa Kowalczyka.
- 24-25 IV 1995 W Pniewach.
- 28 IV 1995 Na zebraniu Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.
- 18 V 1995 W Łodzi na pogrzebie brata – śp. Antoniego, b. więźnia obozów jenieckich, długoletniego pracownika Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego (zmarł 12 V).

- 8 VI 1995 Msza św. abpa K. Majdańskiego na Wiślanej i spotkanie z okazji 25-lecia śmierci Teresy Strzembosz.
- 18 VI 1995 W Łodzi – z okazji 75-lecia domu na Czerwonej.
- 25 VI 1995 Uczestniczy w Pniewach w centralnej uroczystości jubileuszu 75-lecia Zgromadzenia z udziałem nuncjusza abpa J. Kowalczyka.
- 12 VIII 1995 Uczestniczy w XIII Kapitule Generalnej w Pniewach.
- 6 X 1995 Bierze udział w nagraniu audycji dla Redakcji Katolickiej PR o charyzmacie Zgromadzenia.
- 11 X 1995 Nagrywa wypowiedź dla Radia Miedzeszyn do audycji o Szarym Domu.
- 22 X 1995 Wygłasza prelekcję o Matce Założycielce w kościele św. Wojciecha w Warszawie.
- 11 I **1996** Wizyta u o. Gabriela Bartoszewskiego.
- 12-13 I 1996 Na spotkaniu siostr historyczek u wizytek w Warszawie.
- 16 I 1996 Czyta przygotowane do wydania tłumaczenie *Diariusza* Józefiny Ledóchowskiej.
- 23 III 1996 Rozmawia z s. Piaszyk nt. jej pracy o Zgromadzeniu w latach 1939-1947.
- 9 V 1996 Píše wstęp do *Diariusza* Józefiny Ledóchowskiej.
- 18 V 1996 Spotyka się z dawnymi studentkami.
- 9 IX 1996 W Pniewach – na pogrzebie śp. s. Urszuli Wolniewicz.
- 14 X 1996 Bierze udział w inauguracji roku akademickiego na ATK.
- 9 I **1997** Uczestniczy w pogrzebie śp. ks. prof. Józefa Szulety.
- 27 II 1997 Na spotkaniu „czwartków papieskich” mówi o Janie Pawle II.
- 5 III 1997 Podejmuje na Wiślanej bpa B. Dembowskiego z Włocławka.
- 13 III 1997 Na spotkaniu „czwartków papieskich” z ks. nunc. J. Kowalczykiem na Wiślanej.
- 15 VI 1997 W Łodzi – na odsłonięciu tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Czerwonej.
- 25 VI 1997 Bierze udział w nagraniu audycji *Czasy* (dla TVP 1) o ks. J. Ziei.
- 2 VII 1997 Uczestniczy w pogrzebie śp. Marii, matki s. Jany Brzozowskiej.
- 22 IX 1997 Píše życiorysy s. A. Szczepańskiej i s. P. Jaskulanki dla seminarium w Płocku.
- 27 X – 1 XI 1997 W Pniewach na zebraniu rady poszerzonej składa sprawozdanie z prac Sekretariatu Kanonizacyjnego i bierze udział w uroczystości ogłoszenia bł. Urszuli współpatronką archidiecezji poznańskiej.
- 15 XI 1997 Wygłasza w Łodzi referat: *75 lat obecności i pracy bł. Urszuli Ledóchowskiej i jej Zgromadzenia w Łodzi*.
- 12-13 XII 1997 Uczestniczy w ogólnopolskim spotkaniu historyczek zakonnych.
- 19 I **1998** Bierze udział w nagraniu filmu video dla Fundacji „Shoah”.
- 24 II 1998 W sali Teatru Żydowskiego w Warszawie otrzymuje z rąk ambasadora Izraela w RP Ygala Antebiego medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.
- 2-4 III 1998 Píše wspomnienia o domu warszawskim do serii: *Ocalić od zapomnienia*.
- 28 III 1998 Na zebraniu siostr historyczek u wizytek w Warszawie.
- 16 IV 1998 W kaplicy prymasowskiej uczestniczy w rozpoczęciu procesu apostołskiego w sprawie cudownego ocalenia Daniela Gajewskiego za przyczyną bł. Urszuli.
- 3 V 1998 W Pniewach na zebraniu Koła Przyjaciół bł. Urszuli wygłasza pogadankę: *Maryjność w życiu i działalności m. Urszuli Ledóchowskiej*.
- 29 V 1998 Na Mszy św. i spotkaniu w Bibliotece im. bł. Urszuli Ledóchowskiej w Warszawie.
- 30 V 1998 Spotyka się z dawnymi studentkami.

- 14-16 VI 1998 W Gnieźnie i w Pniewach – z ks. inf. W. Wnukiem.
- 26 VI 1998 W kaplicy domu warszawskiego bierze udział w zakończeniu procesu diecezjalnego w sprawie domniemanego ocalenia życia Daniela Gajewskiego.
- 15-18 VIII 1998 Na zjeździe sióstr przełożonych w Pniewach.
- 12 IX 1998 Na zebraniu sióstr historyczek w Warszawie.
- 26-29 X 1998 Pracuje z s. Ancillą Kosicką nad tekstem o domu macierzystym w Pniewach.
- XII 1998 – 8 I 1999 Bierze udział w pracach Synodu Urszulańskiego w Pniewach.
- 1999**
- 15-16 I 1999 Uczestniczy w spotkaniu sióstr historyczek z udziałem prof. J. Kłoczowskiego i bierze udział w dyskusji panelowej nt. przystosowanej odnowy zakonów.
- 25 II 1999 Na pogrzebie mamy s. Danieli Kołak, śp. Stanisławy.
- 21 III 1999 Na spotkaniu grupy „Emaus”.
- 23 III 1999 Spotyka się na Wiślanej z uczestnikami 100-osobowej wycieczki z Izraela, przywiezionej do Polski przez Hanę Avrutzky.
- 11 VI 1999 Spotyka się z Janem Pawłem II podczas jego wizyty w domu na Wiślanej w Warszawie.
- 7 IX 1999 Gości Halinę i Mieczysława Ledóchowskich z Wiednia.
- 9 X 1999 Rozmawia z Ewą Owsiany nt. m. U. Ledóchowskiej (materiał do artykułu).
- 21 X 1999 Na spotkaniu w nuncjaturze (21 rocznica pontyfikatu i 10-lecie nuncjatury).
- 2 XI 1999 Kończy czytanie życiorysów zmarłych sióstr i pisze wstęp do opracowania.
- 4 XII 1999 W seminarium duchownym – na sympozjum z okazji 50-lecia Ośrodka Katechetycznego.
- 7 XII 1999 W Płońsku – na pogrzebie śp. Apolinarego, ojca s. Urszuli Kozłowskiej.
- 17-18 XII 1999 Uczestniczy w Ogólnopolskim Zjeździe Sióstr Historyczek w Warszawie.
- 21 I **2000** Omawia z babciami i dziadkami przedszkolaków warszawskich *List Jana Pawła II do osób w starszym wieku*.
- 24-25 II 2000 W Pniewach – na spotkaniu proboszczów parafii i kaplic pw. bł. Urszuli.
- 24 VI 2000 Uczestniczy w zebraniu sióstr historyczek w Warszawie u wizytek.
- 22 IX 2000 Na pogrzebie s. Augustyny Pietrzak w Augustowie z s. Janiną Chmielińską i s. Angeliką.
- 30 IX 2000 Wygłasza w Pniewach referat na spotkaniu instytucji, którym patronuje bł. Urszula.
- 10 X 2000 Odwiedza bpa B. Bejzego w Łodzi.
- 15 X 2000 Uczestniczy w inauguracji roku akademickiego na KUL-u, połączonej z nagrodzeniem zasłużonych dla KUL-u pracowników, wśród nich s. J. Zdybickiej.
- 16 X 2000 W nuncjaturze – z okazji 22 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II.
- 15-16 XII 2000 Bierze udział w ogólnopolskim spotkaniu historyczek zakonnych w Warszawie nt. *Stolica Apostolska a Polska*.
- 10 I **2001** Przesyła do redakcji Słownika Biograficznego Powstania Warszawskiego dane osobowe sióstr uczestniczek powstania.
- 27 II 2001 Z prof. Sacharewicz, wicedyr. Żydowskiego Instytutu Historycznego, rozmawia nt. pobytu prof. H. Radlińskiej w domu warszawskim w czasie wojny.
- 8 VI 2001 Z p. Kaczorowskim, redaktorem pisma *Obserwator*, rozmawia o ratowaniu Żydów w czasie wojny przez Zgromadzenie.
- 18 VII 2001 Ukazuje się książka, której była współredaktorką (o ks. prof. Szulecie).
- VIII 2001 Uczestniczy w obradach XIV Kapituły Generalnej w Pniewach.

- 30 XI – 1 XII 2001 Uczestniczy w Jubileuszowym Sympozjum Sióstr Historyczek Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce, 1971-2001, i bierze udział w dyskusji panelowej świadków nt. *Ksiądz Prymas Stefan kardynał Wyszyński a zakony żeńskie*.
- 5 XII 2001 Bierze udział w sesji naukowej o św. Andrzeju Boboli u jezuitów na Rakowieckiej.
- 19 I **2002** Na zebraniu sióstr historyczek w Warszawie.
- 2 V 2002 Uczestniczy w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.
- 11 V 2002 Spotyka się z dawnymi studentkami.
- 22 VI 2002 U sióstr wizytek na spotkaniu sióstr historyczek.
- 8-12 VII 2002 W Pniewach na radzie poszerzonej w sprawie przygotowań do kanonizacji Matki Założycielki i na zjeździe przełożonych.
- 15 IX 2002 W Łagiewnikach z s. Małgorzatą Górską.
- 26 X 2002 W katedrze warszawskiej – na Mszy św. jubileuszowej „ósemek”.
- 27 XI 2002 W Łodzi składa wizytę bpowi B. Bejzemu.
- 30 XI 2002 Udziela wywiadu nt. *Świętość i jej realizacja w życiu bł. Urszuli Ledóchowskiej* (Ryszard Paluch z Lublina).
- 6-7 XII 2002 Uczestniczy w ogólnopolskim spotkaniu Sióstr Historyczek Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Warszawie i zabiera głos w dyskusji panelowej nt. *Odnowa soborowa w zgromadzeniach zakonnych. Oczekiwania, nadzieje, realizacja i niepokoje*.
- 8 XII 2002 Bierze udział w zebraniu przygotowawczym do kanonizacji.
- 29 III **2003** Udziela wywiadu dla Radia Watykańskiego nt. m. Urszuli Ledóchowskiej.
- 16 V 2003 Uczestniczy w Sympozjum *Testimoni della santità*, zorganizowanym przez Ambasadę Polską przy Stolicy Świętej w Rzymie i oba zgromadzenia z okazji kanonizacji Urszuli Ledóchowskiej i Józefa Sebastiana Pelczara.
- 18 V 2003 Bierze udział w kanonizacji Matki Założycielki w Rzymie i jako świadek życia Świętej wnosi na ołtarz jej relikwie.
- 19 V 2003 Uczestniczy we Mszy św. dziękczynnej na placu św. Piotra i w audiencji dla Polaków, uczestników Narodowej Pielgrzymki do Rzymu.
- 22 VI 2003 Uczestniczy we Mszy św. jubileuszowej ks. inf. W. Wnuka w Gnieźnie.
- 31 VII 2003 Powołana przez Prezydenta m. st. Warszawy Lecha Kaczyńskiego do Rady Honorowej Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego.
- 5 X 2003 Na spotkaniu w sprawach związanych z kanonizacją i z wydawnictwami.
- 30 X 2003 Zakończenie pracy Sekretariatu Kanonizacyjnego.
- 28-29 XI 2003 Uczestniczy w Ogólnopolskim Spotkaniu Sióstr Historyczek w Warszawie.
- 6 I **2004** Na Mszy św., celebrowanej przez kard. Nagy'ego w nuncjaturze.
- 20 III 2004 Na spotkaniu historyczek zakonnych (z m. K. Dębowską) u sióstr wizytek.
- 26 III 2004 Na wykładzie w Muzeum Powstania Warszawskiego nt. *Wolność Polski – wolność Europy* i w KIK-u na prezentacji książki M. Ledóchowskiego *...aby pozostał nasz ślad*.
- 25 VI 2004 Na pogrzebie Hanki Zawadzkiej w katedrze polowej WP i na Powązkach.
- 1 VIII 2004 W Augustowie na pogrzebie s. Jadwigi Milewskiej.
- 13-14 X 2004 Porządkuje archiwum ks. Jana Ziei.
- 24 X 2004 Spotyka się z Janem Ledóchowskim z Anglii.
- 17 VI **2005** Na pogrzebie szwagra, śp. Jerzego Rauluszkiewicza.
- 14 XI 2005 Na pogrzebie szwagra, śp. Adama Majdy.

- 13 V **2006** Spotyka się z dawnymi studentkami.
- VI 2006 Dwukrotnie pobyt w szpitalu na Solcu z powodu kłopotów z ciśnieniem i z cukrzycą.
- 8 VII 2006 Udziela wywiadu dla Radia w Bydgoszczy (Ewa Dąbrowska) o Janie Pawle II i św. Urszuli Ledóchowskiej.
- 19 VII 2006 W Milanówku na pogrzebie śp. Ewy Sadowskiej (żony siostrzeńca).
- 24 VIII 2006 Uczestniczy w Pniewach w pogrzebie śp. ks. inf. Wawrzyńca Wnuka.
- 27 IX – 1 X 2006 W szpitalu na Czerniakowskiej (operacja onkologiczna twarzy).
- 31 X 2006 Udziela wywiadu dla Archiwum Historii Mówionej przy Muzeum Powstania Warszawskiego nt. życia i roli domu w Warszawie w czasie powstania.
- 10 I **2007** Uczestniczy w spotkaniu przyjaciół śp. s. Jany Płaskiej.
- 12 I 2007 Udziela Patrycji Bukalskiej wywiadu dla *Tygodnika Powszechnego* nt. domu na Wiślanej i jego życia i pracy w latach okupacji 1939-1945.
- 5 II 2007 Píše wspomnienie o śp. s. Janie Płaskiej do przygotowywanej książki.
- 28 II 2007 Rozmawia z Joanną Bojarską nt. wystawy o rodzie Ledóchowskich w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy.
- 19 III 2007 W Łodzi na pogrzebie bratowej, śp. Reginy Górskiej.
- 21 III 2007 Bierze udział w zebraniu zespołu redakcyjnego książki o s. Janie Płaskiej.
- 16 V 2007 Imieninowe spotkanie z dawnymi studentkami (ok. 30 osób).
- 25 VII 2007 Jedzie do szpitala na Czerniakowską ze względu na problemy onkologiczne. Do planowanej na 31 VII operacji nie doszło.
- 2 VIII 2007 Obchodzi w szpitalu 90 urodziny i imieniny.
- 8-17 VIII 2007 W szpitalach na Kasprzaka i na Czerniakowskiej – dalszy ciąg problemów ze zdrowiem.
- 12 XI 2007 Rozmawia z s. Małgorzatą Krupecką o zebraniu historyków w Poznaniu i o kontynuowaniu badań nad powojenną historią Zgromadzenia.
- 16 XI 2007 Kontrola rozrusznika. Wizyta lekarki z hospicjum. Spadek sił, złe wyniki analiz. Cały czas Matka jest pod opieką s. Angeliki, którą w ostatnim okresie wspomagają s. Krystyna Skierka i inne siostry.
- 7 XII 2007 Matka przyjmuje sakrament chorych. Są obecne: s. Janina Chmielińska, s. Angelika Jakubiak, s. Krystyna Skierka.
- 12 XII 2007 Po raz ostatni przyjmuje Komunię św. Dalsze pogorszenie
- 15 XII 2007 W nocy, o 1.05 odchodzi do Pana.
- 20 XII 2007 O 11.30 Msza św. pogrzebowa w kościele św. Teresy na Tamce z licznym udziałem sióstr z wielu domów, rodziny, przyjaciół. Była też delegacja Prezydenta RP, która przyniosła przyznany Matce medal za ratowanie Żydów w czasie okupacji. Złożenie ciała do grobowca Zgromadzenia na Bródnie.

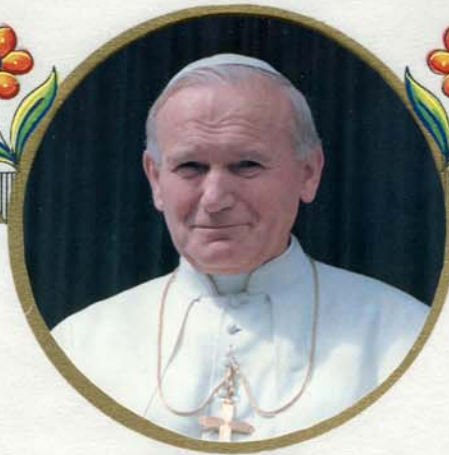


Na Jasnej Górze, 1966.



Podczas zjazdu junioratu:
← w sierpniu 1964
i w sierpniu 1971 ↓





MATCE ANDRZEI GÓRSKIEJ
Urszulanice Serca Jezusa Konającego

wieloletniej przełożonej generalnej Zgromadzenia
z okazji 50-lecia życia zakonnego
składam wyrazy uznania za dotychczasową, ofiarną
pracę dla Kościoła powszechnego i Kościoła
w Polsce w duchu Błogosławionej M. Urszuli,
i z serca błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 5 lutego 1988



Listy Jana Pawła II do m. Andrzei Górskiej

1.

Droga Matko,

Serdecznie dziękuję za list. Cieszę się, że Matka będzie nadal pracować nad szerzeniem kultu nowej Błogosławionej, mając już wiele doświadczeń w tej dziedzinie.

Z serca Jej błogosławię na ten okres służby dla Boga i Zgromadzenia.

Szczęść Boże!

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 10 września 1983 r.

2.

Droga Matko,

Dziękuję za serdeczne słowa listu z okazji uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy, o której mówi załączone zaproszenie, właśnie na dzień dzisiejszy.

Łączę się modlitwą z Tymi, którzy o godz. 18 zbiorą się w Domu Sióstr, w tym „Szarym Domu”, który miał dla mnie zawsze szeroko otwarte drzwi i życzliwe serca Mieszkanek, czekających na progu. Bóg zapłać! Za to, co było i co nadal trwa.

Proszę Matkę Najświętszą o opiekę nad Tym Domem i wraz z pozdrowieniami przesyłam serdeczne błogosławieństwo.

Jan Paweł II

Watykan, 29 czerwca 1985 r.

3.

Droga Matko,

Dziękuję za list świąteczny, a z niego dowiaduję się, że powinienem także podziękować za wsparcie w czasie podróży do Indii i przygotowanie trzeciej podróży do Polski. Bóg zapłać!

Niech ten okres przeżyć tajemnicy paschalnej odnowi ducha nadziei, wiary i miłości ku Zbawicielowi i niech będzie źródłem radości i światła na dalszy trud dążenia do świętości osobistej i ukazania jej dróg tym, którzy jej szukają.

Serdecznie pozdrawiam – i Szczęść Boże! Na te początki „krakowskie”.

Jan Paweł II

[Wielkanoc 1986 r.]

4.

Droga Matko,

Listy Matki tchną zawsze wielką życzliwością, dyktowaną gorącym sercem. Dlatego ja też w tym duchu pragnę przekazać moje pozdrowienia i słowa wdzięczności za duchową pomoc w pełnieniu powierzonych mi przez Opatrzność Bożą zadań.

Z błogosławieństwem dla Drogiej Matki i Urszulańskiej Rodziny

Jan Paweł II

Watykan, 28 października 1986 r.

5.

Droga Matko,

Ja też z serca dziękuję za słowa otuchy i wspieranie mnie modlitwą.
Oby Boża Rodzicielka wiele dobra zdziałała w tym Swoim Roku 1987/88.
Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 22 stycznia 1987 r.

6.

Droga Matko,

Radość była obopólna, więc i wdzięczność także, a teraz z dziękczynieniem wiąże się zadanie do wypełnienia.

Módlmy się o to wspólnie i prosimy Bożą Matkę o pomoc.

Miło mi było odszukać wśród tych niezliczonych tłumów wiele znajomych Twarzy.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławie

Jan Paweł II

7 lipca 1987 r.

7.

Droga Matko,

Dość dużo nowości zawierał jej list: otwarcie nowej placówki pracy w Ludźmierzu, przygotowanie zbiorów myśli bł. Urszuli do publikacji, ciekawy i bardzo dobry artykuł s. Józefy Zdybickiej nt. życia zakonnego, przygotowania do przeniesienia ciała bł. Urszuli. Widać, że Zgromadzenie pełne jest energii i zapału do pracy. Niech Pan Bóg błogosławi Drogim Siostram w spełnianiu tych wszystkich planów.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławie

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 5 września 1987 r.

8.

Droga Matko,

Dziękuję za wieści z Domu na Wiślanej, gdzie tak pamiętają o mnie Siostry w modlitwach. Serdeczne: Bóg zapłać!

Pamiętam śp. s. Katarzynę i z wdzięcznością myślę o niej, o Jej modlitwie różańcowej za papieża. Niech Jej Pan Bóg wynagrodzi szczęściem wiecznym! Miłosierdziu Bożemu polecam też duszę śp. Żony p. Kajdla, proszę go o tym zapewnić.

Dla ks. prał. prof. Szulety przesyłam serdeczne błogosławieństwo i gratulacje z powodu 80. rocznicy urodzin, a ks. Zięję, jego chore oczy, powierzam Maryi – Uzdrawieniu Chorych.

Łączę się z Siostrami w modlitwach za naszą Ojczyznę, Kościół w Polsce i z serdecznym błogosławieństwem pozdrawiam Matkę i każdą z Sióstr – Mieszkanek Wiślańskiego Domu

Jan Paweł II

[Boże Narodzenie 1987 r.]

9.

Droga Matko,

Dziękuję za dobre słowa listu. Cieszę się tym wszystkim, o czym Matka pisze nt. encykliki maryjnej, placówki w Ludźmierzu, szerzącego się kultu bł. Matki Urszuli i przy okazji Bożego Narodzenia załączam też opłatek, symbol serdecznej łączności w modlitwach i radości płynącej z Tajemnicy przyjścia Chrystusa do ludzi dobrej woli.

Niech On błogosławi w pracy matki i Sióstr Urszulanek

Jan Paweł II

[Boże Narodzenie 1987 r.]

10.

Droga Matko,

Te gorące słowa listu na 10-lecie to tylko mały urywek tego wszystkiego, co Matka pragnęła zawsze przekazywać i o co się modliła wraz z innymi. Ja też dziękuję za to dobro doznawane od ludzi, ich życzliwość i pomoc. Książeczka myśli Matki Urszuli Ledóchowskiej zawiera wiele mądrości – Bóg zapłać za nią! Oby wielu ludziom pomagała odkrywać tę mądrość życia.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 15 października 1988 r.

11.

Droga Matko,

Dziękuję się załączonym wigilijnym opłatkiem z Drogimi Siostrami z Warszawy i całej Polski. Przesyłam serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Dziękuję za list, tak pełen dobrych wieści o życiu Sióstr na Wiślanej – przedszkole, bursa, młode Misjonarki, „czwartki”, Łódź, Pniewy, Zakopane, zwroty domów na Jaszczurówce, na Wiślanej, a w końcu „uzwyczajniona” s. Józefa. Chyba bł. Matka Urszula przed swoim powrotem do Polski tak oręduje nad tą ziemią i swymi Siostrami. Ogromnie się cieszę i życzę, by Nowy Rok 1989 jeszcze więcej rozwinął tę działalność.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

[Boże Narodzenie 1988 r.]

12.

Droga Matko,

Dziękuję za list poświęcony, który jest tak pełen entuzjazmu, troski i energii skoncentrowanej na najbliższej podróży mojej do krajów skandynawskich, dokąd i Matka się wybiera w tym czasie, jak również na „polskiej drodze” Relikwii bł. m. Urszuli. Wszystko przybiera już konkretne kształty. Niech im towarzyszy błogosławieństwo Zmartwychwstałego Chrystusa, by wstawiennictwo Błogosławionej uprosiło wiele łask dla Zgromadzenia i naszego Narodu.

Z serdecznym błogosławieństwem i pozdrowieniami

Jan Paweł II

Watykan, 5 kwietnia 1989 r.

13.

Droga Matko,

Dziękuję za ten bardzo piękny list. Ogarnia te wielkie i małe sprawy, nabrzmiało troską o przyszłość, i czyni je przedmiotem gorącej modlitwy, aby obezwładnić zło, które za wszelką cenę walczy o pierwsze miejsce w świecie.

W Bogu i Matce Najświętszej nasza nadzieja.

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 18 września 1989 r.

PS. Ufam, że s. Józefa Zdybicka poradzi sobie z wszystkimi obecnymi obowiązkami. Niech Jej Matka Najświętsza wyprasza pomoc łaski Bożej

Jan Paweł II

14.

Droga Matko,

Załączam opłatek wigilijny, a z nim przesyłam moje serdeczne życzenia na święta i Nowy Rok 1990. W tych historycznych dniach Pan Bóg w szczególny sposób daje dowody swej Miłości i Miłosierdzia dla ludzkości. Łączmy się w dziękczynnych modlitwach.

Piękna była ta świątobliwa śmierć śp. Siostry, która tak widocznie dojrzewała do nieba. Chyba Pan Jezus wysłuchał Jej prośby i czyściec odbyła na świecie.

Dziękuję też za życzliwe słowa o św. Józefie i jego imienniku – nuncjuszu.

Z serdecznym błogosławieństwem dla zawsze życzliwej mi Matki i Sióstr

Jan Paweł II

Watykan, 23 grudnia 1989 r.

15.

Droga Matko,

Dziękuję za list, który właśnie otrzymałem po zakończeniu rekolekcji wielkopostnych.

Bóg zapłać za modlitwy, które mi towarzyszyły przez te dni – i nie tylko te!

List jest pełen entuzjazmu „misyjnego” do pracy na Wschodzie, Północy i Zachodzie. Potrzeba wszędzie tych pracowników i pracownic, oby i powołania się mnożyły, módlmy się wszyscy o nie.

Z serdecznym błogosławieństwem dla Matki i Urszulańskiej Wspólnoty

Jan Paweł II

Watykan, 10 marca 1990 r.

16.

Droga Matko,

Dziękuję za te skondensowane życzenia liturgiczne, urodzinowe i imieninowe, w które obfitują ubiegłe tygodnie, nabrzmiało różnymi zaskakującymi wydarzeniami. Wiadomości pielgrzymkowe i z życia Zgromadzenia uzupełniają bogactwo treści tego listu. Bóg zapłać!

Niech Serce Jezusa doznaje czci w waszym Zgromadzeniu i niech Jego łaski promieniają przez Was na okoliczne narody.

Serdecznie błogosławię Matce i każdej z szarych Urszulanek, objętej miłością Bożego Serca na Krzyżu.

Jan Paweł II

Watykan, 3 lipca 1990 r.

17.

Droga Matko,

Dziękuję za tak zawsze gorące słowa listu.

Bardzo piękna jest ta publikacja M. Urszuli Ledóchowskiej z wyborem myśli o Ojczyźnie, ukochanej Polsce. Tyle w niej serca i szczerego patriotyzmu. Dobrze, że trafi także do rąk młodzieży, która tak bardzo potrzebuje teraz rozbudzenia uczuć miłości i przywiązania do rodzinnej Ziemi.

Dobrze, że mogliśmy się spotkać w Castel Gandolfo w ostatnich dniach sierpnia z tak liczną grupą pielgrzymów polskich, podczas gdy ci w Ojczyźnie pokonywali dziesiątki kilometrów, by spotkać się z Polski Królową na Jasnej Górze.

Niech nadal czuwa nad naszym Narodem, byśmy nie utracili nigdy tego największego skarbu wiary.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 21 września 1990 r.

18.

Droga Matko,

Ten imieninowy list z Kanady przyniósł mi także wiele 25-letnich refleksji nad tamtejszym pobylem Sióstr Urszulanek. Czytając je, odkrywam wyraźne błogosławieństwo Boże w Ich pracach, podjętych przed laty i obecnych, które się same jawią na horyzoncie każdego dnia, skierowanego ku Bogu samemu i ku Bogu w ludziach napotkanych.

Gratuluję Zgromadzeniu ciągłego rozwoju i rozszerzania swej działalności, przy zachowywaniu wiernie tradycji wyniesionych z ziemi Ojczystej. Dobrze, że jest Ktoś, kto niesie pomoc duchową i materialną naszym „zagubionym” często Rodakom.

Życzę, w myśl Waszej Założycielki, uśmiechniętych twarzy nowych kandydatek i życzliwości ludzkiej za otrzymywaną od Was pomoc.

Pozdrawiam serdecznie i błogosławie

Jan Paweł II

Watykan, 22 listopada 1990 r.

19.

Droga Matko,

Dziękuję za list, ale ciągle proszę i polecam waszym modlitwom te wszystkie trudne sprawy Kościoła w Polsce i na całym świecie.

Ufam, że Matka Najświętsza będzie mnie prowadzić po polskich drogach, a dziś jadę do Niej do Fatimy.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 10 maja 1991 r.

20.

Droga Matko,

Po powrocie z Polski otrzymałem miły list z nowo wydanymi książkami o bł. Matce Urszuli: „Miłość krzyża się nie lęka” oraz IV wydanie książeczki „Spotkania z bł. m. Urszulą Ledóchowską”. Cieszę się tym, co pisze Matka, że młodzież interesuje się tymi nowościami, które może w niejednym młodym sercu poruszą głębsze struny. Dziękujmy Bogu za to, co było w czerwcu, a prosimy teraz o to, co będzie w sierpniu, w wymiarze światowym.

Dziękuję za duchowy wkład w te Boże sprawy.
Z serca błogosławię i pozdrawiam

Jan Paweł II

Watykan, 21 czerwca 1991 r.

21.

Droga Matko,

To św. Karol Boromeusz, mój Patron, jest inspiratorem listu Matki. Dziękuję więc Jemu i Matce za serdeczne słowa życzeń, takich „nie płaskich”, lecz głęboko przemyślanych.

Wdzięczny jestem szczególnie za to, co Matka napisała o śp. ks. Janie Ziei i czym była dla Niego w ostatnich latach Jego życia, razem z s. Marią, biorąc udział w tajemnicy cierpienia człowieka, który „nie był na ziemi sam”, ale w „wielkiej rodzinie, której na imię Ludzkość”. Dlatego też konsekwencje tej „ludzkości” odczuwał w swoim ludzkim ciele.

No cóż, musimy wierzyć w to, że droga naszego Narodu, bez względu na to, jaką ona jest, jest jednak drogą, która powinna prowadzić do Boga. Wszyscy się o to modlimy.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 14 listopada 1991 r.

22.

Droga Matko,

Dziękuję za ten 6-stronicowy list, ale jakże bogaty w treść i wydarzenia tam opisane. Wszystko zaś tchnie entuzjazmem dla spraw Bożych, tak potrzebnym dzisiaj, „by nie ustać w drodze” (słowa Autorki listu).

Bardzo radosna wiadomość o rosnącym wciąż kulcie Błogosławionej Urszuli. Wszystko w rękach Bożej Opatrzności, jak i sprawa Sł. B. Siostry Faustyny.

Dziękuję też za wspomnienia o śp. ks. Ziei, które Matka tak wdzięcznie opisała. Oby Pan Bóg wysłuchał jego modlitw o pojednanie wewnątrznarodowe naszej Ojczyzny – „bo tyłu wśród nas jest pięknych ludzi, pozornie po przeciwnych stronach”.

Bóg zapłać! Za wszystko. Niech Pan Jezus błogosławi Matce – i całemu Zgromadzeniu, które pragnie pracować na chwałę Bożą.

Jan Paweł II pp.

Watykan, 30 stycznia 1992 r.

23.

Droga Matko,

Dziękuję za list, który mnie powitał po powrocie z podróży do Santo Domingo. Jak zawsze, jest on pełen nie tylko serdeczności, ale tej radosnej nadziei i entuzjazmu, podnoszących na duchu. Widzi Matka i odkrywa wciąż na nowo działanie Ducha Świętego w Kościele, a za tę łaskę też nam trzeba Bogu dziękować.

Serdecznym błogosławieństwem obejmuję Matkę i wszystkie sprawy, którym Siostry służą w Kościele Chrystusowym.

Dla „Jaszczurówki” miłe wspomnienia.

Jan Paweł II

Watykan, 16 października 1992 r.

24.

Droga Matko,

Dziękuję za tak zawsze serdeczne słowa listu, które otrzymałem po rekolekcjach. Jestem wdzięczny za duchową pomoc w czasie ich trwania i za to „głębsze zrozumienie tajemnic papieżstwa”, z czym wiąże się obowiązek głoszenia nauki Chrystusa. Dobry znak, że ludzie pragną jej i poszukują. Oby i życie szło w parze z poznaniem jej.

Niech Pan Bóg błogosławi Matce i wszystkim Siostram z Wiślanej wraz z ks. prof. Józefem, Seniorem Domu.

Jan Paweł II pp.

Watykan, 10 marca 1993 r.

25.

Droga Matko Andrzejo,

Piękne wspomnienia ostatnich dni życia śp. Matki Pii, które wyczytałem w liście z 17 lipca (Błog. Jadwigi Królowej). Bóg zapłać! Matce i Tej, która „jest już chyba w niebie” (cytuję słowa z listu), a która wiele się za mnie modliła.

Dobrze, że w tych modlitwach pamięta Matka o tych dwóch moich podróżach najbliższych. Jedna i druga bardzo ich potrzebuje. Ufajmy w pomoc Matki Najświętszej i Boże Miłosierdzie.

Pozdrawiam i serdecznie błogosławię

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 4 sierpnia 1993 r.

26.

Droga Matko Andrzejo!

Tyle gorących słów i gorącego serca w liście na 15-lecie Pontyfikatu. Piękne życzenia wplecione w ból przeszłości i rzeczywistości, zanesione na Górę Krzyży w Szawle. Tam się wszyscy odnajdujemy, dlatego te krzyże mają różne wymiary, dopasowane do poszczególnych ludzi.

Niech Matka Boża będzie blisko i na te przyszłe lata, gdy słabną siły ciała, ale nie może braknąć duchowych.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 27 października 1993 r.

27.

Droga Matko Andrzejo,

Dziękuję serdecznie za życzenia świąteczne i noworoczne, które również ja posyłam.

Dzisiaj spieszymy z Trzema Królami do szopki na spotkanie z Dzieciątkiem i Jego Matką. Za nasz dar serca niech nas obdarzą łaskami i błogosławieństwem – radością, miłością i głęboką wiarą w dobroć Bożą, abyśmy umocnieni na duchu, z ufnością wyruszyli w drogę, jaką nam otwiera Nowy Rok 1994.

Szczęść Boże!

Pozdrawiam serdecznie, ciesząc się, że „Szary Posłaniec” zawiera aż tyle radosnych wieści. S. Józefa też uzupełniła.

Z błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 6 stycznia 1994 r.

28.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za wykorzystanie okazji do listu i „cięższej jego części”, dołożonej przez s. Weronikę. Bóg zapłać! Za Wasze dobre serca i płynące z nich modlitwy. To wielka pomoc dla mnie, a trzeba sił zarówno dla ducha jak i dla ciała, by nie ustawać w drodze. Ciągłe poszerzają się horyzonty i pole działania, dlatego musimy się wzajemnie wspierać.

Siostry z nowym zapałem wyruszyły na swoje placówki pracy. Niech Wam wszystkim Pan Bóg błogosławi i nagradza dobrymi plonami.

Pamiętajcie też o Papieżu, który Wam serdecznie błogosławi – Warszawskim – Zakopiańskim – i Wszystkim innym, rozrzuconym po świecie

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 30 sierpnia 1994 r.

29.

Droga Matko Andrzejo,

Powietrze klimatyczne w Kołobrzegu leczy dolegliwości fizyczne, ale umacnia też ducha, który zawsze jest młodzieńczym zapałem ożywiony i pragnie nim innych obdarować.

Dziękuję serdecznie za wszystkie dobre słowa listu, za życzenia i modlitwy. Może te długie spacerowanie nad brzegiem morza dadzą dobre wyniki kuracji. Szczerze tego życzę. Proszę tym odpoczynkiem „podzielić się” i z Papieżem, który tam był, ale za krótko, by nabrać większej sprawności fizycznej.

Błogosławię serdecznie i pozdrawiam

Jan Paweł II

Watykan, 24 października 1994 r.

30.

Droga Matko Andrzejo,

Ten list z dnia św. Józefa był rzeczywiście długi. Wszystko mi tam „wypomniano”, co było w ciągu 17 lat i jeszcze wcześniej. To taki „rachunek sumienia” wielkopostny, a następnym numerem niech będą serdeczne życzenia wielkanocne dla Matki i całej Wspólnoty w Warszawie, Pniewach i innych Domach, gdzie Siostry pracują według charyzmatu bł. Matki Urszuli. O nim mi Matka też przypomina w załączonym tekście z 26 stycznia 1986, z okazji wizyty mojej u grobu Błogosławionej, gdy jeszcze spoczywała w Rzymie, zanim została zabrana do Pniew.

Niech Pan Jezus Zmartwychwstały błogosławi Matce i Wszystkim Siostram, by radość Matki Uwielbionego Chrystusa umocniła Je na dalsze dni tego roku i następne, zbliżające nas do wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Kościoła. Pracy nie brak, na każdym polu. Niech nie brakuje i Pracownic z tej Szarourszulańskiej Wspólnoty.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 25 marca 1995 r.

31.

Droga Matko Andrzejo,

Ten list z 16 lipca wyliczył i podsumował działalność Papieża w ostatnich miesiącach, aby Mu za to podziękować. Z kolei ja dziękuję Matce za taką reakcję żywego włączania się modlitwą i sercem w to, co chciałoby się, aby zostało zrozumiane i przyjęte dla pełniejszej chwały Bożej w naszym Kraju i świecie.

Zbliża się dzień Przemienienia Pańskiego. W jego oktawie Siostry Urszulanki rozpoczynają XIII Kapitułę Generalną w Pniewach. Niech Im towarzyszy Duch Święty swoim światłem i natchnieniem, a Chrystus Konający na Krzyżu przygarnia Wszystkie do swego zranionego Serca.

Pozdrawiam i błogosławię serdecznie

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 24 lipca 1995 r.

32.

Droga Matko,

Dziękuję za list po Waszej Kapitułe Generalnej, którą zakończyłyście dziękczynnym „Magnificat” za wszystkie łaski Boże, odebrane w tym czasie. Najważniejsze, że Zgromadzenie ma dobrego ducha i serca otwarte na przyjęcie wszystkich Bożych planów względem Zgromadzenia. Tak Matka pisze: „Duch w narodzie urszulańskim jeszcze nie najgorszy”. Z takim nastawieniem można optymistycznie patrzeć na podejmowanie nowych zadań i placówek na Białorusi i Polesiu, o czym myśli s. Józefa wraz z ks. kard. Świątkiem.

Z mej strony dołączam się do waszego „Magnificat” i proszę Patronkę dzisiejszego dnia, by prowadziła nową Matkę Generalną z całym zastępem Urszulińskich Sióstr w nowe tysiąclecie.

Błogosławię serdecznie

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 8 września 1995 r.

33.

Droga Matko Andrzejo,

Cały Jej list „5 X-16 XI – 4 XI” można by ująć w nawias: „Magnificat”. Tak to odebrałem, czytając życzenia na wszystkie te rocznice. Zostały napisane pod wrażeniem mojej podróży do USA i przemówienia w ONZ.

Bóg zapłać! Za takie odczytanie i wniknięcie w głębię idei, która przyświecała pisaniu tego tekstu. Liturgia z dnia św. Ignacego uzupełniła resztę.

Ufam, że wędrująca teraz po polskiej Ziemi Matka Boża Fatimska obejmie swymi rękami również dzień 5 listopada.

Jej opiece polecam Siostry Urszulanki, te w Polsce, w Kobryniu i na całym świecie.

Błogosławię serdecznie

Jan Paweł II

Watykan, 27 października 1995 r.

34.

Droga Matko,

List pisany w święto Nawrócenia św. Pawła czekał na mój powrót z Ameryki. Dziękuję za modlitwy Matki i wszystkich Sióstr, którymi pomagały mi w tej podróży. Teraz wspólnie dziękujmy za te łaski, zostawiając Panu Bogu resztę.

Matka zgłębia treść „Statio Orbis” i już żyje przyszłym Kongresem Eucharystycznym we Wrocławiu w 1997 r. Wszystko to zmierza do odmiany oblicza ziemi i ludzkiego wnętrza. Naszą nadzieję opieramy na Miłosierdziu Bożym względem naszej Ojczyzny i całego świata. Siostry Urszulanki pracują gorliwie nad tym, by ułatwić Panu Bogu działanie Jego łaski na wszystkich placówkach, powierzonych Im przez Opatrzność Bożą. Szczęść Im Boże! Niech i s. Magdalena „robi cud”, bo już najwyższy czas, by ukazać światu naszą Królową Jadwigę.

Matce i Wszystkim Siostram na Wiślanej, w Kobryniu, na Wschodzie i Zachodzie, także s. Józefie, przygotowującej Zjazd Filozofów, serdecznie błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 13 lutego 1996 r.

35.

Droga Matko Andrzejo,

Pobyt na Litwie dostarczył wiele nowych tematów do refleksji i wniosków. Bardzo dziękuję za dobre myśli i słowa wokół dnia 18 maja. Bóg zapłać za modlitwy, które z nich wypływają. „Niesie je Niemen, Wilia, Wisła, Tyber i inne rzeki świata”. Oby Pan Bóg ich wysłuchał i rozlał swoje łaski na te kraje.

Niech Jego błogosławieństwo obejmie też Matkę Andrzeję i Wszystkie szare Urszulanki w świecie.

Pozdrawiam serdecznie

Jan Paweł II

Watykan, 23 maja 1996 r.

36.

Droga Matko Andrzejo,

Jej serce zawsze jest gotowe na służbę Kościołowi czynem i modlitwą, entuzjazmem i głęboką wiarą w słuszność sprawy. Wszystkie Szare Siostry Urszulanki, jak pracowite mrówki, biegną tam, gdzie czują się potrzebne.

Cieszę się, że s. Józefa, „niesiona Duchem Świętym”, tkwi w Międzynarodowym Kongresie Filozofii Chrześcijańskiej w Lublinie i czuwa nad tym, by służył sprawie przemiany i zjednoczenia świata w miłości.

Wspierajcie Papieża, aby i Jego starania przyjął Bóg i swym Miłosierdziem pociągał cały świat ku sobie.

Przesyłam serdeczne błogosławieństwo dla Matki Andrzei i całego Zgromadzenia Sióstr Szarych Urszulanek

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 29 sierpnia 1996 r.

37.

Droga Matko Andrzejo,

List, bardzo serdeczny, chciałby wypowiedzieć wszystko, czego się nie da wypowiedzieć słowami. Dlatego dziękuję za to wszystko, co było w ciągu 50 lat spotkań z Siostrami Urszulankami w Warszawie, Zakopanem, Krakowie i w Rzymie też, a teraz za jubileuszowe łyzy w czasie śpiewanego „Te Deum” i „Magnificat”.

Niech następne „sto” powołań przyciągną progi urszulańskich Domów i niech służą Panu wier-
nie.

Matce Najświętszej polecam wszystkich wymienionych w prośbie o modlitwy.

Z serdecznymi pozdrowieniami i błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 15 listopada 1996 r.

38.

Droga Matko Andrzejo,

List z „Dnia Życia Konsekrowanego” nabrzmiał jest szczęściem przeżywania tego powołania w świetle mego Jubileuszu Kapłańskiego i wszystkich osób konsekrowanych w Kościele. Bardzo się cieszę z tego, że tak głęboko zapadł w serca Bogu poświęcone, pobudzając je do tym większej miłości i radości z posiadanego skarbu.

Jestem wdzięczny Matce za tyle radosnych myśli, jakie budzą „magnalia Dei” w naszym Narodzie. Dużą rolę odgrywa tutaj też dom na Wiślanej, ten „mały Kościół” w całej społeczności ludzi otwartych na sprawy Boże. Ufajmy, że te miesiące poprzedzające mój przyjazd do Ojczyzny, dzięki gorliwości tylu ludzi wsłuchujących się w natchnienia Ducha Świętego, zatroskanych o duszę Narodu, przygotują podatny grunt na wysłuchanie Słowa Bożego i włączenie Go w praktykę życia.

Polecam nadal Matce Najświętszej te Osoby, o które prosiła Matka, chorą Celinę, młodą mamę Kasię, a duszę śp. Księdza Profesora Józefa Szulety Bożemu Miłosierdziu. Oby jak najwięcej było takich kapłanów, świadomych swego kapłaństwa.

Niech Pan Jezus błogosławi dobrej Matce Andrzei i wszystkim, o których się troszczy w swej zakonnej gorliwości.

Pozdrawiam serdecznie

Jan Paweł II

Watykan, 6 lutego 1997 r.

39.

Droga Matko Andrzejo,

List pisany „na klęczkach i ze łzami” ujął sedno tych wszystkich dni, które było nam dane przeżywać wspólnie w sposób bezpośredni lub za pomocą środków przekazu. Uczestniczyliśmy w tym „consecratio mundi, każdego z nas i całej Polski”, jak to Matka określiła.

Serdecznie Bóg zapłać za modlitwy, które nam wyjednały tę łaskę, że wszystko mogło być tak, jak było. W ręce Matki Najświętszej składamy owoce tych dni.

Drogiej Matce życzę dużo radosnych łaską Bożą dni i pozdrawiam serdecznie.

Z błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 26 czerwca 1997 r.

40.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list bogaty nie tylko w serdeczne uczucia, ale i dobre wieści o gorliwości Zgromadzenia, które rozwija swoją działalność poza granice naszej Ojczyzny. Cieszę liczne nowe powołania, gdyż pole działania bardzo szerokie, a przykład gorliwej służby bliźnim pociąga swym przykładem nowe kandydatki.

Pan Bóg zabiera do siebie te osoby, które już spełniły swą rolę na ziemi. Niech i śp. Maria Stokowska znajdzie u Niego łaskę wiecznej szczęśliwości.

Polecam Panu Bogu nadal tych, o których Matka prosiła, włączając do nich również ks. biskupa Bohdana Bejzego.

Pozdrawiam serdecznie Matkę i wszystkie Siostry szare Urszulanki.

Z błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 9 października 1997 r.

41.

Droga Matko Andrzejo,

Dziękuję za serdeczny jak zwykle list, z „nietypową” tym razem „laurką” na Święta Narodzin Bożego Dzieciątka. Niechże te niemowlęta radują się miłością rodziców i rosną na chwałę Bożą, w świecie pokoju i dobroci.

Niech Dziecię Boże obdarzy Drogą Matkę i Wiślaną Wspólnotę wszelkimi łaskami, które niesie światu w tę Świętą Noc. Posyłam opłatek na wigilijny stół, aby był symbolem duchowej łączności w oczekiwaniu na spełnienie się Cudu Miłości Boga w naszych sercach.

Ufajmy w pomoc Oblubienicy Ducha Świętego w rozwiązywaniu trudnych spraw naszej Ojczyzny w Nowym Roku 1998.

Pozdrawiam serdecznie i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, Boże Narodzenie 1997 r.

42.

Droga Matko Andrzejo,

Ucieszyłem się przyznaniem Matce medalu za ratowanie Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Serdecznie gratuluję tego uznania i słusznego gestu wdzięczności. Niech świat wie prawdę o miłości bliźniego, płynącej z życia Ewangelia.

Dziękuję za ostatnie listy i wycinki z prasy. Jest też radosna wiadomość o poprawie zdrowia ks. bpa Bejjego. Daj Boże, aby nadal szło ku lepszemu, jak również u Celinki i wszystkich osób, które Matka poleca modlitwom.

Wszystkie podróże są otoczone modlitwą, więc Duch Święty odpowiada na nie swą łaską. Zbliża się teraz Afryka, a przedtem dzień św. Józefa i konsekracja biskupia naszego ks. Stanisława.

Pozdrawiam serdecznie i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 12 marca 1998 r.

43.

Droga Matko Andrzejo,

Jak zwykle, słowa listu Matki płyną wprost z serca i wypowiadają życzenia, którymi jest ono wypełnione. Bardzo dziękuję za modlitwy dziękczynne z okazji mojej rocznicy urodzin i proszę o nie nadal, polecając pamięci w modlitwach wszystkie intencje Kościoła Powszechnego, zbliżającego się do dwutysięcznego Jubileuszu.

Cieszę się, że Siostry Urszulanki czuwają nad sprawą procesu Matki Urszuli, a reszta w rękach Bożych.

Siostrze Józefie życzę Bożego błogosławieństwa na 15 maja, także z racji dnia św. Zofii, Jej chrzestnej Patronki.

Niech Pan Jezus Błogosławi Drogiej Matce Andrzei.

Jan Paweł II

Watykan, 14 maja 1998 r.

44.

Droga Matko Andrzejo,

Dobre serce Matki podyktowało Jej list do mnie z „Szarego Domu” na Powiślu, aby zapewnić mnie, że tam się pamięta w modlitwach „dniem i nocą” o tym, który stamtąd „odleciał do Rzymu”. Niech Im to Pan Bóg wynagrodzi swą łaską i błogosławieństwem.

Będę pamiętał w modlitwach 5 sierpnia o 70-letniej Jubilatce, s. Józefie Zdybickiej, 50-letniej Urszulance, której wieloletnią pracę na KUL-u mam niejako „na sumieniu”, jak mi to Matka wypomina, choć nie bez pewnego uczucia wdzięczności. Zatem wszyscy będziemy dziękować Panu Bogu za łaski minionych lat i prosić o nie na przyszłość.

Drogą Matkę Andrzeję i wszystkie Córki bł. Matki Urszuli polecam opiece Matki Najświętszej.
Z serca błogosławię

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 25 lipca 1988 r.

45.

Droga Matko Andrzejo,

Dziękuję za list, przywieziony przez Danusię do Castel Gandolfo. Artykuł o Januszu Korczaku przeczytałem w „Tygodniku Powszechnym”. To niewątpliwie wielka postać, która może fascynować swym oddaniem się dzieciom aż do bohaterskiej śmierci. Dla Matki tym bliższy, że miała możliwość spotkać się z nim w życiu w czasach młodości. Z pewnością wiele niespodzianek czeka nas w niebie.

Niech Urszulańskie Szeregi rosną w miłości i świętości.

Z serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 21 sierpnia 1998 r.

46.

Droga Matko Andrzejo,

W rocznicę mych święceń kapłańskich napisała Matka piękny list, w którym mi wiele powiedziała o Polsce, o Zgromadzeniu, kwitnącym pięknymi, młodymi powołaniami i prężnym w swej działalności misyjnej na całym świecie. Bardzo dziękuję Matce za te radosne wieści i cieszę się, że duch Matki Założycielki ożywia waszą działalność. Wiślana wciąż pamięta, że to od nich wyjechał do Rzymu 20 lat temu ten, który już tam nie powrócił.

Z pozdrowieniem i życzeniem Bożego błogosławieństwa.

Na te „jubileuszowe rekolekcje” kreślę krzyżyk na czole Matki. Szczęść Boże!

Jan Paweł II

Watykan, 11 listopada 1998 r.

47.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list z dnia święta Katedry Świętego Piotra, który jest owocem rekolekcyjnych przemyśleń i wczytywania się w teksty Psalterza Renesansowego. To dzięki wrażliwości słowiańskiej duszy Matka potrafiła tak głęboko wniknąć w myśl i słowa autora. Bóg zapłać!

Zbliżają się dni czerwcowe, do których wszyscy przygotowujemy się już duchowo, w modlitewnym zawierzeniu Bogu Ojcu i Matce Najświętszej. Jestem wdzięczny Matce i „Szaremu Domowi”, który całym sercem włącza się w nurt oczekiwania na to spotkanie. Dziękuję za urszulańskie wspomnienia o Domu przy Wiślanej 2, o tak bogatej historii, którą trzeba zachować w pamięci młodego pokolenia.

Dzięki Bogu za poprawę zdrowia ks. biskupa B. Bejzego. Niech Matka Najświętsza ma Go w swej opiece i Celinę też.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 2 marca 1999 r.

48.

Droga Matko Andrzejo,

Jakżeż można by było tak serdeczny i piękny list Matki pozostawić bez słowa podziękowania i wdzięczności za tyle dobroci serca, ukrytego w jego treści? Bóg zapłać za podzielenie się swymi refleksjami, które nasunęły Jej te czerwcowe dni mego pobytu w Ojczyźnie, a także odwiedzin na Wiślanej 2 w uroczystość Serca Jezusowego.

Wspólnie dziękujemy za łaski Boże i wszelkie dobro tej pielgrzymki do Polski.

Matka Andrzeja „wybiera się” też ze mną do Ziemi Świętej. Trzeba się modlić, a reszta w rękach Bożej Opatrzności.

Dziękuję za modlitwy, które mi towarzyszyły po ziemi polskiej i nadal towarzyszą w pełnionej misji.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 7 sierpnia 1999 r.

49.

Droga Matko Andrzejo,

Potrzeba serca zwyciężyła, więc po długich walkach wewnętrznych powstał list z „3-16-21 października”, który pragnie te 21 lat Pontyfikatu zamknąć w słowach refleksji i wdzięczności za łaski Boże dla Kościoła w tym czasie. Dziękujemy zatem za wszelkie dobro i prosimy, by się ono nie zmarnowało, lecz wzrastało w sercach ludzkich.

Pisze Matka o naszej Ojczyźnie, która przeżywa w tym czasie także inne rocznice – Chopina, ks. Popiełuszki, inauguracji roku akademickiego na uczelniach – a wszystko to porusza struny nadziei i wiary w potęgę ducha polskiego. Może i „Pan Tadeusz” odegra tu swoją rolę, skoro został „wyciągnięty” znowu na światło dzienne?

Dziękując Matce za pamięć w modlitwach i te serdeczne słowa listu, polecam Ją wraz z innymi Siostrami Urszulankami opiece Matki Najświętszej i serdecznie błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 25 października 1999 r.

50.

Droga matko Andrzejo,

Po powrocie z Góry Synaj czekał na mnie list Matki, taki serdeczny i pełen optymizmu. Bardzo dziękuję za duchowe uczestnictwo Matki i głębokie wnikanie w zadania Jubileuszowego Roku, związane z otwarciem Świętych Drzwi.

Piękne słowa wdzięczności dla śp. Biskupa Paula Verschurena z Helsinek, Waszego fińskiego Fundatora. Requiescat in pace! Niech Pan Bóg błogosławi pracy Sióstr na ziemi fińskiej, polskiej i na każdej placówce, w różnych państwach, aby wszędzie świadczyły swym życiem o Chrystusie, jak te zmarłe ich Poprzedniczki.

Serdecznie pozdrawiam Drogą Matkę i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 28 lutego 2000 r.

51

Droga Matko Andrzejo,

Dziękuję za serdeczny list i jubileuszowe życzenia świąteczne, wsparte modlitwą Matki i Sióstr. Bóg zapłać za duchowy udział w pielgrzymce do Ziemi Świętej. Ufajmy w zbawienne jej owoce.

W tym Jubileuszowym Roku Miłosierdzia życzę jak najpełniejszego otwarcia się na przyjęcie łask od Chrystusa Zmartwychwstałego i wielkiej radości płynącej z Jego błogosławieństwa.

Z serdecznym pozdrowieniem wielkanocnym i błogosławieństwem dla Matki, Sióstr i Młodych Powołań

Jan Paweł II

Watykan, Wielkanoc 2000 r.

52.

Droga Matko Andrzejo,

Z alpejskiej „samotni” przyjechałem do Castel Gandolfo i tu czekał na mnie list Matki z bogatymi załącznikami. Bardzo dziękuję za tyle dobrych wiadomości i informacji o pięknie rozwijających swą działalność na Wschodzie ekipach urszulańskich i dawnej ich działalności w Wilnie i okolicach.

Z radością oczekujemy młodzieży z całego świata, także tej z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Bardzo dziękuję młodzieży licealnej ze Słupska za podzielenie się ze mną swymi przeżyciami jubileuszowego roku.

Dzięki Bogu za poprawę zdrowia ks. biskupa Bejzego, którego książeczkę o Synodzie otrzymałem. Dobrze, że Matka nie zapomina o nim i stara się go odwiedzać przy okazji pobytu w Łodzi.

Wiślana, jak zwykle, pulsuje życiem, a jej Mieszkańki mają ręce pełne pracy, opiekując się także Mieszkańcami, wymagającymi pomocy. Pozdrawiam wszystkich serdecznie, zwłaszcza państwo Świeżawskich i p. Hankę, dzisiejszą solenizantkę.

Łączymy się w modlitwach za tych, którzy ostatnio od nas odeszli, i tych, którzy potrzebują duchowej siły na czas zmagania się z chorobą. Niech Boże Miłosierdzie ich wspomaga, a s. Faustyna wyprasza potrzebne łaski.

Serdecznie pozdrawiam Drogą Matkę i z serca błogosławie

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 26 lipca 2000 r.

53.

Droga Matko Andrzejo,

Dziękuję za imieninowy list, pisany w dzień św. Karola Boromeusza, w modlitewnym nastroju po Mszy Świętej w mojej intencji. Serdeczne Bóg zapłać za te dobre myśli i uczucia, które go dyktowały.

Gratuluje Siostrze Józefie „Polonia Restituta”, które otrzymała, i cieszę się uznaniem Jej zasług. Również dobrze się sprawują Siostry Szare Urszulanki na Białorusi i Ukrainie, a „Wiślana Jubileuszowa też chce być pociechą i pomocą”. To są te radości w darze imieninowym Matki Andrzei, za które Jej serdecznie dziękuję.

Z pozdrowieniem i serdecznym błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 14 listopada 2000 r.

54.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za ten dziękczynny list, który otrzymałem jako dowód łączności w modlitwach i wdzięczności Bogu za tak wielkie łaski Roku Jubileuszowego. Wkraczamy w Trzecie Tysiąclecie z ufnością w Bożą pomoc. Życzę radosnego i błogosławionego Roku 2001, aby owocował wiernością otrzymanym łaskom.

Daj Boże, aby nowy biskup w Finlandii odpowiedział oczekiwaniom diecezjan i przybliżył im Chrystusa. Trzeba gorliwych pasterzy do pracy w Kościele. Ufamy, że i nowi kardynałowie wzmocnią ich szeregi.

Polecam Bożemu Miłosierdziu dusze śp. s. Pauli – Anity Goldman ze Scauri, wierną Krzyżowi Chrystusa w jej życiu zakonnym.

Biorę też w krąg mych modlitw Maćka Sadowskiego, Maćka Majdę i Basię Sadowską, o których wspomina Matka w liście.

Serdecznie pozdrawiam, błogosławiąc na to „Duc in altum” w Trzecim Milenium

Watykan, 6 lutego 2001 r.

Jan Paweł II

55.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list z życzeniami na rocznicę moich urodzin, zapewniający o waszej gorącej modlitwie, którą Siostry Urszulanki wspierają Papieża i cały Kościół.

Jestem Matce wdzięczny również za towarzyszenie mi modlitwą w czasie podróży do Grecji, Syrii i na Malte, skąd szczęśliwie wróciliśmy. Teraz zbliża się Ukraina, którą Matka będzie powierzać Matce Najświętszej Ostrobramskiej.

Niech Matka Najświętsza otacza opieką wasz Dom na Wiślanej i jego Mieszkanki, wyprasza potrzebne łaski i prowadzi drogą świętości do Chrystusa, Swego Syna.

Pozdrawiam całą Wspólnotę i z serca błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 15 maja 2001 r.

56.

Droga Matko Andrzejo,

Wakacyjny list wiele mi opowiedział. Dużo w nim miejsca zajęły „refleksje ukraińskie”. A są one bardzo piękne i trafne, serdecznie za nie dziękuję. Widać, jak dokładnie były śledzone przez Matkę te dni w telewizyjnych przekazach. Łączymy się teraz w dziękczynnych modlitwach za łaski Boże, które są owocami modlitw tylu ludzi, między nimi była też Wiślana i inne Domy Urszulańskie.

Czeka was w sierpniu Kapituła Generalna w Pniewach. Niech was Duch Święty oświeca i życzę Wam, byście jak najwierniej szły za Jego światłem i podejmowały słuszne decyzje, zgodne z Bożymi planami wobec Zgromadzenia. Oby i nowe powołania się rodziły za wstawiennictwem Matki Najświętszej, bo pole pracy szerokie, a myślicie jeszcze je poszerzyć na inne kontynenty.

Dziękuję za przysłaną mi książeczkę o ks. prof. J. Szulecie, którą Matka opracowała, by zachować pamięć o nim dla przyszłych pokoleń.

A to „ostatnie wyznanie biblijne” Matki w zakończeniu listu wkładamy w ręce Bożej Opatrzności.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem dla Matki, Wspólnoty Wiślanej i całej Urszulańskiej Rodziny

Jan Paweł II

Castel Gandolfo, 21 lipca 2001 r.

57.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list z 16-22 października, pełen serdeczności, przepojony optymizmem i duchem gorliwości apostołskiej, wiernej Córki Matki Założycielki.

Jestem wdzięczny za tę duchową bliskość i modlitwy wspierające moją posługę Piotrową w Kościele Powszechnym i w świecie. Łączymy się w dziękczynieniu za Bożą pomoc w minionych latach, powierzając przyszłość Bożej Opatrzności.

Dziękuję Matce za dobre wieści o Zgromadzeniu, w którym panuje duch entuzjazmu dla spraw Kościoła i gorliwość apostołską, obejmująca różne kontynenty. Szczęść Boże na tę piękną pracę!

Z błogosławieństwem dla Drogiej Matki i Zgromadzenia łączę serdeczne pozdrowienia

Jan Paweł II

Watykan, 26 października 2001 r.

58.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za ten pierwszy list w 2002 roku, nawiązujący do Orędzia na Światowy Dzień Pokoju. Wszyscy łączymy się w modlitwach o przemianę serc, o zaniechanie nienawiści, przebaczenie, aby zapanował w świecie pokój i sprawiedliwość.

Dziękujemy Panu Bogu za to, że mógł się odbyć ten Dzień Modlitw w Asyżu 24 stycznia i polecajmy jego owoce dobroci Bożej. Wdzięczny jestem wszystkim, którzy wspierali modlitwą i postem tę inicjatywę. Bez wątplenia Dom na Wiślanej miał w tym swą część i dlatego dziękuję także jego Mieszkankom, szczególnie Matce Andrzei, której tak bardzo leżą na sercu sprawy Kościoła, Papieża i naszej Ojczyzny.

Niech ten Rok 2002 przyniesie Matce wiele łask Bożych, a Matka Najświętsza czuwa nad Jej zdrowiem.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 26 stycznia 2002 r.

59.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za wszystko, co wyczytałem w Jej liście, pisanym z potrzeby serca. Jestem wdzięczny za duchową łączność i modlitwy, wspierające mnie w czasie rekolekcji – i nie tylko wtedy. Cieszę mnie wiadomości o ks. biskupie Bejze, którego Matka odwiedza. Niech go Pan Jezus wspiera w niesieniu krzyża choroby.

Łącząc się w modlitewnym przeżywaniu tego okresu Wielkiego Postu, zwłaszcza w dniach Triduum Sacrum będziemy prosić o potrzebne łaski dla Kościoła, świata całego i dla nas, o mocną wiarę w zbawczą moc tajemnicy Krzyża, o nadzieję w tych trudnych czasach i o codzienny wzrost naszej miłości ku Chrystusowi.

Życząc Drogiej Matce łask Pana Zmartwychwstałego, serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, Wielkanoc 2002 r.

60.

Droga Matko Andrzejo,

List pisany w uroczystość św. Katarzyny ze Sieny pragnie mnie zapewnić o bliskości Matki i Sióstr z Wiślanej, o Ich gorących modlitwach i pamięci, o duchowym wspieraniu Papieża w trudnych czasach Kościoła i świata. Wszyscy cieszymy się ukończeniem starań i bliską już kanonizacją Waszej Matki Urszuli, której duch żyje w pokoleniach starszych i młodszych Sióstr Szarych Urszulanek.

Dziękujemy Panu Bogu, że jest i młodzież, która pragnie być wierna Chrystusowi i słucha Jego głosu.

Polecam się nadal pamięci w modlitwach, zwłaszcza wobec czekających mnie podróży.

Serdecznie pozdrawiam drogą Matkę i całą Wiślaną polecam opiece Matki Najświętszej.

Z błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 4 maja 2002 r.

61.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list, opisujący wrażenia z wycieczki-pielgrzymki na Litwę, którą Pan Bóg pozwolił mi nawiedzić 10 lat temu. Bogu niech będą dzięki za tę łaskę, jak również za łaskę pielgrzymki do Azerbejdżanu i Bułgarii. Dlatego wdzięczny jestem wszystkim, którzy mnie wspierają modlitwą, a teraz także przygotowują drogę do Toronto i Polski. Bóg zapłać!

Serdecznie pozdrawiam Matkę i całą Wiślaną. Niech Serce Boże hojnie udziela swych łask Siostrom szarym Urszulankom.

Z błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 17 czerwca 2002 r.

62.

Droga Matko Andrzejo,

Otrzymałem piękny list, nawiązujący do mojej pielgrzymki po Krakowskiej Ojczystej Ziemi. Dziękuję za dołączoną do listu kartkę pamiątkową z Łagiewnik. Ufajmy, że Boże Miłosierdzie ogarnie cały świat, a do Łagiewnik będą płynąć rzesze pielgrzymów, szukających wstawiennictwa św. s. Faustyny.

Ciesz się wiadomości o Domu na Wiślanej, w którym tętni życie apostołskiej działalności na różnych szczeblach. Ciesz się pewnie ze swych córek i bł. m. Urszula, czekająca na kanonizację.

Bardzo dziękuję za modlitwy. Serdecznie pozdrawiam Matkę i całą Wiślaną. Niech Im Serce Boże błogosławi we wszystkim

Jan Paweł II

Watykan, 1 października 2002 r.

63.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za serdeczne słowa listu z okazji 16 X i 4 XI, na które spoglądają Miłosierne Oczy Matki Bożej z umieszczonego w górnym rogu listu obrazka.

Ciesz się, że słowa Listu „Rosarium Virginis Mariae” zapadły tak głęboko w serce Matki i rozradowały je. Oby ożywiły pobożność maryjną, z którą wiążemy wielkie nadzieje na ratowanie świata od zalewu zła.

Niech Matka Najświętsza otacza Drogą Matkę swą opieką. Bardzo dziękuję za modlitwy i serdecznie pozdrawiam Matkę i całą Wiślaną Wspólnotę.

Z błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 9 listopada 2002 r.

64.

Droga Matko Andrzejo,

Dziękuję za serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Bóg zapłać za modlitwy w mojej intencji.

Posyłam jeszcze opłatek wigilijny jako symbol duchowej łączności, a zarazem wyraz mych serdecznych myśli.

Rozważając tajemnice wielkiej Bożej Miłości, objawionej nam w Narodzonym Dziecięciu, łączmy się w modlitwach, abyśmy wraz z Jego Matką Najświętszą, wpatrzoną w Jego Oblicze, pogłębiali

naszą wiarę i coraz bardziej zbliżali się do tej Miłości. Niech Boże Dziecię obdarzy Matkę swymi łaskami, zwłaszcza zdrowiem, napelni serce radością i pokojem, aby dni Nowego Roku 2003, wplecione w różańcowe modlitwy, upływały pod opieką Matki Najświętszej.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem dla Matki i Sióstr, radosnych przygotowaniami kanonizacji Matki Urszuli

Jan Paweł II

Watykan, 24 stycznia 2003 r.

65.

Droga Matko Andrzejo,

Serdecznie dziękuję za dobre słowa listu z dołączoną do nich nową książeczką s. Józefy Zdybickiej o Matce Urszuli. Chętnie ją przeczytałem jako przygotowanie do zbliżającej się uroczystości kanonizacji 18 maja.

Cieszę się, że całe Zgromadzenie, ożywione gorliwością w podniosłym oczekiwaniu na ten dzień, żyje duchem świętości Matki Założycielki, chroniąc je od smutku i zwątpienia w lepszą przyszłość.

Pan Profesor Świeżawski pisał mi już z nowego miejsca zamieszkania. Daj Boże, by byli zadowoleni i by z tego wynikało dobro także ekumeniczne.

Bardzo dziękuję Matce i Siostram za modlitwy w intencji zagrożonego pokoju na świecie.

Serdecznie pozdrawiam.

Z błogosławieństwem dla Matki i całej Wiślanej Wspólnoty

Jan Paweł II

Watykan, 1 marca 2003 r.

66.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list pisany 7 marca, kiedy to odbył się Konsystorz, ogłaszający datę kanonizacji Matki Urszuli 18 maja. Już tylko dwa miesiące od tych uroczystości.

Właściwie cały list Matki pisany jest pod wrażeniem przeczytanego „Tryptyku Rzymskiego”, który traktuje Matka jako „rachunek sumienia człowieka na przełomie wieków XX-XXI”. Oby sprawdziły się słowa Matki i by przyczynił się do dobra w świecie.

Bardzo dziękuję za modlitwy w czasie rekolekcji, które dzisiaj rano zakończyły się.

Serdecznie pozdrawiam i życzę potrzebnych łask Bożych do głębokiego i owocnego przeżycia okresu Wielkiego Postu.

Z serca błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 15 marca 2003 r.

67.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za życzenia świąteczne. Wzajemnie życzę obfitości łask od Chrystusa Zmartwychwstałego.

Niech Matka Najświętsza, towarzysząca Cierpiącemu Synowi i radująca się Jego Zmartwychwstaniem, otacza Matkę swą opieką, wyprasząc potrzebne łaski, zwłaszcza zdrowie. Niech prowadzi na radosne spotkanie ze Zbawicielem w Poranek Wielkanocny, a potem prowadzi do Rzymu na kanonizację.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, Wielkanoc 2003 r.

68.

Droga Matko Andrzejo,

Serdecznie dziękuję za życzenia na papieskie imieniny, w dniu świętych Apostołów Piotra i Pawła, które Matka snuje na kanwie 25-lecia mego Pontyfikatu.

Jestem wdzięczny Drogiej Matce i Siostram Szarym Urszulankom za włączanie się w modlitwy dziękczynne za łaski Boże i wszelkie dobro, jakie spłynęło w tym czasie na Kościół i świat, i dziękuję za to, że mnie duchowo wspierały i wspierają w pełnieniu misji Piotrowej, idąc za wzorem Matki Założycielki – św. Urszuli.

Śledziła Matka ostatnie moje pielgrzymki do Chorwacji, a potem do Bośni i Hercegowiny. To prawda, że te kraje nasiąknięte są krwią bratobójcą i trzeba nam wielkiej mocy Bożej, aby zablizniły się rany serc i w miejsce nienawiści zakwitła miłość. Ufajmy Bożemu Miłosierdziu!

Serdecznie pozdrawiam Drogą Matkę i polecam opiece Matki Najświętszej.

Z serca błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 5 lipca 2003 r.

69.

Droga Matko Andrzejo,

Wśród tych tysięcy listów na 25-lecie Pontyfikatu nie brakło bardzo serdecznego listu Matki Andrzei z Domu na Wiślanej, gdzie pozostał ten „mój pokoik”, uświęcony obecnością przed laty św. Matki Urszuli.

Bardzo dziękuję za tyle dobrych słów, płynących z życzliwego serca, a przede wszystkim cenne są mi modlitwy, którymi jestem wspierany przez Drogą Matkę Andrzeję i Siostry Szare Urszulanki, włączające się w modlitwy dziękczynne za łaskę Jubileuszu mego Pontyfikatu.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 23 października 2003 r.

70.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za list i świąteczne życzenia od Matki i całej Wiślanej, która zawsze pamięta o mnie w swych modlitwach.

Odwzajemniam serdeczne życzenia Matki i dla wyrażenia swej duchowej łączności w wigilijny wieczór posyłam opłatek.

Niech Matka Najświętsza z Bożą Dzieciną napelnia serce pokojem i radością Bożych łask, aby z ufnością iść w Nowy Rok 2004.

W modlitewnej łączności ślę serdeczne pozdrowienia i błogosławieństwo dla Drogiej Matki i Szarych Mieszkanek na Wiślanej

Jan Paweł II

Watykan, Boże Narodzenie 2003 r.

71.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za życzenia z dołączoną „Drogą Krzyżową ze Świętą Urszulą”.

Odwzajemniam serdeczności świąteczne z wdzięcznością za pamięć o mnie w modlitwach.

Życzę, aby te Dni Tajemnicy Odkupienia były dla Matki i całej Wiślanej szczególnie radosne łaską i błogosławieństwem Chrystusa Zmartwychwstałego, a Matka Zbawiciela wypraszała zdrowie i otaczała swą opieką.

Z wielkanocnym pozdrowieniem i błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, Wielkanoc 2004 r.

72.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za wierną pamięć o moich rocznicach i tej dzisiejszej urodzinowej, na którą Matka Andrzeja w imieniu Domu na Wiślanej przysłała serdeczne życzenia z pięknymi kwiatami.

Wspominamy wydarzenia sprzed roku, kiedy Siostry Urszulanki licznie zjechały się na uroczystość kanonizacji św. Matki Urszuli.

Niech Jej wstawiennictwo wspomaga Urszulańskie Zastępy Sióstr w Ich apostołskiej pracy w Polsce i całym świecie.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem

Jan Paweł II

Watykan, 18 maja 2004 r.

73.

Droga Matko Andrzejo,

Serdeczne „Bóg zapłać!” za list, zapewniający o wiernej pamięci w modlitwach i wyrażający wdzięczność Panu Bogu za łaski udzielone Kościołowi i światu przez 26 lat mego Pontyfikatu. Bardzo dziękuję za krzepiące słowa, kwiaty i bliskość duchową Matki Andrzei oraz Mieszkanek Domu na Wiślanej, które polecam wstawiennictwu świętej Matki Urszuli. Niech wspiera Ich prace apostołskie wśród młodzieży i na wszystkich placówkach w Polsce i poza jej granicami.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, 16 października 2004 r.

74.

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo dziękuję za życzenia świąteczne od Matki i całej Wiślanej. Dziękuję też za wierną pamięć w modlitwach.

Posyłam opłatek, który w wigilijny wieczór połączy nas w modlitwie i zadumie nad cudem Bożej Miłości w tajemnicy Wcielenia i wdzięczności za to, że Chrystus pozostał z nami w Najświętszej Eucharystii. Niech Boże Dziecię obdarzy Was swymi łaskami i błogosławieństwem, a Matka Najświętsza, „Niewiasta Eucharystii”, pomaga w odkrywaniu źródła mocy w Najświętszym Sakramencie.

Szczęśliwego Nowego Roku 2005 w zdrowiu i radości Bożych łask.

Wdzięczny za wspierające mnie modlitwy, serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, Boże Narodzenie 2004 r.

75.¹

Droga Matko Andrzejo,

Bardzo jestem wdzięczny Matce i Wiślanej za Waszą duchową obecność tutaj w tych trudnych chwilach i za łączność w modlitwie w intencji mego powrotu do zdrowia. Wszystko w rękach Boga.

Odwzajemniam życzenia świąteczne. Będziemy się łączyć w przeżywaniu Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza Wielkiego Czwartku. Życzę wam głębokiego udziału w tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, z których płyną łaski, wzbogacające siły ducha na codzienny trud.

Niech Maryja napelni serca Wasze miłością, pokojem i ufnością w Jej opiekę.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

Jan Paweł II

Watykan, Wielkanoc 2005 r.



¹ List doszedł dzień po śmierci Papieża.



Po beatyfikacji Matki Założycielki, lipiec 1983.

List do Jana Pawła II

Podziękowanie za beatyfikację Matki Założycielki

Umiłowany Ojciec Święty!

W imieniu wszystkich serc urszulańskich, przepelnionych wzruszeniem i radością, pragnę wyrazić przeogromną wdzięczność za wielki dar beatyfikacji Matki Urszuli w tak niespodziewanie cudownych okolicznościach miejsca i czasu.

Przez wiele lat, aż do dnia beatyfikacji, Ty Sam, Ojciec Święty, poniosłeś niemało trudów, aby wynieść naszą Założycielkę na ołtarze.

Ufamy, że od tej doniosłej chwili Błogosławiona Urszula, tak gorąco kochająca Kościół i Zastępców Chrystusa na ziemi, będzie miała Ciebie, nasz Najdroższy Ojciec Święty, w swojej najserdeczniejszej opiece. A wiemy dobrze, jak umiała być wdzięczna, wierna i kochająca.

Modlimy się też, aby nasza błogosławiona Matka Urszula – niestrudzona podróżniczka w sprawach Bożych po drogach tego świata – w szczególniejszy sposób orędowniła za Tobą, Ojciec Święty, największy Pielgrzymie na Stolicy Piotrowej, i miała Cię w nieustannej pieczy, zwłaszcza w Twych podróżach apostołskich, tak niepojęcie pracowitych, niebezpiecznych i męczących, a równocześnie niosących pokój, ufność, radość i jednoczących ludzi z Bogiem i wzajemnie z sobą.

Razem z naszą Błogosławioną Matką Urszulą dziękujemy Bogu radosnym *Magnificat* za Ciebie, nasz Umiłowany Ojciec Święty, i za Twoje już drugie błogosławione przejście przez naszą polską ziemię.

Pełne szczęścia i wdzięczności za dar beatyfikacji, pytamy w głębi naszych serc: Cóż oddamy Panu za wszystko, co nam uczynił? – albowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że łaska beatyfikacji Założycielki jest dla nas darem i zarazem ogromnym zobowiązaniem.

Prosimy najgoręcej Waszą Świątobliwość – całym naszym szarym tysiącem – o Apostolskie Błogosławieństwo na ten nowy okres życia Zgromadzenia, by łaska Boża, tak hojnie przez Umiłowanego Ojca Świętego nam przekazana, nie była w nas próżna.

(-) m. Andrzej Górski

z całym Zgromadzeniem Sióstr
Urszulanek Serca Jezusa Konającego

Warszawa, 29 czerwca 1983

M. Andrzeja Górską

LISTY DO ZGROMADZENIA

(fragmenty²)

Pniewy – Warszawa, 19 lutego 1964

(...) Chyba nigdy jeszcze Zgromadzenie nasze nie odczuło tak bardzo siły i potęgi wspólnej, wzajemnej modlitwy, jak w tych ostatnich miesiącach, gdy Pan Bóg dotknął nas wielkim doświadczeniem, cierpieniem i sieroctwem tak bardzo bolesnym, ale wzmocnił jednocześnie modlitwą, już nie tylko naszą własną, ale modlitwą setek i tysięcy siostr z licznych rodzin zakonnych, duchowieństwa, przyjaciół i bliskich w kraju i za granicą.

Tę modlitwę i serdeczną życzliwość wielu serc czułyśmy w czasie Kapituły i czujemy nadal, przyjmujemy ją z ogromną wdzięcznością w duchu soborowej wspólnoty, jako znak Bożej dobroci i przyjaźni ludzkiej dla całej naszej rodziny zakonnej. (...)

Muszę się Siostrom zwierzyć, że przeżyłyśmy chwile prawdziwie wieczernikowe. Odczułyśmy wyraźnie obecność i pomoc Ducha Świętego, zarówno w wysuwaniu i rozwiązywaniu zagadnień, jak też w przedziwnej jedności serc. Kapituła pozwoliła nam odkryć od nowa piękno i bogactwo naszego Zgromadzenia i uświadomić sobie naszą wielką wspólną odpowiedzialność za tę żywą spuściznę po Matuchnie. Jej postać skupiała nas i jednoczyła w zupełnie specjalny sposób.

Wnikanie w myśl Założycielki, uświadamianie sobie, w jakiej mierze podążamy za nią, a pod jakim względem jeszcze nie nadążamy za jej wskazaniem, było najmielszym i najchętniej podejmowanym tematem naszych rozważań. Uświadomiłyśmy sobie jasno, że żywotność i skuteczność naszej pracy uzależniona jest od tego, na ile odnowimy się i pogłębimy w duchu Założycielki, na ile sięgniemy do tych czystych i bogatych źródeł, jakimi są dla nas pisma i jej wskazania.

Postanowiłyśmy w sposób szczególnie uroczysty uczcić setną rocznicę urodzin Matuchny, ogłaszając dla całego Zgromadzenia rok jubileuszowy, który rozpocznie się 29 maja roku bieżącego, tj. w dwudziestą piątą rocznicę śmierci Matuchny, a zakończy się 17 kwietnia 1965 roku, w setną rocznicę jej urodzin. (...)

Hasłem tego roku będzie: *Poznaj, ukochaj i żyj jej duchem* (...).



Pniewy, 17 kwietnia 1964

Kapituła Generalna, ustanawiając Rok Jubileuszowy, chciała go widzieć jako rok odnowienia się całego Zgromadzenia i wszystkich jego członków w duchu Matki Założycielki. Rok ten ma się odznaczać wzmocnionym wysiłkiem w realizacji szczegółowego celu Zgromadzenia, którym jest szerzenie królestwa Serca Jezusowego na ziemi, i to w sposób, jaki wskazała nam przykładem swego życia i w swych pismach Matka Założycielka, szczególnie przez usilną pracę wewnętrzną nad podstawową cnotą naszego Zgromadzenia – pokorą.

Matka Założycielka swoim życiem dała nam najwspanialszy przykład wrażliwości, gorliwości apostołskiej, nieustannego trudu poszukiwania najlepszych środków i rozwiązań, by odpowiedzieć na potrzeby Królestwa Chrystusowego, wyjść im naprzeciw. Takie też chciała widzieć i nas – ożywione tą jedyną troską, aby rozszerzać *panowanie Serca Jezusowego nad duszami*, niestrudzenie pracujące dla Chrystusa wszędzie tam, gdzie nas posłuszeństwo postawi, i w warunkach, jakie nam ześle Opatrzność.

Urszulanka Serca Jezusa Konającego ma być duszą apostołską, działającą wszędzie i przez wszystko – apostołującą modlitwą, miłością, cierpieniem, pogodą ducha.

² Wyboru dokonała s. Ancilla Kosicka. Fragmenty listów pochodzą z wydania: M. Andrzeja Górską, *Listy do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK*, t. I, Pniewy – Warszawa 1988.

Dlatego też mając przed oczyma potrzeby chwili, musimy dziś zaparzeć się w postać naszej Matki Założycielki, aby od niej uczyć się gorliwości, aby sięgać na nowo po wskazane przez nią środki i sposoby naszego apostołowania i prosić ją o wstawiennictwo u Boga za nami, byśmy nie osłabiły jej ducha, z którego zrodziło się nasze Zgromadzenie.

Dlatego też wszystkie – i te, które dobrze znały osobiście Matkę Założycielkę, i te, które wstąpiły po jej śmierci – musimy sięgnąć w tym roku jubileuszowym do jej pism, odświeżyć naszą znajomość jej życia, działalności zewnętrznej i żaru jej życia wewnętrznego, aby odnowić i pogłębić nasz stosunek do Matuchny, a tym samym lepiej realizować wskazane przez nią ideały. (...)

Nasza odnowa musi sięgać samych podstaw naszego najgłębszego i najbardziej osobistego stosunku do Chrystusa. Mamy przecież włączyć się w Jego zbawczą misję, rozpoczętą na Kalwarii; misję, która trwa i do której powołuje nas Chrystus konający na krzyżu dla zbawienia świata i ofiarowujący się w tej samej intencji po dziś dzień na ołtarzach całego świata. Chrystus pragnął, abyśmy i my włączyły się w to Jego zbawcze dzieło, abyśmy i my z Nim współofiarowały się, współpracowały.

Tylko On może nas uzdolnić do wypełnienia tego zadania, tylko On może przemienić nasze wysiłki, aby były zdolne dokonać wielkiego dzieła realizacji królestwa Jego Serca, królestwa prawdy i życia, królestwa świętości i łaski, królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju. (...)

Rok ten, choć wiąże się z pewnymi uroczystościami zewnętrznymi, ma być jednak przede wszystkim czasem wzmożonej pracy wewnętrznej każdej z nas pojedynczo i całej społeczności szarourszulańskiej, czasem uświadomienia sobie na nowo naszego wspaniałego powołania, czasem pogłębienia naszego zjednoczenia z Sercem Jezusa Konającego.

Szczegółowy plan Roku Jubileuszowego będzie podany osobno. Dziś zwracam się do każdej Siostry z kilkoma pytaniami, na które dziś i przez cały rok każda osobiście i wspólnie w naszych domach mamy sobie odpowiedzieć, a które w najogólniejszym zarysie wytyczają ramy naszego tegorocznego planu odnowy:

- Czy uświadamiam sobie, że moje zjednoczenie we Mszy Świętej z Sercem Jezusa Konającego dla zbawienia świata jest na każdy dzień źródłem mojej miłości i ofiary dla zbawienia dusz?

- Czy jednoczę się z Chrystusem w ofierze Mszy Świętej, składając co dzień swoją ofiarę miłości – modlitwę, pracę, cierpienie, pogodę ducha?

- Czy pamiętam, że mogę ofiarować we Mszy Świętej modlitwy, prace, cierpienia, trudy wszystkich współsióstr, ożywionych tym samym gorącym pragnieniem szerzenia królestwa Bożego na ziemi?

- Czy czuję się współodpowiedzialna za szerzenie królestwa Serca Jezusowego na ziemi, nie tylko osobiście, ale i społecznie, jako *nasz dom* i *nasze Zgromadzenie*?

- Co czynię w tym celu? Jak?

- Czy gotowa jestem dziś przyjąć każdą formę Chrystusowego wezwania do ofiary życia, a więc w każdej chwili odpowiedzieć bez zastrzeżeń *tak* na wyjątkowy trud, na nieprzewidzianą dodatkową pracę, na zmianę domu, rozkładu zajęć, porządku dnia, na chorobę, na wszystko?

- Czy uczyniłam dziś wszystko, co było w mojej mocy, aby przybliżyło się na ziemi królestwo Boże – w moim dziale pracy, w spotkaniu z siostrami i z innymi ludźmi?

- Czy sposób mego apostołstwa jest szarourszulański – to znaczy pokorny i radosny? W czym się to przejawia?

- Czy modłę się każdego dnia o przyjście królestwa Bożego na ziemię? Czy modłę się o powołania do naszego Zgromadzenia, aby coraz więcej osób oddawało się bez reszty realizowaniu prośby Chrystusa zanesionej do Ojca: *Przyjdź królestwo Twoje*?

Rozpoczynając nasze wspólne dzieło odnowy, szukajmy pomocy i wzoru w pokornej Służebnicy Pańskiej, która stojąc pod krzyżem i wsłuchując się w Jezusowe: *Pragnę*, wypowiadała swoje *fiat*, przez co wysłużyła sobie miano Współodkupicielki.

Prośmy Ją, Królową naszego Zgromadzenia, by i nam, podobnie jak naszej Matce Założycielce, była niezawodną Gwiazdą Morza, która nieustannie prowadzi serca nasze i dusze nasze do Boskiego Serca Jezusowego. (...)



Warszawa, 1 stycznia 1965

Drogie, kochane, najmilsze Siostry!

Dziś – z Nowym Rokiem – gdy w licznych naszych domach w kraju i za granicą wiele spośród nas odprawia swe doroczne rekolekcje i obmyśla nowy rok pracy wewnętrznej, powrócimy wspólnie do naszej pracy nad odnową jubileuszową w duchu Matki Założycielki – odnową każdej z nas i całej naszej rodziny zakonnej.

Pierwszy etap pracy – u początku Roku Jubileuszowego – miał na celu pogłębienie naszego uczestnictwa we Mszy Świętej. W coraz bardziej świadomym przeżywaniu Ofiary Chrystusowej znajdowałyśmy właściwą urszulankom Serca Jezusowego drogę pracy wewnętrznej, pokory, apostołstwa. Te właśnie zadania wyznaczył nam ogólny program naszej odnowy, podjęty przez VIII Kapitułę Generalną.

W następnym etapie – od początku roku szkolnego – pracowałyśmy nad wiernością naszym *Konstytucjom*, zgodnie ze słowami Ojca Świętego Pawła VI, by wzrost Zgromadzenia i jego odnowa polegała: *raczej na wierniejszym zachowaniu reguł niż na wzroście liczby członków lub wydawaniu nowych ustaw... Każda bowiem rodzina zakonna ma sobie właściwe zadania, którym koniecznie musi pozostać wierna. W tym tkwi płodność Zgromadzenia i tu nigdy nie zabraknie zasobu łask Bożych.*

Ojciec Święty wypowiedział te słowa, przemawiając do zakonów 23 maja 1964 roku. Z radością odkryłyśmy później, że nieświadomie nawiązałyśmy w naszej pracy do wskazań Papieża.

Obecnie, w trzecim etapie realizacji programu Roku Jubileuszowego, pragniemy oprzeć się również na przykładzie życia i wypowiedzi Pawła VI. Ojciec Święty przypomniał nam, że *zgromadzenia zakonne są do dyspozycji Papieża w tych sprawach, które należą do dobra całego Kościoła.*

Myśl ta – treść jej – była nie tylko bliska, ale istotna dla ducha naszej Matki Założycielki, która całym swoim życiem, założonym dziełem wykazała, że pragnie żyć i pracować dla Kościoła, w ścisłej od niego zależności, z niego czerpiąc natchnienie i wskazówki na nowych drogach, na które wchodziła.

Najbliższa duchowi naszej Matki Założycielki jest postawa gotowości do wzięcia udziału we wszystkim, ku czemu Chrystus w Kościele nas wzywa, do otwarcia się na ducha odnowy, która szerokim nurtem ogarnia Kościół.

Ojciec Święty Paweł VI określił życie zakonne jako *doskonały sposób życia, który przede wszystkim zmierza do wzrostu miłości i do doprowadzenia jej do stopnia doskonałego.* Te słowa Ojca Świętego precyzują program naszej pracy na obecnym etapie – odnowienia się Zgromadzenia w duchu Matki Założycielki.

A więc wzrost miłości będzie przedmiotem naszych wysiłków na najbliższe i ostatnie w Roku Jubileuszowym miesiące.

Niedawno wygłoszone orędzie wigilijne Pawła VI mówi o braterstwie ogólnoludzkim – o braterstwie *szczerzym, czystszy, bardziej powszechnym niż to, które już obecnie łączy ludzi ze sobą.* To samo chcemy powiedzieć o naszej pracy w jubileuszowych miesiącach. Będzie chodziło o miłość jeszcze szczerzą, jeszcze czystszą i bardziej powszechną niż ta, która nas już łączy. W tym wzroście miłości mają nam pomóc nasze śluby zakonne.

W rozpracowaniu szczegółowym w miesiącu styczniu realizować będziemy wzrost miłości przez ślubowaną Bogu czystość: *Ten tylko będzie mógł należycie ocenić skuteczność świętego posługiwania w świecie, (...) kto pełniąc je, będzie jaśniał blaskiem czystości poświęconej Bogu i z niej będzie czerpał siłę.* Konkretnym zadaniem będzie pogłębienie przyjaźni każdej z nas z Chrystusem i dawanie jej świadectwa przez czyny miłości w codziennym kontakcie z bliźnimi. Będzie to *czynna i czujna miłość, świadczona w zbawianiu dusz.*

W lutym dążyć będziemy do wzrostu miłości przez praktykę ewangelicznego ubóstwa, *licząc się z warunkami społecznymi ludzi, wśród których żyjemy, spiesząc z pomocą prawdziwie potrzebującym braciom.*

Konkretnym zadaniem będzie pomoc bliźniemu w zakresie możliwym w życiu osobistym każdej z nas i w życiu każdego domu.

W marcu starać się będziemy o wzrost miłości przez oddanie swej woli w posłuszeństwie, pamiętając, że *jest i musi ono pozostać całopalną ofiarą, składaną Bogu z własnej woli.* Wiemy wszystkie z doświadczenia, jak przyjęcie woli Bożej, wyrażonej w woli przełożonych, często i w woli naszych bliźnich, ułatwia i dopomaga do wzrostu miłości.

Konkretnym zadaniem będzie przyjmowanie wszystkiego, co życie każdego dnia przyniesie, jako daru najlepszego Ojca.

Przedmiotem pracy w kwietniu będzie odnowienie się w radości powołania naszego. Hasłem będą nam słowa Papieża, wypowiedziane do zakonnic w Bombaju dnia 2 grudnia 1964 roku – słowa tak bliskie naszemu duchowi i celowi apostołskiemu Zgromadzenia: *Trwajcie w waszym powołaniu, bądźcie wielkoduszne i święte, bądźcie szerokiego serca w swym powołaniu, serdecznie uśmiechnięte, tak by każdy mógł dostrzec to wielkie szczęście, które odczuwacie w bezinteresownym naśladowaniu Pana Jezusa i Jego Matki.*

W tym miesiącu szczególnie uroczystym, na zakończenie Roku Jubileuszowego, złożmy w darze Zgromadzeniu i Matce Założycielce naszą radość z powołania zakonnego, nasz uśmiech szczęścia. Będzie to i owocem miłości i konkretnym czynem apostołskim, i nowym wzrostem miłości.

Temat naszej pracy wewnętrznej, teksty Ojca Świętego Pawła VI oraz słowa naszej Matki Założycielki, mówiące o życiu ślubami świętymi, będziemy sobie przypominać każdego miesiąca. Będziemy je rozważać w czasie medytacji, rachunków sumienia, omawiać na rekreacjach. Wszelka inicjatywa sióstr w tej dziedzinie będzie chętnie widziana. Może w poszczególnych domach powstaną jakieś świeże, nowe pomysły, aby wypełnić to najważniejsze nasze zadanie wzrastania w miłości.

Odpowiadajmy sobie codziennie na pytanie:

Co uczyniłam – co uczynię – dziś, aby było więcej miłości w moim życiu, w naszym domu, w całym Zgromadzeniu, w Kościele świętym, na świecie? (...)

Pracując tak ściśle w myśl życzeń i wskazań Ojca Świętego i w tym będziemy go naśladować, by Maryi oddać przewodnictwo nad tym wszystkim, co dla dobra Kościoła, dla odnowy naszego Zgromadzenia i każdej z nas czynić pragniemy. Patronką będzie nam Ona – Matka Kościoła, Służebnica Pańska (...).



Warszawa, 24 maja 1965

(...) Pogłębiona i nieustannie świadomie przez każdą z nas pielęgnowana wzajemna miłość i jedność taka, żebyśmy naprawdę stanowiły *jedno serce i jedną duszę*, z całą pewnością dopomoże nam, byśmy jeszcze lepiej niż dotychczas spełniały swe zadania w Kościele naszych czasów, które nacechowane są – jako szczególnym znamieniem – dążeniem do jedności i autentycznej miłości Chrystusowej. Mamy przed sobą wspaniałą wzór Jana XXIII – papieża jedności, uczestniczymy sercem i modlitwą w sprawach toczącego się soboru, który jest właśnie soborem jedności, jaśniej znowu stanął nam także przykład Matki Założycielki, która miała szczególny dar łączenia ludzi dla apostołskiej służby Kościołowi.

Okres, który dniem dzisiejszym rozpoczynamy, łączy się w Polsce z ostatnim etapem przygotowań do Milenium, z rokiem specjalnej wierności Maryi. Całym sercem, gorącą modlitwą i szczególnie gorliwą pracą włączymy się w ten nurt milenijny. Bardziej szczegółowo plan naszej tegorocznej pracy omówimy sobie podczas zjazdu wakacyjnego. Dziś chciałabym tylko z Siostrami podzielić się pragnieniem, które właśnie w związku z rokiem wierności Maryi szczególnie mnie nurtuje. Otóż chciałabym bardzo, byśmy poza pracą wewnętrzną nad pogłębieniem naszego stosunku do Matki Bożej rok ten przeżyły pod znakiem wzmożonej troski apostołskiej, zwłaszcza gdy chodzi o młodzież i dzieci. Zastanówmy się więc, czy nie mogłybyśmy poszerzyć naszych serc i naszych domów, ażeby w dostępny czy dla danej siostry, czy dla danego domu sposób roztoczyć jeszcze szerzej niż dotychczas opiekę moralną – tam, gdzie trzeba, i materialną – nad dziećmi i młodzieżą. Jest to chyba paląca potrzeba naszych czasów i naszej Ojczyzny, potrzeba, nad którą my – jako zgromadzenie wychowawcze – nie możemy przejść obojętnie. Byłby więc to nasz wspólny dar milenijny i dar dla Maryi, której nie można dać większego daru niż przygotowanie duszy ludzkiej na przyjęcie łaski Jej Syna. Niech więc Maryja, nasza Biała Matka Boska, Gwiazda Morza, Panna Wierna i Królowa naszego Zgromadzenia, dopomoże nam i w naszej pracy wewnętrznej, i w naszej pracy apostołskiej. (...)



W tym roku wraz z całym Kościołem starać się będziemy o pogłębienie w nas świadomości tego, kim jesteśmy i kim mamy coraz pełniej się stawać według myśli Bożej, myśli Kościoła i myśli Matki Założycielki. Przypominać sobie będziemy o całkowitym naszym oddaniu się Panu Bogu na służbę Kościołowi poprzez Zgromadzenie i o tym, że ta konsekracja naszego życia ma się ciągle na nowo w nas powtarzać w sposób dojrzały, świadomy i wolny.

Na Chrystusowe *Pragnę*, kierowane do nas wciąż na nowo ustami Kościoła dzisiejszych czasów, mamy odpowiadać pokornym, ofiarnym i radosnym *Fiat* na wzór Maryi, Służebnicy Pańskiej, Matki Kościoła i naszej Matki. Hasło Zgromadzenia: *Oto ja służebnica Pańska* wyraża naszą duchowość. Troską naszą i serdecznym wysiłkiem tegorocznej pracy ma być staranie o to, by nasza służba Bogu i bliźnim była w całej prawdzie ofiarna, pokorna, radosna.

Pracę naszą tegoroczną związać chcemy bardzo ściśle z codzienną Mszą Świętą, przeżywaną osobiście i wspólnie w naszych domach w sposób coraz bardziej świadomy jako uczestniczenie w ofierze Chrystusa i w Jego zbawczym planie.

Dołożymy wszelkich starań, by nasz udział we Mszy Świętej był coraz głębszy, coraz bardziej świadomy. Uczynimy codzienną Mszę Świętą źródłem naszego złączenia z Bogiem i z całą wspólnotą wiernych w Kościele oraz fundamentem jedności całej naszej rodziny zakonnej. Takie przeżywanie Mszy Świętej uzdolni nas do prawdziwego dialogu ze światem i zapewni głębię i skuteczność naszego apostołstwa.

Pracę naszą prowadzić będziemy w oparciu o jak najgorliwiej przeżywane rekolekcje miesięczne. Tematy rekolekcji omawiać będziemy wspólnie na podstawie Ewangelii, naszych ksiąg zakonnych, naświetlając je wypowiedziami Stolicy Apostolskiej i przystosowując do dzisiejszych potrzeb. (...)

Trzecim rysem tegorocznej pracy będzie jej charakter specjalnie maryjny: wszystko, co robimy, nad czym pracujemy, starać się będziemy czynić z Maryją, na Jej wzór, pod Jej okiem, z Jej pomocą – jak Ona. To będzie realizacja praktyczna programu Roku wierności Maryi, w którym będziemy się starały brać jak najżywszy udział. Szczególnym przeżyciem tegorocznym będzie nasze oddanie się Matce Bożej w macierzyńskiej niewolę za wolność Kościoła w świecie współczesnym.

Dziś na Jasnej Górze wspólnie z wszystkimi przełożonymi zakonnymi oddałyśmy i naszą urszulańską rodzinę Bożej Matce w niewolę – do Jej wyłącznej dyspozycji. Dnia 21 listopada ponowimy ten akt oddania we wszystkich naszych domach. Do uroczystości tej przygotowujemy się jeszcze w specjalny sposób, a tymczasem przemyślimy wspólnie dla całego Zgromadzenia nasze *Zobowiązanie Tysiąclecia*, którym będzie uwrażliwienie nas wszystkich i naszych domów na sprawy dzieci i młodzieży. (...)



Warszawa, 10 listopada 1965

(...) Tak Pan Bóg zrządził, że okres poprzedzający dzień 21 listopada to czas intensywnych przygotowań do wyjazdu dziesiątki naszych sióstr do Kanady.

Prawie bezpośrednio po naszym akcie całkowitego oddania się Panu Bogu przez ręce Matki Bożej wyruszą siostry w daleką drogę, by w nowej części świata – w Ameryce – szerzyć królestwo Bożego Serca. Napędza to nas przekonaniem, że miła jest Panu Bogu ta nasza gotowość i nasza ofiara, a jednocześnie ufnością, że ubezpieczone w dłoniach Maryi i pod Jej przewodnictwem – jako naszej Jasnej Gwiazdy Morza – szczęśliwie odbędziemy podróż i rozpoczniemy pracę dla dobra Kościoła i Ojczyzny naszej w dalekiej – jeszcze nieznannej, ale już naszym sercom bliskiej – Kanadzie.

W dniu 21 listopada odprawi Jego Ekscelencja ksiądz biskup Bronisław Dąbrowski w Warszawie w intencji wyjeżdżających sióstr Mszę Świętą, w której wezmą udział również rodziny wyjeżdżających sióstr. Następnego dnia wyruszymy pociągiem z Warszawy do Gdyni, a we wtorek, 23 listopada, wsiądą siostry w Gdyni na statek „Batory”, który powiezie je do Kanady.

Bliższe szczegóły dotyczące podróży i fotografie *Kanady* doślemy Siostronom wkrótce – tymczasem prosba gorąca, byśmy już teraz towarzyszyły myślą, sercem i modlitwą serdeczną całej naszej dzielnej i kochanej ekipie misyjnej. Przy takiej pomocy z naszej strony pojedą one spokojne i my pozostaniemy spokojne i ufne, że więź łączności naszej jest mocna, że jesteśmy w dalszym ciągu za sie-

bie nawzajem odpowiedzialne i że nasza rozłąka zewnętrzna – tak może bolesna po ludzku – będzie narzędziem w rękach Matki naszej najlepszej, Maryi, dla rozszerzenia królestwa Chrystusowego na ziemi. (...)



Warszawa, Popielec, 23 lutego 1966

Drogie, ukochane Siostry!

Na progu posoborowego Roku Jubileuszowego Kościoła i naszego nowego Tysiąclecia chciałabym spotkać się z Siostrami i pomówić wspólnie o tych wielkich sprawach, które z pewnością każda z nas już na swój sposób przeżywa. Znajdujemy się w przedziwnym kręgu łaski, na którą trzeba w sposób świadomy się otworzyć, przyjmując ją, by kiedyś zdać z niej rachunek.

Skończył się wprawdzie sobór w Rzymie, ale nie może skończyć się w nas. Ojciec Święty, ogłaszając Jubileusz posoborowy, chciał jakby przenieść sobór – jego owoce – w nasze życie i zbliżyć prawdy, które nam sobór przypomniał.

A jednocześnie obchodzimy w naszej ojczyźnie, z 30 milionami Polaków w kraju i 12 milionami rozszanymi po całym świecie, wielkie *Te Deum* za Tysiąclecie Chrześcijaństwa – za tysiąc lat przynależności do Chrystusowego Kościoła.

Święty czas Jubileuszu Kościoła w całym świecie i wielkie *Te Deum* Narodu Polskiego za łaskę Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce skłania nas i zachęca do przeżywania w sposób nowy tej pierwszej tajemnicy naszej wiary: tajemnicy chrztu świętego.

Ojciec Święty Paweł VI w liście apostolskim do narodu polskiego na Milenium zamknął swe życzenia dla nas w słowach: *Aby jubileuszowa uroczystość Tysiąclecia stała się dla Was jakby nowym chrztem*. To życzenie Zastępcy Chrystusa streszcza program dziewięcioletniego przygotowywania się Narodu do uroczystości milenijnych: wyciągnięcie wszystkich konsekwencji, płynących z naszego chrztu i z faktu, że jesteśmy narodem ochrzczonym przed tysiącem lat.

Sobór w nowy sposób te konsekwencje nam ukazał. Stopniowo zapoznawać się będziemy z dokumentami soboru, ale już dziś bliższa stała się nam prawda, że najważniejsze z tego wszystkiego, co się dzieje na świecie i we wszechświecie, to Misterium Paschalne Chrystusa – plan zbawienia ludzkości, który dokonał się w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu, który dokonuje się nieustannie w życiu Kościoła i w każdym z nas, a którego wypełnienie w życiu przyszłym zapowiada nam tajemnica Wniebowstąpienia.

Sobór w nowym blasku ukazał nam fakt, że poprzez chrzest wchodzimy bezpośrednio w te Chrystusowe tajemnice. Przeżywamy je we *wszystkich naszych dziennych sprawach*, takich zwyczajnych i pozornie szarych, jak szare jest nasze życie, a przecież rozjaśnione wiarą. Otrzymaliśmy ją na chrzcie, a potem rosła ona w nas i rośnie w takiej mierze, w jakiej świadomie uczestniczymy w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią – w pielęgnowaniu Bożego życia.

Konsekwencją wiary w to, że Bóg jest najwyższą wartością i że dla Jego sprawy warto oddać wszystko, była dla każdej z nas decyzja o pełnym darze z siebie w życiu zakonnym. Bo życie zakonne to nic innego jak wyciągnięcie do końca wniosków z tego, co przyniósł nam chrzest. To pełna odpowiedź na łaskę chrztu, na to, co stało się początkiem naszego udziału w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. (...)

Jednocześnie pragnę przypomnieć Siostram, że dzień 20 marca ma być w myśl zarządzeń Episkopatu dniem specjalnych modlitw o owoce Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce, a przede wszystkim o to, aby jak najwięcej spośród nas łaskę chrztu świętego na nowo doceniło i byśmy pozostali jej wierni w życiu osobistym i w życiu Narodu.

W tym też dniu czytany będzie we wszystkich kościołach w Polsce list apostolski Ojca Świętego Pawła VI, skierowany z okazji Milenium do Księdza Kardynała Prymasa, księży biskupów i do całego Narodu Polskiego. W liście tym Zgromadzenie nasze zostało w specjalny sposób wyróżnione. Jest to wielki i chyba niezasłużony przez nas dar Stolicy Świętej. Zdajemy sobie sprawę, że zawdzięczamy to osobie naszej Matki Założycielki, którą wraz z jej siostrą przypomina Paweł VI całemu narodowi w kraju i za granicą. Wolno nam chyba spodziewać się, że ta szczególna pamięć Ojca Świętego może być zapowiedzią już niedalekiej beatyfikacji matki Marii Teresy Ledóchowskiej i matki Urszuli Ledóchowskiej, naszej Założycielki.

Zaufanie Zastępcy Chrystusa, okazane naszemu Zgromadzeniu, zobowiązuje nas do wielkiej wdzięczności i modlitwy za Pawła VI oraz do coraz to gorliwszej pracy dla Kościoła. Włóżmy cały wysiłek, na jaki nas stać, zróbmy więcej, niżby się zdawało, że jest to w naszej mocy – a na pewno jest w mocy Chrystusa – aby spełniły się życzenia Ojca Świętego dla Kościoła w Polsce, zawarte w liście: *Aby jubileuszowa uroczystość Tysiąclecia stała się jakby nowym chrztem (...)*.



Roma, 29 listopada 1967

(...) Przyjechałam tu w poniedziałek 20 listopada rano, już jak do dobrze znanych i drogich miejsc i osób. Siostry czekały na stacji, ciągle jeszcze nie bardzo dowierając depeszy i wiadomościom o przyjeździe! Za to tym radośniejsze było nasze wspólne spotkanie i witanie.

Zaraz też w poniedziałek rozpoczęły się obrady Konsulty ogólnoświatowej, które trwały przez cały tydzień.

Szczególnie miłe było dla nas to, że już 10 listopada br. ukazał się w *L'Osservatore Romano* ciekawy artykuł s. Magdaleny Kujawskiej o początkach międzyzakonnej współpracy ogólnoświatowej, w której nasza Matka Założycielka miała swój czynny udział. (...)

Na końcowym zebraniu, w którym oprócz właściwej 25-osobowej Konsulty Unii uczestniczyło około 300 rzymskich przełożonych generalnych, nowy sekretarz Kongregacji dla Zakonników, mons. Mauro, mówiąc o posoborowej odnowie Kościoła, o naszym miejscu w Kościele i o naszym przywiązaniu do Kościoła, zacytował słowa m. Urszuli Ledóchowskiej z tego właśnie artykułu, tak wyraźnie ukazujące Jej miłość do Kościoła: *Chcemy być wiernymi córkami Kościoła. Chcemy wiernie wypełniać świętą wolę Kościoła. Chcemy sercem całym ukochać naszą świętą Matkę Kościół. Chcemy zdążać po drogach, które prowadzą do nieba, pod przewodnictwem Kościoła. Chcemy zawsze, zawsze należeć do Ciebie, Kościele święty, Kościele Chrystusowy – zawsze Ci być posłuszne.*

Tematem szczegółowym naszych obrad była realizacja jednej z ostatnich encyklik Ojca Świętego *Populorum progressio*. Konkretnym wyrazem naszej współpracy ma być pomoc wzajemna, świadczona w bardzo różny sposób (...), a przede wszystkim konieczność pogłębiania odpowiedzialności za misyjną działalność Kościoła i wzięcie w niej jak najpełniejszego udziału. (...)

Siostry najdroższe, nie dziwcie się ani gniewajcie, że tak Siostrom dużo i szczerze o tych sprawach piszę, ale muszę przyznać, że są one bardzo trudnym i poważnym problemem, do którego myślą i sercem raz po raz wracam. Jednego jestem pewna, że gdyby nasza Matka Założycielka do dziś żyła, już byśmy na pewno były na misjach, i to nie w jednym kraju. I modłę się u Niej na Casaletto coraz goręcej, by wyprosiła nam światło, moc i tyle wiary, nadziei i miłości, byśmy i my ten wielki problem, stojący dziś w sposób zupełnie specjalny przed nami, rozwiązały za łaską Bożą w duchu Kościoła i w Jej duchu: pokornie, roztropnie, a jednocześnie wspaniałomyślnie, mężnie i ofiarnie.

To, co od lat wydaje nam się usprawiedliwieniem, by nie pójść na misje: brak powołań, jest jednocześnie skutkiem – przynajmniej dla Zachodu, Francji i Włoch, gdzie normalny rozwój i przyrost mają tylko zgromadzenia misyjne. I dlatego musimy się bronić przed małodusznością, przed zbyt ludzkimi kalkulacjami, tak bardzo zwodzącymi w wielkich planach i założeniach Bożej ekonomii zbawienia. (...)



Warszawa, 25 września 1969

(...) Rok, który jest przed nami – czterdziesty dziewiąty, a więc już prawie złoty, jubileuszowy w życiu Zgromadzenia i szósty naszej wspólnej pracy – nie będzie na pewno łatwy, choć zapowiada się dla nas wszystkich pracowity i bogaty, a daj Boże, aby był również owocny i święty. Przeżywać go będziemy wraz z całym Kościołem, realizującym nieustannie i we wszystkich dziedzinach swego życia – w różny sposób, w niektórych krajach aż zbyt burzliwie – proces posoborowej odnowy. Chyba nie trzeba przekonywać nas o tym, bo wszystkie to dobrze czujemy, że życie nasze jako zakonu tak bardzo włączone jest w Kościół, iż wszystko, co przeżywa Kościół w swej Głowie i członkach, staje

się naszym udziałem. Nieraz są to wielkie i radosne odkrycia, płynące z głębszego poznania prawdy o Kościele, jego istocie i zadaniach; czasem będą to rozmaite głosy krytyki i próby reform Kościoła, dotyczące jego struktury i działania.

Pojęcie poszczególnych domów czy jeszcze mniejszych społeczności jako *mikrokościola* jest dla nas wszystkich zrozumiałe, bliskie i odczuwalne, bo przecież naprawdę czujemy się żywą, autentyczną częścią Kościoła – tak jak tego chce sobór i jak coraz częściej przypomina nam o tym Ojciec Święty (...).

Dlatego też, Siostry najdroższe, pierwszym naszym hasłem na ten rok pracy będzie: *Sentire cum Ecclesia* – bardzo świadomie żyć życiem Kościoła. Coraz głębiej przeżywać liturgię przede wszystkim w misterium codziennej Mszy Świętej – w Eucharystii, sakramencie naszej jedności z Chrystusem i z braćmi.

Ożywiamy w sobie i pielęgnujemy miłość i przywiązanie do Ojca Świętego jako widzialnej Głowy Kościoła, tego Piotra-Skały, na której z woli Chrystusa wspiera się Kościół: *Ty jesteś Piotr (czyli Skała), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą* (Mt 16,18). Na pewno Kościół przeżywa w chwili obecnej wielki i piękny, choć jednocześnie trudny okres. Coraz wyraźniej mówi o tym Ojciec Święty, podkreślając konieczność pogłębiania świadomości, czym jest Kościół, oraz ufności w asystencję Ducha Świętego. (...)

Dziś, gdy z taką łatwością, beztróską, a czasem z niechęcią i buntem krytykuje się Kościół, podważając jego Boskie pochodzenie, jego istotną jedność, zadania i organizację, bądźmy roztropne i dojrzałe w przyjmowaniu różnych opinii, strzegąc się pokornie *falszywych proroków*, przychodzących często *w owczym odzieniu*.

Interesujemy się posoborową odnową Kościoła, jego najgłębszymi, najbardziej palącymi problemami odnowy liturgii, ruchu misyjnego, ewangelizacji świata, katechizacji, ekumenizmu, odnowy życia zakonnego itp. Nie żałujmy trudu i czasu, aby zapoznawać się z tymi zagadnieniami coraz bardziej wnikliwie i rzeczowo. Ale, Siostry najdroższe, brońmy się przed splotem, przed sloganami i bardzo ryzykownymi lub nieprawdziwymi hasłami; przed tym zalewem publicystyki, czasem już tylko pseudokatolickiej (...). Umiejmy czytać i odpowiednio rozumieć to, co przynosi nam prasa, czy to w Polsce, czy za granicą. Starajmy się te aktualne tematy omawiać wspólnie w sposób dojrzały i odpowiedzialny. Przede wszystkim jednak znajdujemy czas na śledzenie i zapoznawanie się, w miarę możliwości na bieżąco, z wypowiedziami Ojca Świętego (...). I niech to będzie na co dzień tą *wodą żywą*, którą chcemy się krzepić i gasić nasze pragnienie wiadomości o Kościele i jego sprawach.

Ta nasza więź z Ojcem Świętym, ciągle odnawiana i pogłębiana poprzez wiarę, modlitwę i nasze dziecięce przywiązanie oraz gotowość trwania przy nim zawsze i we wszystkim, będzie jednocześnie wyrazem naszej wierności dla jednego z najgłębszych rysów Matki Założycielki. Tak widoczne w całym jej życiu przywiązanie do Ojca Świętego, oddanie Kościołowi, przekazała nam jako trwałą cechę szarourszulańskiej duchowości. (...)

A teraz druga sprawa, która podobnie jak pierwsza – *sentire cum Ecclesia* – jest nam wszystkim bliska i droga, to sprawa naszej jedności jako rodziny zakonnej. O istocie jej mówią słowa Chrystusowej modlitwy: *Ut unum sint* (J 17,22) – *Aby stanowili jedno*. (...)

Chrystus modlił się o tę jedność dla apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy, po której miały nastąpić trudne dni próby ich wiary i wierności. (...)

I dla nas, podobnie jak dla wszystkich rodzin zakonnych, posoborowa Kapituła Specjalna będzie stanowiła próbę naszej dojrzałości i wierności, naszego ducha wiary w życiu zakonnym. W tym czasie, gdy na Kapitulę wspólnie rozważać będziemy sprawy naszego życia zakonnego na dziś i na jutro, przed każdą z nas stanie Chrystus z tym poważnym pytaniem: *Czy Mnie miłujesz?* Bo przecież całe życie chrześcijańskie, a życie zakonne szczególnie, jest ciągłym dawaniem odpowiedzi na Bożą miłość i Boże wezwanie! W okresie szukania najwłaściwszej drogi odnowy musi życie zakonne być szczególnie szkołą miłości, z każdym dniem wznoszącej i doskonalszej, jak nam to przypomnieli sobór w dekrecie *Perfectae caritatis*.

Zjednoczyła nas w jedno miłość Chrystusowa!

Rozumiemy i czujemy wszystkie, że tylko atmosfera prawdziwej miłości, wzajemnego zrozumienia i szacunku dla swoich przekonań i pragnień, klimat życzliwości i dobroci sprzyja prawdziwemu dobru, jakie pragniemy osiągnąć dla naszej rodziny zakonnej poprzez Kapitułę Specjalną. Wiemy jednak również, jak bardzo wszystkie musimy zabiegać o tę prawdziwą wspólnotę naszych umysłów i serc; jak wiele ona nieraz nas kosztuje, jakiego wymaga wysiłku i jak czasem łatwo tę naszą wspólno-

tę osłabić, zaniepokoić czymś serca i wzburzyć umysły, a nawet tę naszą jedność podzielić. Wystarczy nieraz jakieś nieopatrzne słowo, zbędnie powtórzone, jakaś plotka czy przypuszczenie, zbyt ostry sąd lub polecenie nie po naszej myśli! Dlatego musimy z całą dobrą wolą i bardzo świadomie czynić tylko to, co nas jednoczy, co jest *ku pokojowi*. Prawdziwy pokój, przyniesiony na świat z Wcieleniem Syna Bożego, jest obiecany właśnie ludziom dobrej woli.

Siostry drogie i kochane, módlmy się co dzień o to, aby wola każdej z nas była zawsze nie tylko dobra, ale aby była jednocześnie mocna, roztropna, mądra, czujna; abyśmy wszystkie – całym naszym szarym przeszło tysiącem – gdziekolwiek jesteśmy i cokolwiek robimy, zasługiwały sobie na to jedno z najpiękniejszych błogosławieństw: *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi* (Mt 5,9).

Potrzeba nam atmosfery głębokiego, wewnętrznego uciszenia, wtedy bowiem to nasze wspólne dążenie przez miłość ku jedności i pokojowi będzie już samo w sobie najgłębszą i najprawdziwszą odnową, bo będzie udziałem w życiu samej Trójcy Świętej. Będzie owocnym uczestniczeniem w życiu Kościoła, a jednocześnie realizacją najgłębszych pragnień naszych świętych Założycielek i najlepszym sprawdzianem naszego ducha zakonnego.

Niech Duch Święty, którego w tym okresie – przedkapitulnym i Kapituły – szczególnie często wzywać będziemy, napełni nasze serca i umysły, nasze wspólnoty domów i całą rodzinę zakonną jak najobficiej swoimi darami. W życiu codziennym wyrażają się one według świętego Pawła jako: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie. (...)



Z m. Pią Leśniewską (w środku) i rodzonymi siostrami: Urszula i Małgorzata Górską.

Warszawa, 2 maja 1972

(...) Nie wiem, kiedy przygotujemy następny *Posłaniec*, dlatego w tym liście chcę na bieżąco o różnych sprawach Siostry poinformować.

Dołączam także otrzymane niedawno kartki z kroniki brazylijskiej i list od sióstr z Argentyny, bo wiem, że im szybciej te wieści do Sióstr dotrą, tym będą ciekawsze i miłsze.

Zacznę od wiadomości najświeższych, a więc od obchodzonego wczoraj w Warszawie złotego jubileuszu życia zakonnego matki Pii Leśniewskiej. Było to naprawdę bardzo radosne *Te Deum* i *Magnificat* za wszystko, czym Pan Bóg obdarzył Matkę, i wielka wspólnotowa – całego Zgromadzenia – wdzięczność za to, co Matka dała naszej rodzinie zakonnej przez pięćdziesiąt lat swego urszulańskiego życia.

Już od kilku dni nadchodziły do Matki listy z serdecznymi życzeniami, paczki i depesze z całego *urszulańskiego świata*, zapewniające o pamięci, wdzięczności, modlitwach. A w sam dzień jubileuszu znalazły się przy Matce przedstawicielki różnych domów i różnych *stanów*, z którymi Matka w ciągu swego bogatego życia w specjalny sposób była związana. Były dawne koleżanki – harcerki z zastępu Matki w Petersburgu; były reprezentantki łódzkich dzieci, które Matka uczyła religii, przygotowywała do Pierwszej Komunii Świętej i wprowadzała w życie religijne poprzez Krucjatę Eucharystyczną i pracę wychowawczą; były przedstawicielki tych, dla których Matka stała się czytelnym znakiem życia zakonnego i zachętą, by wybrać tę samą drogę; były podwładne i współsiostry z Łodzi, Czarnego Boru, Rabki, Zakopanego, Pniew i Warszawy; były wreszcie dawne nowicjuszki z czasów okupacji, a także uczennice i współpracownice z tajnego nauczania w Liceum Pedagogicznym i na kursach nauczycielskich w Warszawie, i z naszych szkół gospodarczych w Pniewach; byliśmy wreszcie my wszystkie, dla których Matka była zawsze najlepszą siostrą, a w czasie chyba najtrudniejszym dla całego Zgromadzenia przełożoną generalną – pierwszą po Założycielce – i to w warunkach specjalnych, bo w czasie II wojny światowej i niemieckiej okupacji. I może właśnie dlatego jubileusz Matki był naszym wspólnym głębokim i radosnym przeżyciem. Przygotowałyśmy się do tej uroczystości dniem skupienia i wspólną refleksją nad życiem zakonnym oraz niezaplanowaną, ale spontaniczną, szczerą rewizją naszego stosunku do powołania zakonnego i urszulańskiego. Postanowiłyśmy, że wspólnie z Matką po Mszy Świętej jubileuszowej odnowimy nasze śluby zakonne. Msze Święte były trzy: dwie rano, trzecia wieczorem.

Po Mszach Świętych rannych złożyłyśmy matce Pii życzenia w refektarzu. Dziękowałyśmy jej specjalnie za to, że nie pamięta niczego, co złe, że umie przebaczać, darować, że zawsze nas tego uczyła i nadal uczy swoim życiem.

Miłym akcentem tego dnia były dowody pamięci i modlitwy przesłane od międzyzakonnej Konsulty, referentek Wydziału i właściwie całego grona przełożonych rodzin zakonnych żeńskich, które w tym czasie były zgromadzone na dniach skupienia w Częstochowie. Dla nich również matka Pia jest znakiem jedności i wspólnoty, bo od pierwszych, jeszcze przedwojennych kursów pedagogicznych po dzień dzisiejszy całym sercem uczestniczy w tej międzyzakonnej pracy. (...)

Siostry najdroższe, w związku z tą głęboko przez nas przeżyty uroczystością i z okolicznością, że właśnie w obecnym okresie cały Kościół na wezwanie Ojca Świętego modli się o powołania kapłańskie i zakonne, wydaje mi się takie ważne, abyśmy i my w nowy, pogłębiony sposób spojrzęły na nasze życie zakonne, które ma być ciągłą odpowiedzią na Boże wezwanie: *Pójdź za Mną*.

Zdajemy sobie chyba dobrze sprawę z tego, że wobec wielkiej potrzeby powołań kapłańskich i zakonnych w Kościele, a także wobec braku powołań w naszej rodzinie zakonnej nie możemy pozostać obojętne. Dla każdej z nas, urszulanek szarych, obie te sprawy powinny być bliskie i w sposób bardzo osobisty powinnyśmy się czuć za nie odpowiedzialne. Brak dostatecznej liczby nowych powołań urszulańskich to *być albo nie być* naszego Zgromadzenia, to sprawa naszej przyszłości, naszego rozwoju i jednocześnie naszego obecnego trwania i wypełniania tych zadań, które dziś Opatrzność stawia przed nami.

A problem kapłaństwa w skali ogólnokościelnej, troska o powołania, modlitwa i ofiara za kapłanów to znowu zadanie zlecone nam – z natchnienia Ducha Świętego – przez Matkę Założycielkę. Słowa *XVI Prośby* jej *Testamentu* tak bardzo przypominają apel Ojca Świętego o modlitwy za kapłanów i o wspieranie ich wysiłków. (...) Zachęcam Siostry do przeczytania tej prośby w całości.

Siostry najdroższe, jeśli Matuchna nasza już 50 lat temu tak mocno i tak gorąco kładła nam na serce sprawę powołań kapłańskich i konieczność zaangażowania się w staranie o licznych i świętych kapłanów, to wyobraźmy sobie, co robiłaby w tej sprawie dziś, gdy zmniejszając się w zastraszającym tempie szeregi kapłanów, gdy mnożą się fakty porzucania kapłaństwa, gdy – możemy to powiedzieć z całą pewnością – kapłaństwo w Kościele katolickim przeżywa prawdziwy kryzys. Siostry złote, to nie są tylko słowa, ale nasza dzisiejsza bardzo bolesna rzeczywistość, za którą też w jakimś sensie wszystkie musimy wziąć odpowiedzialność.

I dlatego w obliczu tej rzeczywistości postawmy sobie poważne, zobowiązujące pytanie: Co robię dla sprawy kapłaństwa w moim osobistym życiu, w mojej modlitwie, ofierze? Czy w pracy dla kapłanów i we współpracy z nimi jestem im dobrym duchem, prawdziwą pomocą i zachętą do wytrwania w ich kapłańskim, czasem bardzo trudnym powołaniu? Czy patrząc na mnie, na nasze życie zakonne i nasze wzajemne stosunki, mogą być przekonani o wartości życia zakonnego i naszego urzulańskiego powołania?

Siostry najdroższe, w dzisiejszych czasach liczą się nie słowa, ale prawda życia. W całej tej wielkiej, palącej dla Kościoła sprawie potrzeby powołań kapłańskich i zakonnych możemy najwięcej pomóc naszą wiarą i wiernością, prawdą własnego życia, oddanego bez reszty Panu Bogu. I dlatego w ramach tegorocznej akcji powołań postaramy się na nowo przemyśleć swoje zakonne powołanie, uświadamiając sobie tę prawdę, że powołanie do pójścia za Chrystusem nie jest sprawą przeszłości, ale że to ciągle aktualna teraźniejszość. Chrystusowe: *Pójdź za Mną!* – to ciągle na nowo działająca we mnie miłość Boża i Boża łaska, Boże wezwanie, na które – choćbym była w klasztorze już bardzo wiele lat – wciąż na nowo muszę odpowiadać swoim dobrowolnym, świadomym i konsekwentnym: *Tak, oto idę.*

To, co zwykle nazywamy powołaniem i co kończy się decyzją na życie zakonne, to tylko początek, punkt wyjściowy. Podobnie było z powołaniem Apostołów: każdy z nich przeżył głęboko ten pierwszy moment spotkania z Chrystusem i decyzję pójścia za Nim. Ale w ciągu całego życia Chrystus stawiał przed każdym z nich coraz to nowe wymagania; dawał do wypełnienia coraz trudniejsze zadania, by przez to przygotować ich do coraz większej i wspaniałomyślniejszej miłości. Podobnie postępuje Pan Jezus z nami. I nasze powołanie jest procesem ciągłym, długo trwającym, dynamicznym. I my dojrzewamy, pogłębiaamy się w tym naszym *pójściu za Chrystusem* – bylebyśmy rzeczywiście co dzień na nowo chciały za Nim iść, pełniąc Jego wolę, trwając przy Nim, a jednocześnie opuszczając bezkompromisowo to wszystko, co by nas od Chrystusa oddalało.

Siostry kochane, darujcie, że tak się rozpisałam, ale wiele ostatnio na ten temat myślę i wciąż mi powraca to dręczące pytanie: czy to, że tak mało mamy ostatnio powołań, nie jest i naszą winą? Czy nie wygasło w nas coś z żaru gorliwości, miłości wobec Pana Boga i wdzięczności za łaskę powołania? Czy nie oddalamy od siebie młodych, a jeśli tak rzeczywiście jest, to dlaczego? Czy nie powinnyśmy, szczególnie w tym czasie, gdy jako Zgromadzenie przygotowujemy się do wyniesienia na ołtarze naszej Matki Założycielki, i sprawę naszego powołania na nowo sobie przemyśleć i ustawić?

Tak bym chciała serdecznie Siostry prosić, by w okresie naszej nowenny przed Zesłaniem Ducha Świętego lub przed 29 maja każda z nas indywidualnie odprawiła dzień skupienia, jak to przewidują nasze *Dekrety*, poświęcając go całkowicie sprawie powołania zakonnego i osobistej wierności. To będzie również na pewno najmiłszym darem dla naszej Założycielki. (...)



Rzym, 12 grudnia 1973

(...) W naszych spotkaniach z siostrami wciąż też powraca problem wspólnoty, tej naszej zakonnej, i wspólnoty z innymi. To na pewno w tej chwili problem centralny życia zakonnego. Czym ona jest, czym być powinna, jaki jest udział każdej z nas w życiu naszych wspólnot, czy umiemy wytwarzać w naszych domach wspólnym wysiłkiem wszystkich atmosferę pokoju, zaufania, dobroci, przyjaźni, wzajemnej bliskości, a jednocześnie atmosferę modlitwy, skupienia i zaangażowania w naszą misję w Kościele i świecie? Te pytania są na pewno dla nas wszystkich zawsze aktualne, czasem aż niepokojące i bolesne.

Siostry najdroższe, z tej właśnie okazji chciałabym przypomnieć o tegorocznym Światowym Dniu Pokoju, który obchodzi się w całym Kościele 1 stycznia, w Nowy Rok. W tym roku hasłem tego

dnia jest: *Pokój również zależy od ciebie*. Modlimy się na pewno często o pokój dla świata, bolą nas wojny i nieporozumienia, te dalsze, o których wciąż słyszymy, i te bliższe, których często doświadczamy w naszych własnych domach, w miejscach pracy, we własnym kraju, a czasem wewnątrz nas samych.

Tęsknimy wciąż do pokoju, który – zdajemy sobie sprawę – w wielkiej mierze i od nas samych zależy. U stóp Dzieciątka Jezus, Dawcy i Księcia Pokoju, prosimy o święty, Boży pokój w nas samych, w naszych domach, wszędzie, gdzie jesteśmy, na całym świecie. Starajmy się robić wszystko, co w naszej mocy, byśmy od wewnątrz uspokojone, niosły pokój innym – *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi* (Mt 5,9).



Kraków – Warszawa, 26-27 lutego 1974

Drogie, kochane Siostry!

Piszę dziś do Sióstr z prawdziwej potrzeby serca. Pragnę podzielić się radością dla nas wszystkich wiadomością o zakończeniu – właśnie wczoraj w Krakowie – prac związanych z beatyfikacją naszej Matki Założycielki. Było to ukończenie sprawy siostry Danuty. Teraz już wszystkie akta zostają przekazane do Rzymu i tam nastąpi zamknięcie procesu i, daj Boże, już niedługo – ogłoszenie beatyfikacji.

Siostry ukochane! To dla nas wszystkich moment wielkiej mobilizacji i głębokich refleksji nad naszym życiem i osobistą świętością. To okazja, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jesteśmy wierne ukazanej nam przez Matkę drodze do świętości. Jednocześnie jest to moment wielkiej zbiorowej odpowiedzialności za jej dzieło, którego spadkobierczyniami i kontynuatorkami jesteśmy my wszystkie – urszulanki Serca Jezusa Konającego.

Matka nasza wyniesiona będzie na ołtarze za życie w pełni ewangeliczne, za heroiczną wiarę, nadzieję i miłość; za służbę wspaniałomyślną, ofiarną i wierną Bogu i ludziom. Zaliczona będzie w poczet błogosławionych, a potem świętych, jako ta, która umiłowała i właściwie pojęła sens i piękno życia zakonnego, jego miejsce i zadanie w Kościele i w świecie.

Tak serdecznie, radośnie i z prawdziwym wzruszeniem mówił nam o naszej Matce ks. kardynał Karol Wojtyła, podkreślając ze szczególnym upodobaniem jeszcze jedną jej cnotę: *humanitas* – cnotę ludzkości, to, że była taka ludzka, będąc tak bardzo Bożą. Czujemy dobrze, o co to chodzi, o jakie zalety jej miłującego serca i głębokiego umysłu, i jak bardzo one łączą matkę Urszulę ze świętą Anielą Merici, w której sercu, miłującym Boga i ludzi, powstała pierwsza koncepcja zakonów apostołskich. Niech przypomnienie naszych świętych Matek będzie dla nas zachętą do nawiązania z nimi bliskiego kontaktu i do pójścia w ich ślady. Tego chciałabym życzyć Siostrom najdroższym tak bardzo gorąco w tym Roku Świętym, a specjalnie dziś, w dniu rozpoczynającym Wielki Post.



Warszawa, 14 września 1974

(...) Z zagadnieniem jedności łączy się ściśle sprawa ewangelizacji świata, co będzie przedmiotem prac III sesji Synodu Biskupów w Rzymie, rozpoczynającego się w najbliższych dniach.

Sprawę ewangelizacji Ojciec Święty Paweł VI postawił w rzędzie najbardziej palących, a jednocześnie najbardziej bolesnych problemów w dzisiejszym Kościele.

Siostry drogie, chcemy dobrze zrozumieć, o co w tym zagadnieniu chodzi. Nie usprawiedliwiamy się zbyt łatwo wymówką, że nie jesteśmy biskupami ani księżmi, że nie wszystkie nawet możemy bezpośrednio katechizować, wobec czego czujemy się zwolnione z myślenia o tych zbyt może trudnych sprawach.

Za ewangelizację świata – a więc za to, czy i na ile Dobra Nowina Chrystusowa o zbawieniu człowieka i o życiu w Bogu i z Bogiem tu na ziemi i przez całą wieczność jest głoszona i przybliżana każdemu człowiekowi – są odpowiedzialni wszyscy chrześcijanie. A w sposób szczególnie odpowiedzialni są ci wszyscy, którzy związali się z Chrystusem specjalnymi więzami – czy to w kapłaństwie,

czy poprzez ślubowane rady ewangeliczne – i oddali się do wyłącznej dyspozycji Chrystusowi w Jego Kościele.

Dla nas, zakonnic, sprawa królestwa Bożego na ziemi, sprawa ewangelizacji, misji, katechizacji, a więc głoszenia wiary w Chrystusa i życia tą wiarą przez jak największą liczbę ludzi powinna być najbliższą, najdroższą, wartą najwyższego poświęcenia. Po to wyrzekłyśmy się własnej rodziny, własnych mężów i dzieci oraz troski o ich szczęście, byśmy sercem wolnym i rozmiłowanym w Bogu dbały i troszczyły się o największe dobro całej rodziny ludzkiej – o życie Boże i szczęście wieczne każdego człowieka. Przy tej okazji gorący apel, byśmy otwartymi oczami i gorącymi sercami ogarniały sprawy Boże i nie tylko słowami, ale całym naszym życiem – pracą, zdrowiem czy chorobą, smutkiem czy radością – wciąż błagały Pana Boga: *Przyjdź królestwo Twoje...*

U progu rozpoczynającego się Synodu poświęconego ewangelizacji zastanówmy się więc: Czy jest w nas wciąż żywy i gorący zapał apostołski, nazywany przez naszą Matkę Założycielkę *żarliwością i gorliwością o zbawienie dusz?*

W ostatnich czasach może się trochę zatarł jasny sąd o tym, czym jest prawdziwe apostołstwo. Czasem jesteśmy skłonne widzieć je tylko w bezpośrednim nauczaniu o Bogu, a pomniejszamy wartość apostołską życia ukrytego, ukrytej pracy, cierpienia, ofiary, modlitwy, które są znane często tylko samemu Bogu. Jest to chyba jedno z większych nieporozumień naszych czasów. To tak, jak byśmy chcieli z życia Pana Jezusa i Jego zbawczej misji usunąć trzydzieści lat ukrytego życia w Nazarecie, a podkreślić rolę i znaczenie tylko trzech ostatnich lat życia na ziemi, gdy nauczał, uzdrowiał i przemierzał wiele kilometrów, głosząc Dobrą Nowinę o zbawieniu. A przecież jeden i drugi okres miał w planach Bożych swoje głębokie znaczenie i był zbawiający. Nie wolno więc pomniejszać i nie doceniać życia *ukrytego z Chrystusem w Bogu*. Takie też było życie Matki Najświętszej, która stała się Królową Apostołów; takie było życie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, uznanej przez Kościół za patronkę misji i misjonarzy.

I my mamy apostołować całym naszym życiem – tym, czym jesteśmy, tym, w co wierzymy, jak kochamy, i tym, co czynimy i jak pracujemy dla innych. Musimy tylko zdawać sobie sprawę z tego, że istotna wartość naszego apostołstwa płynie przede wszystkim z naszego złączenia z Chrystusem, który jedynie posiada moc zbawiającą. O tyle jesteśmy apostołami, o ile uczestniczymy w Jego życiu. Wszystko inne jest drugorzędne (...).



Vedbaek, 11 lutego 1975

(...) Piszę ten list w przeddzień Wielkiego Postu. Piszę go po własnych rekolekcjach, a jednocześnie po przeprowadzeniu wizytacji już prawie $\frac{3}{4}$ domów naszego Zgromadzenia. Piszę go również pod głębokim wrażeniem pięknego i mocnego w wyrazie listu Ojca Świętego do odbywającej się w Rzymie Kapituły Generalnej Towarzystwa Jezusowego. Paweł VI, wiedziony serdeczną troską o rozwój tego tak bardzo związanego ze Stolicą Apostołą zakonu, podsuwa trzy pytania, na które powinna w najbliższym czasie dać odpowiedź obradująca właśnie Kapituła. Oto one: Jak powstaliście? Kim jesteście? Dokąd zdążacie?

Siostry najdroższe, wydaje mi się, że i my, jako Zgromadzenie, w tym roku dzielącym nas od naszej kolejnej Kapituły Generalnej powinnyśmy zadać sobie podobne pytania, indywidualnie i wspólnotowo zastanowić się, jakie są owoce naszej posoborowej odnowy, ku czemu ona zmierza i czy dobre wydaje owoce. To są pytania na pewno trudne i poważne. I niełatwo będzie dać na nie wyczerpującą odpowiedź, choć będzie to jedno z zadań naszej przyszłej Kapituły Generalnej.

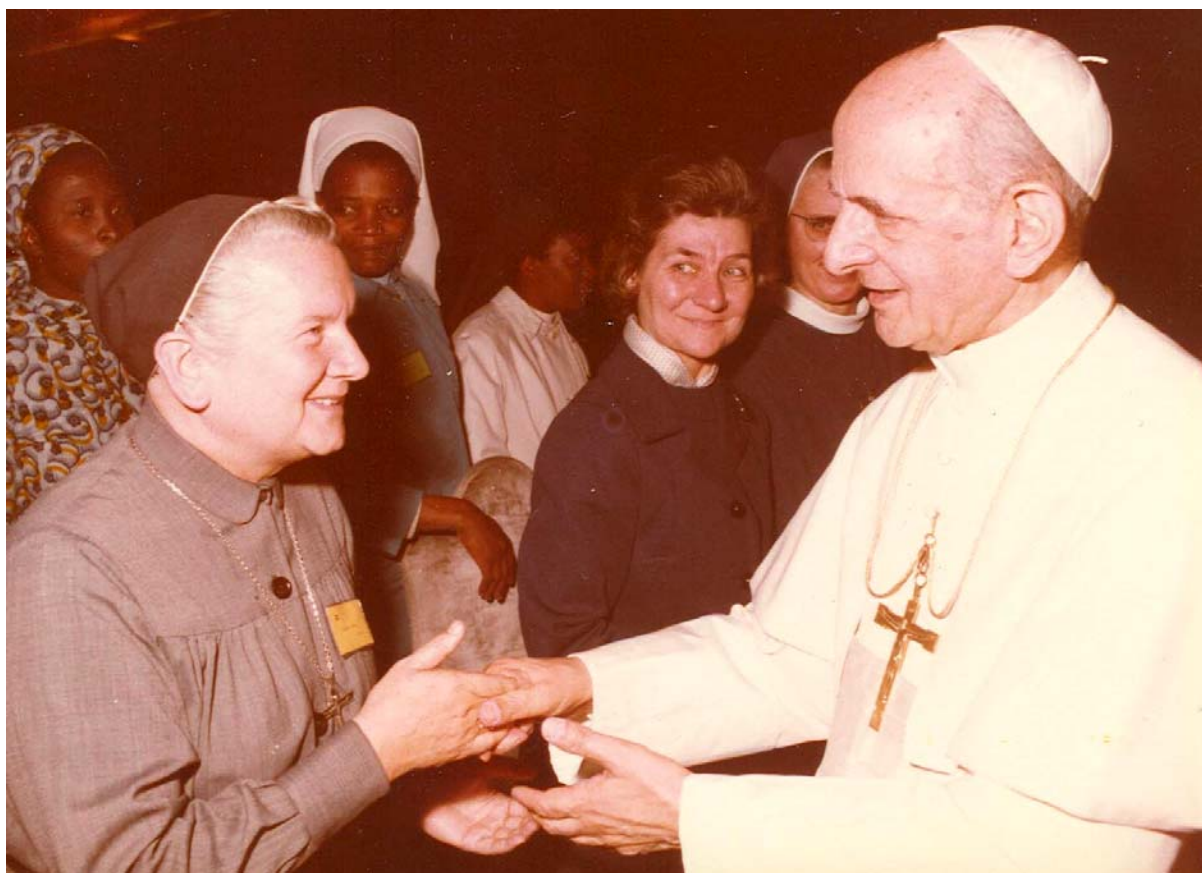
Dziś jednak chciałabym tak serdecznie przypomnieć Siostram to, co było zadaniem naszej posoborowej Kapituły Specjalnej, a co zawarte jest w naszych *Dekretach* i we wstępie do nich. Dobrze byłoby, gdybyśmy w ciągu Wielkiego Postu całym sercem przyłożyły się, niezależnie od wszystkich prac duszpasterskich i apostołskich, do specjalnie gorliwego przeczytania jeszcze raz naszych *Dekretów* w całości i do zrobienia sobie takiej konkretnej i surowej rewizji własnego życia: na ile jestem im wierna? W naszym odnowionym prawie zakonnym na pewno w wielu sprawach położono większy nacisk na osobistą wierność każdej z nas i na branie większej odpowiedzialności za wierne wypełnianie tego wszystkiego, do czego się zobowiązałyśmy naszymi ślubami i całą przyjętą formą życia zakonnego, jako życia oddanego na służbę Bogu i Kościołowi poprzez Zgromadzenie. Czy jednak nie

dzieje się tak, że z *Dekretów* przyjmujemy na co dzień to, co jest pewnym poszerzeniem czy ułatwieniem naszego życia obecnego w porównaniu z obowiązującymi nas dawniej, ściślej określonymi zwyczajami i przepisami? Jednocześnie uchylamy się od tego, co w nowym ujęciu naszego prawa zakonnego wymaga większego wysiłku i co stawia przed nami większe i trudniejsze wymagania. Na przykład w dziedzinie zachowania ślubów wiele spraw szczegółowych pozostawiono do omówienia i ustalenia osobistego każdej z nas, jako podwładnej, z naszą przełożoną: sprawa rozkładu dnia, zajęć, dysponowania w dziedzinie ubóstwa, kontaktów osobistych i korespondencyjnych, sprawa pracy i współpracy w Zgromadzeniu i poza nim itp. Jeśli uchylam się od systematycznego omawiania tych spraw w sposób przewidziany naszym prawem zakonnym z moimi przełożonymi, wiele dziedzin mojego życia pozostaje właściwie poza świadomym pragnieniem wierności i życia ślubami.

Niewypełnienie obowiązków przełożeńskich może być także niewiernością i może wpłynąć hamująco na właściwy rozwój i na odnowę, do której wciąż wszystkie musimy dążyć, co więcej – za którą powinniśmy czuć się wszystkie odpowiedzialne.

Na pewno jednym z trudniejszych problemów jest głębokie zrozumienie wolności, a jednocześnie właściwe docenienie zależności. Te dwie sprawy: wolność i tak często podkreślana dziś spontaniczność, a jednocześnie zależność i dobre zrozumienie posłuszeństwa – są jednym z warunków prawidłowego przebiegu procesu odnowy w naszych trudnych, ale bogatych i ciekawych dla życia Kościoła czasach. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nie straciły nic ze swej aktualności Chrystusowe słowa: *Moim pokarmem jest, abym pełnił wolę Ojca; Oto idę Panie, aby pełnić wolę Twoją i Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.* (...)

Zachęcajmy się wzajemnie do wspaniałomyślnej wierności naszemu prawu zakonnemu, pamiętając na słowa naszej Matki Założycielki: *Prawo nasze to nasza siła, nasza radość... nasza światłość. To wyraźnie wypowiedziana nam wola Boża (Testament, X)...*



Z papieżem Pawłem VI.

(...) Zmarł Ojciec Święty Paweł VI, wielki papież, wspaniały człowiek, prawdziwy przyjaciel Zgromadzenia. Wiadomość ta dotknęła chyba osobiście każdą z nas i napełniła, po ludzku biorąc, smutkiem, a jednocześnie ogromną wdzięcznością dla Pana Boga za to, że dał nam, całemu Kościołowi i światu poznać takiego papieża. Jesteśmy właściwie nie tyle pod wrażeniem śmierci Pawła VI, ile pod wrażeniem jego życia i jego przejścia do wieczności. Miałyśmy szczęście oglądać własnymi oczyma przykład życia tak po prostu i tak bez reszty oddanego Bogu i człowiekowi, poprzez Kościół, którego był Głową. Papież Paweł VI mógł bez wahania powtórzyć za apostołem Pawłem: *Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus* (Flp 1,21)...

Dla Zgromadzenia Paweł VI był kimś szczególnie bliskim. Nasza przyjaźń zaczęła się w latach trzydziestych, kiedy monsignor Montini zetknął się w czasie swej pracy charytatywnej na przedmieściach Rzymu z naszymi siostrami z Primavalle. Od tej pory wielokrotnie dawał wyraz swej życzliwości dla Zgromadzenia. W czasie swego pontyfikatu, podczas różnych audiencji i przy innych okazjach, a także poprzez słowa przekazywane przez jego najbliższych współpracowników mówił o swym uznaniu dla pracy siostr, zapewniał o pamięci i przyjaźni.

Nazywano papieża Pawła papieżem pokoju i dialogu. Cały jego pontyfikat, poczynając od pierwszej programowej encykliki *Ecclesiam suam*, tę nazwę usprawiedliwia. Chodziło mu przede wszystkim o dialog, który jest odbiciem zbawczego dialogu, jaki Bóg nawiązał z człowiekiem, dialogu miłości, wiary i nadziei; o dialog z każdym człowiekiem, bez względu na rasę, przekonania, wyznanie. Ten dialog, stanowiący też formę apostołskiego działania Kościoła, ma być drogą prowadzącą ludzkość do Chrystusa.

Mówię celowo o tym szczególnym aspekcie życia i działania zmarłego Ojca Świętego, ponieważ temat dialogu obrałyśmy jako temat pracy Zgromadzenia w rozpoczynającym się roku. Sam pomysł zrodził się jeszcze za życia Pawła VI jako owoc rekolekcji, które w tym roku skupione były na wspólnotowym i modlitewnym zgłębianiu odnowionych *Konstytucji* Zgromadzenia. Tegoroczne rekolekcje, w których w sumie wzięło udział około 600 siostr, a więc ponad połowa Zgromadzenia, stanowiły szczególny eksperyment w życiu Zgromadzenia nie tylko ze względu na ich treść, ale i ze względu na formę. Były rzeczywiście naszymi rekolekcjami, ponieważ ekipę prowadzącą stanowiły także nasze siostry. Z tego, co siostry mówiły i pisały, rezultaty okazały się dobre. Poczuliśmy się na nowo wspólnotą, przeżywającą razem najgłębsze problemy naszego życia osobistego i zgromadzeniowego. Zgłębiałyśmy razem duchowość i charyzmat naszej rodziny zakonnej, odkrywając wielkie perspektywy, jakie otwiera przed nami całkowite i bezkompromisowe pójście za Chrystusem drogą wyznaczoną przez Ewangelię i *Konstytucje* Zgromadzenia. Poczuliśmy się bardziej współodpowiedzialne za sens i kształt naszego powołania, za sposób, w jaki je przeżywamy, za misję naszych wspólnot i całego Zgromadzenia.

Wszystkie nas jednak nurtowało pytanie: Jak wcielać w życie codziennego dnia to, co przeżyliśmy? Co robić, aby nie zagubić nic z pozytywnego otwarcia się na Boga, na Chrystusa w Duchu Świętym? Jak żyć, aby przemiana, której doznałyśmy na nowo w czasie dni rekolekcyjnych, pogłębiała się i utrzymywała w naszym codziennym kontakcie z Bogiem i z ludźmi?

Stąd program naszej pracy wspólnotowej na bieżący rok to dalsze poznawanie *Konstytucji* Zgromadzenia, ale w tym szczególnym aspekcie: dialogu z Bogiem, we wspólnocie i ze światem.

Poznać *Konstytucje* i być im wierną – to znaczy żyć nimi, a więc stawać się coraz bardziej ewangeliczną w motywacji, w myśli, w słowie, w czynach. Mówiliśmy sobie wielokrotnie o tym, że wprowadzenie w życie odnowionych *Konstytucji* Zgromadzenia powinno stać się dla każdej z nas i wszystkich naszych wspólnot okazją do osobistej rewizji życia i w konsekwencji do głębokiej przemiany, nawrócenia, odrodzenia duchowego. Ta przemiana dokonuje się przede wszystkim w dialogu z Bogiem w Chrystusie, w tym osobistym spotkaniu, które jest wsłuchaniem się w Boże wezwania, w Boże wobec nas plany i otwarciem, przylgnięciem naszej woli i naszego serca do tych planów, by wcielić je w życie. Ten dialog dokonuje się w wierze i miłości. Prowadzi do pokoju i jedności, bo gdzie jedność, tam pokój, a gdzie pokój, tam Bóg.

Jeden z aspektów dialogu z Bogiem to nasza modlitwa, jej ożywienie i urealnienie, aby uzdalniała nas do nieustannej przemiany naszego życia, naszego sposobu wartościowania, myślenia, postępowania, czyniąc nas ludźmi prawdziwie Chrystusowymi. Czy nie ma w nas rozdzwiku między modlitwą a życiem? Czy nasza modlitwa jest rzeczywiście spotkaniem z Chrystusem?

Inna płaszczyzna dialogu to mój i nasz dialog we wspólnocie, a więc tym najbliższym środowisku, w którym wypełnia się i sprawdza realność naszego zjednoczenia z Bogiem. We wspólnocie dokonuje się wymiana tego, co jest dla nas największą wartością. Ta wymiana dóbr, szczególnie duchowych, jest więzią każdej wspólnoty ludzkiej, a tym bardziej wspólnoty zakonnej.

Wiemy, jak wielką wagę przywiązywał i przywiązuje Kościół do świadectwa życia wspólnot zakonnych i do mocy apostołskiej, jaką mają w sobie wspólnoty żyjące autentycznym życiem Ewangelii. Jaka jest rola każdej z nas? Kim jestem we wspólnocie? Co w tę wspólnotę wnoszę? Czy pomnażam sumę dobra i świętości? Buduję czy rozbijam? Czy doceniam rolę słowa, które przekazuję innym? Czym się dzielę z innymi? Jaka jest moja postawa w stosunku do innych?

I wreszcie mój i nasz dialog ze światem, a więc nasze apostołstwo, i to we wszystkich dostępnych nam formach, poczynając od świadectwa życia, a kończąc na konkretnych formach posługi braćmi w tych warunkach, w jakich się znajdujemy. (...)

Gdy kończę ten list, mamy już nowego Ojca Świętego Jana Pawła I, któremu dziś właśnie wysłałyśmy depezę gratulacyjną, zapewniając o naszej miłości, oddaniu, modlitwie i prosząc o błogosławieństwo dla całego Zgromadzenia. Razem z całym Kościołem i światem przyjmujemy go z wielką życzliwością i pragnieniem jak najwierniejszej współpracy. Już samo imię, które sobie wybrał, budzi ufność, radość i nadzieję. Słowami Jana Pawła, skierowanymi do nas wszystkich, pragnę zakończyć ten list: *Byśmy będąc niezmordowanymi misjonarzami Chrystusowego Kościoła, spragnionego miłości i prawdy, oczekiwali jego wspaniałego rozkwitu, odnowy i świętości.* (...)



Warszawa, 22 października 1978

Siostry najdroższe!

Habemus papam – mamy papieża, Jana Pawła II! Znanego nam tak dobrze od wielu lat, najprzód jako księdza profesora, potem biskupa, a wreszcie jako kardynała Wojtyłę, wspaniałego arcypasterza Metropolii Krakowskiej.

Znamy go jako częstego gościa, niemal domownika naszych domów w Warszawie na Wiślanej i w Zakopanem, jako wielkiego przyjaciela Zgromadzenia, pod którego przewodnictwem odbywały się w kurii krakowskiej kolejne etapy procesu beatyfikacyjnego naszej Matki Założycielki.

Gaudium et spes! Radość i nadzieja. Radość, że właśnie jego wybrał sobie Pan na Głowę Kościoła. Syna naszej ziemi, który w swym herbie biskupim ma zawołanie: *Totus tuus* – cały Twój – znak Maryi. Cały, jak Maryja przez swoje *fiat*, oddany Bogu samemu i Jego sprawom. *Totus tuus* – cały i całkowicie, na wzór Chrystusa, zwrócony ku Ojcu i ku ludziom, jak to sam powiedział w pierwszej konferencji rekolekcyjnej na Watykanie, charakteryzując naszą człowieczą egzystencję tutaj na ziemi.

Piękny człowiek, wielki chrześcijanin i prawdziwy humanista. Wielbiciel Boga i miłośnik człowieka – tego najwspanialszego spośród wszystkich dzieł Bożych. Człowiek wielkiej wiary i wielkiej wiedzy, mądry i jednocześnie bardzo dobry, prosty, pogodny i przystępny dla wszystkich. Troskliwy o dobro w każdym człowieku i w całym świecie. Wierny sługa Boga i prawdziwy przyjaciel ludzi – tych licznych, znanych mu z bliska, i wszystkich, całej ludzkości. I stąd wielka nadzieja i ufność, że i ten pontyfikat przyniesie Kościołowi i światu wiele prawdziwego dobra i przybliży Chrystusa całemu ludowi Bożemu.

Z ufnością patrzymy w przyszłość, choć zdajemy sobie sprawę, jak wielkie brzemię odpowiedzialności spoczęło na ramionach i sercu *naszego* do niedawna księdza kardynała, a obecnie również *naszego* w szczególny sposób Ojca Świętego Jana Pawła II.

Siostry najdroższe, po radosnych, wspaniałych i wzruszających uroczystościach i audiencjach, rozpoczynających pontyfikat, przyjdą dni szare. Staną przed Ojcem Świętym wielkie i trudne problemy dzisiejszego Kościoła i świata. Na ten trud przeogromny i odpowiedzialny prosi nas Papież o pomoc, modlitwę i ofiarę, o wysiłek naszej wierności w naszym codziennym *fiat* – tak na wszystko, czego Pan Bóg od każdej z nas żąda. Szczególnie bliskie, przyjazne więzy, łączące nas z Ojcem Świętym, mają być dla nas nie tylko powodem do radości, ale przede wszystkim zobowiązującym wezwaniem do szczególnej wierności w modlitwie za niego i w jego intencjach i do współodpowiedzialności w wielkim dziele prowadzenia Kościoła ku wielkim zadaniom, wyznaczonym przez samego Boga. Weź-

my sobie głęboko do serca prośbę Ojca Świętego, skierowaną w pierwszym dniu po wyborze do wszystkich wiernych, a w szczególniejszy sposób do nas, tak mu od dawna bliskich. (...)

Wczytujemy się i wsłuchujemy w jego słowa z głęboką wiarą, że są one dla nas słowami Kościoła nauczającego, a więc oświecają nas, ubogacają i prowadzą do *metanoi*, a przez nią do jedności w Chrystusie. (...)

Ostatni papież, poczynając od Jana XXIII, w szczególniejszy sposób dali nam przykład postawy dialogu, tak bardzo dla wszystkich ludzi współczesnych czytelnej i pociągającej. Czujemy dobrze, jak ta postawa jest nam wszystkim potrzebna. Tym bliższe niech nam będą tegoroczne zadania, jakie wyznacza sobie Zgromadzenie. Temat naszej pracy jest w samym sercu Kościoła. (...)



Warszawa, 3 maja 1979

Siostry ukochane!

Całym sercem pozdrawiam wszystkie Siostry wszędzie, gdziekolwiek jesteście, na początku tego maryjnego miesiąca, który w tym roku łączy się w Kościele polskim z przygotowaniami do wizyty Ojca Świętego, a w naszym Zgromadzeniu – do czterdziestej rocznicy śmierci naszej Matki Założycielki.

Ten zbieg faktów i rocznic nasuwa nam wiele refleksji i zobowiązuje. Przede wszystkim stawia przed naszymi oczyma dwie postacie, oddzielone latami, ale bliskie sobie ze względu na podobieństwo duchowe: naszą Matkę Założycielkę i Ojca Świętego.

Mija czterdzieści lat od śmierci naszej Matki. Duża zatem odległość czasu dzieli nas od tego faktu. Wielu siostrom młodszego i średniego pokolenia nasza Założycielka nie jest już znana osobiście. Ta wciąż narastająca bariera czasu nie może jednak stanowić przeszkody do bliskiego, osobowego i osobistego ustosunkowania się każdej z nas do naszej Matki Założycielki.

Według myśli Bożej każdy założyciel czy założycielka obdarzeni są szczególnym charyzmatem, w którym uczestniczą wszyscy członkowie zgromadzenia. Zgromadzenie żyje i rozwija się tak długo, jak długo żywy jest duch założyciela i w jakiej mierze poszczególne członkowie są z założycielem związani węzłami osobistej przyjaźni. Obserwując rodziny zakonne, np. rodzinę franciszkańską, musimy z podziwem stwierdzić, że umie się cieszyć bliskością swego założyciela, świętego Franciszka, który jest dumą i radością każdego franciszkanina.

Matka Założycielka zapewniła nas o swojej szczególnej bliskości, o tym, że będzie każdej z nas pomagała w realizacji powołania, które zgodnie z zamysłem Bożym jest szczególniejszym uczestnictwem w jej powołaniu. To zapewnienie jest wciąż aktualne i przemawiające do nas. Ilekroć sięgamy do coraz pełniejszych informacji o życiu naszej Założycielki, ilekroć wsłuchujemy się w jej słowa, stwierdzamy ze zdumieniem, jak są aktualne i dziś, jak wciąż wiele ma nam ona do powiedzenia.

Czas dzielący nas jeszcze od czterdziestej rocznicy jej śmierci jest szczególnie sprzyjającym okresem, by pogłębić naszą bliskość z Matką Założycielką przez uważną lekturę jej pism, przez lekturę książek o niej, a zwłaszcza przez gorącą modlitwę za jej wstawiennictwem, by wypraszała każdej z nas łaski potrzebne do realizacji naszego urszulańskiego powołania dziś, tu, teraz, w tym szczególnym okresie dziejów ludzkości i Kościoła.

Dziś pragnę zwrócić uwagę na jeden szczególny rys osobowości i działalności Matki Założycielki – na jej prawdziwie ewangeliczną jedność miłości Boga i człowieka, miłości przynaglającej ją do opuszczania utartych dróg, sposobów działania i do szukania coraz to nowych miejsc i ludzi, którym pragnęła *dać Boga*, bo tylko On jest największą potrzebą człowieka, gwarantującą mu godność, wartość, prawdziwe i trwałe szczęście.

Zbliżając się do czterdziestej rocznicy śmierci Matki Założycielki, musimy i jako Zgromadzenie, i każda z nas z osobna postawić sobie pytanie: Czy my, jej duchowe córki, staramy się podążać za nią w ukochaniu Boga i człowieka? Czy z równym zapałem, gorliwością i ofiarnością odpowiadamy na *znaki czasu*, angażując się w sprawy i prace współczesnego Kościoła? A potrzeby są dziś o wiele większe, zagrożenie człowieka o wiele silniejsze, a walka o dusze ludzkie prowadzona jest z większą przemyślnością i przy użyciu coraz bogatszych środków.

W tej gorącej miłości Boga i człowieka, w umiejętności okazywania jej w sposób prosty, serdeczny, niemal spontaniczny widzimy głębokie podobieństwo, zachodzące między naszą Matką Zało-

życielką a Ojcem Świętym Janem Pawłem II. I on zadziwia świat swoją wiarą, swoją prostą, serdeczną miłością, swym zatroskaniem o człowieka, o jego losy i właściwy rozwój, który jest możliwy tylko w złączeniu z Chrystusem – jedynym Odkupicielem człowieka (encyklika *Redemptor hominis*).

Sposób na właściwe przygotowanie się do czterdziestej rocznicy śmierci Matki Założycielki oraz do spotkania z Ojcem Świętym to przede wszystkim: pogłębienie naszej miłości ku Chrystusowi, która wyraziłaby się w żywej, konkretnej trosce o człowieka, o ludzi współcześnie żyjących tu, teraz, wokół nas, którym możemy modlitwą, ofiarą, a także słowem i działaniem pomóc uwierzyć w wielką godność człowieka jako dziecka Bożego, w wartość i sens ludzkiego życia. Mamy iść do ludzi ze szczera miłością, dobrocią, serdecznym uśmiechem, tak jak do swoich współczesnych szła Matka Założycielka i jak dziś idzie do wszystkich Jan Paweł II. Zwróćmy uwagę, jak ta ich miłość jest twórcza, jak ukazuje nam sposoby dotarcia do każdego – do młodzieży, do dzieci, do najbardziej potrzebujących.

Ratować człowieka – ratować go od nędzy materialnej i moralnej, od niesprawiedliwości, od zakłamania, jakie niesie ze sobą ateizm – to wezwanie naszej Założycielki, to zarazem gorąca prośba Ojca Świętego, skierowana do wszystkich, a zwłaszcza do nas, osób zakonnych, które w istotę swego powołania mają wpisane pełne posługiwanie Bogu w człowieku.

Znamy uległość Matki Założycielki wobec pragnień Ojca Świętego, znamy jej głębokie przywiązanie do Stolicy Świętej, do Kościoła, z którym współodczuwała, współprzeżywała i współdziałała. Toteż wydaje się, że nie możemy lepiej przeżyć czterdziestej rocznicy jej śmierci, jak właśnie pogłębiając więź z Kościołem, z jego widzialną Głową. Nie chodzi tu głównie czy przede wszystkim o osobiste spotkanie z Ojcem Świętym, o zobaczenie go – nie będzie to możliwe dla wszystkich – ale o dzielenie z nim troski o Kościół, o świat, o człowieka.

To nasze przygotowanie przeżywamy w maju – okresie poświęconym szczególnej bliskości z Maryją, Matką Kościoła i naszą Matką. Prośmy Maryję, Królową Apostołów, by wypraszała nam głębokie ukochanie Boga i człowieka, byśmy na Jej wzór – jak tego gorąco pragnęła nasza Matka Założycielka – byli wiernymi słuźebnicami Pana, oddanymi całkowicie sprawom Jej Syna. (...)

Niech Duch Święty udzieli nam swych mocy, rozpali serca, wzmocni siły ducha i ciała, niech otworzy umysły, oczy i ręce, byśmy jako wierne córki matki Urszuli Ledóchowskiej *przechodziły przez życie dobrze czyniąc* i tym przede wszystkim dawały świadectwo Chrystusowi, Kościołowi i świętości naszej Matki Założycielki. (...)



Warszawa, 3 września 1980

Ukochane, najdroższe Siostry!

List ten, na rozpoczęcie nowego roku naszego życia i pracy, piszę w zupełnie wyjątkowej atmosferze, stworzonej przez wydarzenia ostatnich tygodni. Choć okres ten trwał niedługo, był jednak pełen tak wielkich przeżyć i zarówno bolesnych, jak radosnych doświadczeń, że stał się dla całej naszej Ojczyzny niewątpliwie wielkim ubogaceniem i wielką łaską, której zmarnować nie wolno. Na pewno i nas wszystkie te ostatnie wydarzenia przekonały raz jeszcze o tym, jak wielką siłą życiową jest wiara w Boga, zaufanie do wskazań Kościoła i bezgraniczne zawierzenie naszej Matce; jak niezwykłą mocą staje się społeczność, złączona wokół jednego, umiłowanego celu, i dlatego właśnie karna i solidarna; jak w chwilach decydujących o wartościach najwyższych trzeba podporządkować dobru wspólnemu sprawy osobiste – nawet te najdroższe, aż do życia włącznie.

Na pewno też ostatnie przeżycia uświadomiły nam na nowo odpowiedzialność za naszą misję w Kościele i Ojczyźnie, za nasz wkład w formowanie ludzi Bożych, szlachetnych, prawych, odważnych i ofiarnych, a także za nas samych – za to, kim jesteśmy i kim powinniśmy być, by tym wielkim zadaniem sprostać.

Siostry ukochane! Właściwie w tym momencie chciałoby się zatrzymać i zostawić swobodę każdej z nas we wspaniałomyślnym okazywaniu wdzięczności Panu Bogu i Maryi nie tylko słowem, ale czynem i życiem, za wyraźne znaki Bożej opieki nad nami wszystkimi. W tym liście ograniczę się więc do jednego, ale istotnego przejawu naszej postawy wdzięczności wobec Pana Boga, a zarazem dojrzałości i uczciwości zakonnej. Chodzi mi o sprawę przyjmowania w duchu wiary, zawierzenia, a nieraz nawet mocno odczuwalnej ofiary, koniecznych zmian personalnych, zmian domów, zajęć i odpowiedzialności, które są niezbędne do normalnego rozwoju Zgromadzenia, a których trzeba było

dokonać także w rozpoczynającym się roku szkolnym. Zapewniam jednak Siostry, że każda, dosłownie każda zmiana była przeprowadzona po wnikliwym rozważeniu sytuacji zarówno całego Zgromadzenia, jak i poszczególnych wspólnot i każdej z sióstr indywidualnie, ale też z uwzględnieniem wymagań i potrzeb Kościoła, który ma prawo żądać od nas ofiarnej współpracy, bo to należy do istoty naszego zakonnego powołania. Rozumiem dobrze, że każdą siostrę taka zmiana kosztuje. Może nawet z wiekiem kosztuje więcej niż w młodości, bo słabnie w nas naturalna zdolność przystosowywania się do nowych warunków, A jednak odczuwane trudności nie zwalniają nas od obowiązku ohotnej i pełnej gotowości odpowiedzi na życzenie Pana, i to zawsze, aż do śmierci, skoro ślubowałyśmy Mu nasze oddanie się do dyspozycji na zawsze i przynajmniej kilka razy w roku odnawiamy tę przysięgę publicznie, a szczególnie uroczystie z okazji naszych srebrnych czy złotych jubileuszy. Są to zobowiązania wielkie i święte, uważane przez Kościół za ofiarę całopalną, cenione przez wiernych jako dowód heroicznej miłości Chrystusa. Czy mamy prawo wypowiadać je tylko ustami, bez pokrycia w praktycznym życiu, zaskoczone, a nawet czasem rozgoryczone, kiedy Pan Jezus bierze nasze słowa na serio?

Spójrzmy na tę sprawę jako osoby w pełni odpowiedzialne za nasze słowa i czyny, jako osoby prawdziwie wierzące i miłujące. Przecież w zasadzie wiemy i wierzymy, że Pan Bóg jest wszechmocny i wszechwiedzący, że bez Jego woli i wiedzy włos z naszej głowy nie spadnie, że kto słucha prawowitych przełożonych, ten Jego samego słucha. A jednak przy konkretnej próbie życia wiara gdzieś znika, a zostaje czysto przyrodzone rozumowanie, ograniczone do bardzo ciasnego, osobistego pola widzenia.

Nasza Matka Założycielka powtarzała nam nieraz, że mamy być wolne, gotowe pójść wszędzie, gdzie Pan Bóg przez przełożonych wysyła, lekkie jak pionki na szachownicy. Dziś tu, jutro tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, jak prawdziwa straż przednia Kościoła (por. *Nauka w nowicjacie*, 1933). Czy jesteśmy wierne tym jej wskazaniom, czy może ona rozpoznać w nas swoje prawdziwe córki? Zwłaszcza obecnie, wobec heroicznej postawy tylu naszych rodaków i tak wielkich ofiar składanych przez nich dla wspólnej sprawy, czyż nie zdobędziemy się i my na wysiłek, by dać swoją część z równą miłością, jak ci, którzy walczą i cierpią?

Siostry kochane, wiemy przecież, że każda z nas po modlitwie i wszechstronnym rozważeniu otrzymanego polecenia, jeśli uzna je za niepraktyczne czy szkodliwe, ma prawo zgłosić swoje zastrzeżenia czy propozycje, ale tylko pod właściwym adresem, otwarcie i odważnie, do osób, które mogą sprawę ponownie rozważyć, udzielić wyjaśnień czy nawet niekiedy decyzję zmienić. Nie róbmy jednak tego nigdy w sposób szkodliwy, nieszlachetny, zwłaszcza anonimowy i wobec osób, które sytuacji nie znają i pomóc nam nie mogą. To niszczy z gruntu ducha wiary i jedności, rozbija wspólnotę, odsuwa od nas błogosławieństwo Boże, zabija radość i szczęście życia zakonnego, staje się prawdziwym zgorzeniem i niweczy siłę naszego oddziaływania apostołskiego.

Wybaczcie, że aż tyle o tej przykrej sprawie piszę, ale wiem, że mnie dobrze zrozumiecie, bo przecież chodziło mi o nasze wspólne wielkie dobro – o rozwój naszej rodziny zakonnej, jej szlachetność i użyteczność dla wielkiej rodziny Kościoła, który zrodził się z posłuszeństwa Chrystusa aż do śmierci krzyżowej i rozwija się dalej w ten sam sposób – przez posłuszeństwo Chrystusa żyjącego i działającego w nas, żywych członkach Jego Mistycznego Ciała. (...)



Warszawa, 14 września 1981

(...) Stajemy z nową energią i zapalem, z nadzieją i radością przed czekającym nas kolejnym rokiem pracy, ufając, że będzie to jednocześnie rok bezpośrednich przygotowań do beatyfikacji Matki Założycielki. Z naszej strony mają to być przygotowania zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, duchowe.

Przed wszystkim musimy przyjąć i przeżyć akt beatyfikacji Matki Założycielki jako wezwanie Boże, skierowane za pośrednictwem Kościoła do każdej z nas, szarych urszulanek: żyjcie i wy jak ona, jak ona wiercie, jak ona służcie i kochajcie Serce Jezusowe, wypełniając Jego pragnienia, a będąc jak ona – błogosławione. W tym celu już teraz, od dziś, w ciągu całego tego roku niech każda z nas na nowo i z coraz większą miłością – bo tylko miłość dobrze widzi – spojrzy na Matkę Założycielkę, rozważy jej czyny, jej postawę wobec Boga i ludzi, jej zaangażowanie i gorliwość w pracy nad

zbawieniem dusz. Dzięki temu w pełniejszym świetle ujrzymy nasze czyny, naszą postawę i zaangażowanie w dzieło zbawienia.

Przeprowadźmy w ciągu czekającego nas roku wiele *osobistych rozmów* z Matką Założycielką, starajmy się z nią nawiązać coraz bliższy kontakt, zawrzeć prawdziwą przyjaźń. Prośmy, by Matka wypraszała nam gorliwość o sprawy Boże, miłość bogatą w pomysły i inicjatywy, których pełne było jej serce. Niech każda z nas dokona gruntownego rachunku sumienia; niech *rozliczy się* wobec Matki Założycielki z tego, jak realizuje jej charyzmat na dziś. A to wszystko nie po to, by się zniechęcić, ale by się wewnętrznie zdynamizować i otworzyć na działanie Ducha Świętego, by z poczuciem pełnej odpowiedzialności spojrzeć na własne życie zakonne, które nie może być udane, jeśli nie nawiążemy bliskiego, przyjacielskiego kontaktu z osobą Założycielki.

Spojrzenie na siebie zwykle prowadzi do smutnych refleksji. Jesteśmy słabe, niewierne, opieszale, może nieporadne. Niech nas to nie przygnębia! Powtórzmy za świętym Pawłem, że *moc w słabości się doskonali*. Świętość, skuteczność pracy apostołskiej nie jest i nie ma być naszym dziełem. Jest dziełem Ducha Świętego. Naszym zadaniem jest otwierać się bardziej niż dotychczas na Jego działanie, współpracować z Nim i nieustannie prosić, by nas oczyszczał, dźwigał i zapalał.



Warszawa, 16 maja 1983

Ukochane, najdroższe Siostry!

Nadchodzi chwila oczekiwana przez nas od lat: uroczystość beatyfikacji, czyli publicznego uznania przez Kościół świętości naszej Matki Założycielki, wyniesienie jej na ołtarze.

Beatyfikacji tej towarzyszą okoliczności niezwykle:

- będzie to pierwsza beatyfikacja na ziemi polskiej, odbędzie się w Poznaniu, w stolicy Wielkopolski, która była i nadal pozostanie kolebką Zgromadzenia, na tej ziemi, na której Matka żyła i apostołowała w okresie najbardziej dla niej owocnym, a dla Zgromadzenia najbardziej znaczącym;

- beatyfikacji dokona pierwszy w historii Kościoła Papież-Polak, który szerokością swego serca objął cały świat i stał się własnością i przyjacielem wszystkich narodów. Dzięki temu właśnie jest szczególnie bliski sercu każdej z nas i całemu Zgromadzeniu, które przecież żyje i pracuje w wielu krajach świata.

Do tego wielkiego, historycznego wydarzenia, jakim w życiu każdego zgromadzenia jest beatyfikacja założyciela, przygotowaliśmy się od lat, starając się poznawać życie i ducha Matki Założycielki, jej rozumienie życia zakonnego, a także przybliżać jej postać ludziom, wśród których żyjemy. (...)

Beatyfikacja naszej Założycielki ma dla nas – jako Zgromadzenia – szczególne znaczenie. Jest potwierdzeniem i uznaniem przez Kościół duchowości Zgromadzenia. Jest jakby beatyfikacją tego sposobu miłowania Boga i ludzi, tego stylu życia i tej drogi życia, którą szła matka Urszula i na którą z łaski Bożej weszła każda z nas kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu. Toteż beatyfikacja matki Urszuli dla nas, szarych urszulanek, jest wydarzeniem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Jest jakby postojem dla nabrania nowych sił w naszej drodze do świętości. Jest okazją, by spojrzeć na Matkę Założycielkę wynoszoną na ołtarze, a potem na siebie, i odpowiedzieć z całą szczerością na poniższe pytania:

- Czy miłuję Boga i ludzi, jak ona miłowała?

- Czy pożera mnie gorliwość o zbawienie dusz, jak ją pożerała?

- Czy jak ona służę radośnie Bogu i ludziom i czy czynię wszystko, by Zgromadzenie nasze było wrażliwe na wezwania Kościoła i potrzeby świata, tak jak wrażliwa i otwarta była ona?

Beatyfikacja Założycielki jest dla nas wielkim darem, ale równocześnie jest zadaniem i rodzi nowe powinności. Matka staje się własnością Kościoła, własnością świata, krajów, w których pracujemy, w których ona żyła i działała. Ale – jak dobrze wiemy z doświadczeń Matki Założycielki i naszych osobistych – w żadnej dziedzinie, także nadprzyrodzonej, nie dzieje się nic bez starania i wysiłku. Wysiłku i pracy trzeba zatem, by postać Matki Założycielki przybliżyć Kościołowi i światu, by dać ją poznać światu, by *zarazić* innych naszą do niej miłością i zaufaniem w jej pośrednictwo u Boga. (...)



Warszawa, 4 lipca 1983

Kochane, najdroższe Siostry!

Beatyfikacja naszej Matki Założycielki jest już faktem dokonanym. W serca nasze głęboko zapadły i wciąż rozbrzmiewają sakramentalne słowa, wypowiedziane przez Ojca Świętego w dniu beatyfikacji: *Naszą powagą apostolską ogłaszamy, że czcigodna Sługa Boża Julia Maria, w zakonie Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, otrzymuje z dniem dzisiejszym tytuł błogosławionej (...).*

O tym dniu możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem: *Oto dzień, który dał nam Pan, radujmy się zeń i weselmy* (Ps 117,24). To był rzeczywiście – jak określił na zakończenie uroczystości Ojciec Święty – nasz *wielki dzień*, na który od lat czekałyśmy i o który gorliwie się modliłyśmy.

Pan wysłuchał naszych próśb i spontanicznie rodzi się w nas pytanie: *Czym ja się Panu wyplacę za wszystko, co mi wyświadczył?* (Ps 115,12). Serca nasze przepelnione są wdzięcznością za wielki dar beatyfikacji: Panu Bogu, Ojcu Świętemu i wszystkim, którzy uczestniczyli w pracach przedbeatyfikacyjnych oraz w przygotowaniu samej uroczystości. Jesteśmy też wdzięczne za to, że beatyfikacja odbyła się w Polsce, bo większość z nas mogła w niej uczestniczyć osobiście, że było z nami w tym dniu wiele osób z naszych rodzin, wielu przyjaciół i znajomych oraz milionowa rzesza wiernych z ziemi wielkopolskiej, z całego kraju i z innych krajów – Francji, Włoch, Kanady, Argentyny, Brazylii, Finlandii, Niemiec – bliskich naszemu sercu przez obecność w nich naszych sióstr.

Do chwili obecnej otrzymujemy telegramy i listy od wielu osób, wyrażających swoją szczególną z nami solidarność w tych przeżyciach i dzielących naszą radość. Niech więc za to wszystko popłynie do Pana wielki hymn wdzięczności. Dziękujmy z nie mniejszą gorliwością, niż prosiłyśmy. Niech czyni to każda z nas w głębi serca i niech czynią to wszystkie nasze wspólnoty (...).

Beatyfikacja jest dla nas wielkim darem i zarazem zobowiązaniem. Jest dla każdej z nas osobiście i dla całego Zgromadzenia nowym wezwaniem do świętości. Ojciec Święty na zakończenie uroczystości w Poznaniu powiedział, że beatyfikacja Matki Założycielki ma się stać *początkiem nowego okresu w rozwoju tak nam drogiej rodziny zakonnej*.

Obyśmy nie zawiodły oczekiwań Ojca Świętego i całego Kościoła. Obyśmy wykorzystały jak najlepiej ten czas łaski: *Oto teraz czas sposobny, oto teraz dzień zbawienia (...).*

Jestem do głębi wzruszona faktem, że właśnie beatyfikacja naszej Matki Założycielki stanowi ostatni etap mojego długoletniego posługiwania Zgromadzeniu na stanowisku przełożonej generalnej. Cieszę się, że właśnie tym listem, którego treścią jest beatyfikacja jako dar i zadanie, mogę kochanym Siostrą podziękować za współpracę. Podziękowaniem tym obejmuję wszystkie ukochane Siostry w całym Zgromadzeniu, we wszystkich krajach i we wszystkich domach. Specjalnie wdzięczna jestem za ofiarną i wspaniałomyślną pracę najbliższymi moimi współpracownikami. Niech Serce Boże spłaca im mój dług swoją miłością.

Panu Bogu dziękuję pokornie za to, że pozwolił mi służyć Zgromadzeniu w tym bogatym i ciekawym, choć niełatwym okresie życia Kościoła i świata.

Kończę ten list naszym zgromadzeniowym: *Nos cum Prole pia benedicat Virgo Maria, benedicat nos Deus, Pater et Filius et Spiritus Sanctus*.

Niech nasza błogosławiona Matka Urszula ma nas w swojej nieustannej opiece!





W Mołodowie z s. Franciszką Popiel.



W Virieu (Francja) ok. 1969.

W Zakładzie Botaniki Uniwersytetu Warszawskiego.



Wywiad z m. Andrzeją Górską³

1. Należy Matka do tych szczególnych osób, które osobiście знаły św. Urszulę Ledóchowską. Więcej, Święta przyjmowała Matkę do klasztoru i była wychowawczynią. Co najbardziej znamiennego pamięta Matka ze spotkań ze Świętą?

Muszę przyznać, że od pierwszego kontaktu M. Ledóchowska zafascynowała mnie swoją osobowością. Początkowo uderzała mnie w niej najbardziej pogoda ducha, energia, wyczuwalna przez nas, dzieci łódzkie i młodzież, jej troska o nas, o nasze wychowanie, o to, jakimi ludźmi będziemy w przyszłości. Gdy spotkałam ją już jako studentka, fascynacja ta pogłębiła się, bo zdawałam sobie sprawę, jak wiele obowiązków i odpowiedzialności spoczywa na jej ramionach. I wtedy zrozumiałam głębiej Pawłowe pragnienie: „stałem się wszystkim dla wszystkich (...) wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział” (1 Kor 9,22-23).

W latach mojej młodości Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego rozwijało się bardzo intensywnie. Przybywało sióstr, domów i dzieł. Rozrastała się również bardzo szybko katolicka organizacja młodzieżowa – Krucjata Eucharystyczna, przeszczepiona przez Matkę na grunt polski. Z radością czytałyśmy wydawane przez siostry piśmiennictwo – organ Kruczaty – pod nazwą „Orędowniczek Eucharystyczny”, w którym Matka umieszczała często swoje artykuły o tematyce religijnej i wychowawczej, gdzie również ukazywały się w odcinkach jej powieści dla dzieci i młodzieży. Poprzez Krucjatę Eucharystyczną tysiące dzieci pogłębiało swoją religijność, a także podejmowało w sposób świadomy pracę nad doskonaleniem własnego charakteru. Wielkim zbiorowym przeżyciem całego łódzkiego społeczeństwa był Kongres Eucharystyczny w Łodzi w roku 1927, który zgromadził uczestników z całej niemal Polski. Głównym ośrodkiem Kruczaty Eucharystycznej był dom sióstr urszulanek na Czerwonej, gdzie odbywały się zarówno cotygodniowe zebrania, jak i międzyszkolne imprezy. Zwłaszcza niedzielne popołudnia gromadziły tłumnie dzieci łódzkie, zarówno na adoracji Najświętszego Sakramentu, jak i na spotkaniach i rozmowach z siostrami. Również na Czerwonej miałyśmy okazję osobistego kontaktu z Matką Urszulą. Opowiadała nam o swoich podróżach, zwłaszcza do Rzymu, o spotkaniach z Ojcem Świętym, o jego szczególnych troskach dotyczących życia całego Kościoła. Zachęcała do modlitwy i osobistych ofiar w intencji Ojca Świętego. W wielu z nas te spotkania rozbudziły pragnienie poświęcenia swego życia służbie Kościołowi. W późniejszym etapie swego życia zetknęłam się z Matką jako studentka w domu akademickim w Warszawie na Wiślanej (dawniej Gęsta). Uderzało mnie w Matce zwłaszcza głębokie zainteresowanie życiem każdej z nas, w czym wyczuwałyśmy jakąś wielką życzliwość i miłość. W tym właśnie okresie i ja wyjawiałam jej w czasie osobistej rozmowy pragnienie wstąpienia do Zgromadzenia, co Matka przyjęła z radością. Dla mnie osobiście, jak i dla wielu moich koleżanek, Matka była wzorcem osoby poświęconej całkowicie Bogu i służbie człowiekowi, a przez wiarę i miłość kimś bardzo szczęśliwym.

2. Na czym polega świętość – po wielu latach od czasu, gdy Matka miała św. Urszulę na co dzień?

Ojciec św. Jan Paweł II w pierwsze liturgiczne święto bł. Urszuli (29 V 1984) powiedział o Matce m.in. w ten sposób: „Czujna na potrzeby czasu, w którym Opatrzność powołała ją do życia, bł. Urszula potrafiła odpowiadać na wymagania przeobrażającego się świata wewnętrznym spokojem, który przychodził jej ze zrozumienia, że Bóg jest naszym Ojcem; radością z wytrwałego odkrywania zawsze nowej prawdy Ewangelii, pokorą niestrudzonej służby braciom, których odbierała jako sakrament obecności Chrystusa zawsze aktualnej”. Kontemplację i czyn apostolski Matka traktowała jako harmonijną jedność, integrującą dojrzewanie osoby ludzkiej do pełni, do świętości. Cechowała ją nie tylko głęboka wiara i ufność w moc i dobroć Boga, ale i naturalność, prostota oraz ogromna pracowitość i sumiennosc w wypełnianiu codziennych obowiązków. Świętość w ocenie Matki – jak sama pisała – „nie domaga się od nas rzeczy nadzwyczajnych, lecz wiernego spełniania obowiązków życia codziennego, spełniania woli Bożej dla Boga i z Bogiem. Często myślimy, że to tak trudno zostać świętym i dlatego rezygnujemy ze świętości, uspokajając swe sumienie: «Świętość nie dla mnie». Ale

³ Tekst pt. *Ze świętym pod jednym dachem. Z m. Andrzeją Górską, b. przeł. gen. Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK, rozmawia Ryszard Paluch*, ukazał się w kwartalniku „Życie Duchowe” 34/2003, s. 117-129.

to błąd! Musimy stać się świętymi, jeżeli chcemy dostać się do nieba. Lecz nie bójmy się, nie na nadzwyczajnych pokutach, na długich modlitwach, na heroicznych aktach cnót polega świętość, ale na cichym spełnianiu woli Bożej. Najlepsza modlitwa to ciągle zgadzanie się z wolą Bożą; najlepsza pokuta to ciche, radosne przyjmowanie woli Bożej; najcudowniejszy akt miłości to wierne wykonanie woli Bożej we wszystkim”. Wydaje się, że była to również droga świętości samej Matki.

3. Święty – to wzór do naśladowania. W czym i w jaki sposób możemy naśladować św. Urszulę?

Znowu chciałabym odwołać się do tego, co napisał ówczesny ks. kard. Karol Wojtyła, przesyłając do Kongregacji Świętych akta procesu apostołskiego, przeprowadzonego w Kurii Metropolitalnej w Krakowie (1974). Napisał bowiem m.in.: „Głębia życia wewnętrznego M. Urszuli, znajdująca wyraz w ofiarnej i radosnej służbie każdemu potrzebującemu bez różnicy narodowości i wyznania, może być wzorem chrześcijanina naszych czasów, pragnącego żyć pełnią Ewangelii”. Matka Urszula, otwarta na łaskę Bożą i potrzeby braci, potrafiła rzeczywiście w duchu powszechnego braterstwa rozwiązywać najbardziej złożone problemy ludzkie w świetle wiary i synowskiej zależności od Kościoła. Stąd może być ukazana jako wzór nie tylko dla osób Bogu poświęconych, ale i dla świeckich, z którymi umiała skutecznie współpracować. Cechowała ją nie tylko odwaga apostołska i przenikliwość w dostrzeganiu potrzeb Kościoła, ale Matka była też wzorem chrześcijańskiego optymizmu. Wypływał on również z wiary w moc i dobroć Boga oraz w zdolność stworzeń rozumnych i wolnych do współdziałania ze Stwórcą i Zbawicielem w realizowaniu królestwa prawdy, miłości i szczęścia. Matka Urszula rosła daniem siebie Bogu i ludziom, czynieniem dobra z radością.

4. Matka Urszula poświęcała wiele czasu sprawom polskim. Na czym polegał patriotyzm Świętej?

Mimo iż wychowana w Austrii, iż urodziła się w małżeństwie mieszanym z ojca Polaka i matki Szwajcarki, miała od dzieciństwa rozbudzoną świadomość przynależności do narodu polskiego. Miłość ojczyzny wyrażała w konkretnych czynach i działaniach, zwłaszcza w okresie II wojny światowej. Rozpoczęła wówczas akcję charytatywno-propagandową na rzecz Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, założonego w Vevey (Szwajcaria) przez Henryka Sienkiewicza, Ignacego Paderewskiego i Antoniego Osuchowskiego. Jako przedstawicielka tegoż Komitetu na kraje skandynawskie wygłosiła w tych krajach 80 odczytów o Polsce. Ukazywała słuchaczom historię i kulturę swego kraju. Żarliwością i autentyzmem wypowiedzi budziła nie tylko sympatię dla umęczonego narodu, ale przyczyniała się w dużej mierze do wydatnej pomocy materialnej dla współrodaków. Dzięki jej staraniom wydana została w Sztokholmie książka pt. *Polonica*, stanowiąca zbiór artykułów o historii, kulturze Polski i jej katolicyzmie, napisanych przez znanych autorów. Sama napisała do tej publikacji artykuł o kulcie Matki Bożej w Polsce (*Madonnakulten i Polen*). W 1917 r. zorganizowała i prowadziła dom dziecka dla polskich sierot. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przeniosła się wraz z grupą sióstr i dzieci do kraju. Włączyła się w odbudowę odrodzonej ojczyzny szczególnie przez podejmowanie prac związanych z wychowaniem dzieci i młodzieży. Dziełem Matki – jak już wspomniałam – było zapoczątkowanie w Polsce w roku 1925 Krucjaty Eucharystycznej. Ta dziecięca organizacja, w którą Matka wkładała cały zapał swej zawsze młodzieńczej duszy, zawdzięczała jej swój rozwój i szeroki zasięg. Matka Ledóchowska korzystała ze wszystkich środków, jakie wskazywała jej Opatrzność, by dziełu temu dać trwałe podstawy. Brała czynny udział w zjazdach Krucjaty, przemawiała na Kongresach Eucharystycznych, rozpoczęła wydawanie „Hostii”, organu dla kierowników Krucjaty. Społeczeństwo polskie oddawało do dyspozycji Matki nawet wielkie swe majątki na cele wychowania i szerzenia kultury polskiej i katolickiej. A Matka, pełna inicjatywy, energiczna i konsekwentna w realizowaniu powziętych postanowień, nie zrażała się tymi zobowiązaniami, przyjmując je z ufnością w Bożą pomoc i wierząc, że przyniosą dobro dla Bożej sprawy, dla polskiego narodu.

5. Także wiele swoich sił oddawała sprawie wychowania młodych dziewcząt. Jaka była wychowawczynią? Czy dzisiaj mogłaby zaimponować młodym?

„Powołaniem Matki Urszuli była młodzież i jej wychowanie” – tak w dniu jej beatyfikacji powiedział Jan Paweł II (Poznań, 20 VI 1983). Praca z młodzieżą i dla młodzieży celem bezpośredniego kształ-

towania jej życia umysłowego i duchowego była potrzebą jej serca. Katolicyzm i polskość – co nieraz powtarzała – były w jej przekonaniu koniecznymi, dopełniającymi się czynnikami w wychowaniu. Oba żądały walki z wszelką połowicznością i wygodnictwem, oba stawiały młodym postulat świętości na co dzień, wypracowanej w rzetelnym spełnianiu obowiązków. Była wychowawczynią wymagającą, ale jednocześnie była przekonana, że żądając wiele, trzeba głęboko kochać i rozumieć ludzi i dawać wyraz tego do nich stosunku w uśmiechu, który jest wykwitem triumfu życzliwości nad chłodem, miłości nad egoizmem i nie przychodzi bez walki. A nieodstępnym jego towarzyszem jest dobry czyn. Matka potrafiła wciągać młodzież do pracy apostołskiej. Pozwolę sobie przytoczyć fragment ze wspomnień jednej z licznych wychowanek Matki, Marii Górnickiej, żony adwokata – ofiary Katynia: „W odezwach, artykułach apelowała, abyśmy choć rok swego życia, jak żołnierze ojczyźnie, poświęciły braciom na kresach. Z jej inicjatywy robiłyśmy zbiórki pieniędzy, odzieży, książek dla najbardziej potrzebujących ochronek kresowych. W trosce o dusze organizowała w Pniewach, podczas wakacji, rekolekcje zamknięte dla różnych stowarzyszeń i osób prywatnych, które często – na prośbę słuchaczy – sama prowadziła. Matka osiągała niezwykle wyniki swej pracy wychowawczej przez indywidualne podejście, proste, matczyne. Była przy tym ogromnie subtelna, pełna naturalnej prostoty, co sprawiało, że darzyłyśmy ją pełnym zaufaniem i otaczałyśmy największą czcią. Mimo że żyła życiem zakonnym, miała zrozumienie i pozytywny stosunek do kwestii życiowych, świeckich. Przygotowywała nas do przyszłych zadań w rodzinie i ojczyźnie. Przede wszystkim chciała, byśmy były dobrymi katoliczkami, mądrymi matkami, pełnowartościowymi obywatelkami kraju. Po naszym wyjściu ze szkoły interesowała się naszymi losami. Życzyła sobie, byśmy z naszymi problemami, bólami, wątpliwościami wracały do Pniew, by tam zaczerpnąć sił do dalszej walki. Matka musiała znać życie albo też miała intuicyjne wyczucie, które sprawiało, że rady jej i wskazania były trafne i przekonujące”. Wspomnień takich o życiu, postawie i działalności Matki jest w archiwum Zgromadzenia bardzo dużo.

6. Matka Urszula jest założycielką Waszego Zgromadzenia. Czy jej duch i charyzmat jest obecny w Zgromadzeniu? Jaki jest charyzmat Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych?

Od roku 1920 Zgromadzenie Sióstr Urszulanek SJK zaczęło rozwijać się z wielką szybkością. Gorliwość Matki Ledóchowskiej o chwałę Bożą, wspierana wybitnie darem męstwa i mądrości, jej głęboka miłość człowieka, a przede wszystkim promieniująca świętość, tak pełna nadzwyczajnej prostoty, pociągała coraz więcej osób do wstępowania w jej ślady, do radosnej służby Bożej wśród potrzebujących. W roku 1939, w którym Bóg odwołał Matkę z posterunku na ziemi, Zgromadzenie przez nią założone liczyło około 800 sióstr. Praca ich rozwijała się w 29 placówkach w kraju i 6 za granicą – we Włoszech i Francji.

Istotę życia zakonnego Matka widziała w osobistym, dobrowolnym i świadomym oddaniu siebie i swego życia Chrystusowi, by razem z Nim szerzyć królestwo Boże na ziemi. Taki charyzmat kryje w sobie z woli Kościoła nazwa: Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Posługę człowiekowi i wszelką inną pracę traktowała religijnie, jako wypełnienie woli Bożej i jako twórczy wkład człowieka we współtworzenie i uświęcanie świata i jego kultury przez cywilizację miłości. Tę myśl wyraziła Matka w swoich pismach na długo przed Soborem Watykańskim II. W formacji duchowej Matka akcentowała wartość liturgii, Eucharystii, w której widziała szczyt i źródło naszego zjednoczenia z Bogiem. Codzienne uczestnictwo we Mszy św. miało prowadzić siostry do coraz pełniejszego zjednoczenia z Kościołem – sakramentem zbawienia – a codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, osobista i wspólnotowa, stała się trwałym elementem duchowości szarourszulańskiej. Kult Eucharystii łączyła Matka z nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny, Matki Jezusa, pokornej Służebnicy Pańskiej, której słowa: „Oto ja służebnica Pańska” uczyniła hasłem Zgromadzenia. Na zapytanie, jaka jest urszulańska droga do świętości, odpowiedziała: „Wpatruj się w Matkę Najświętszą i naśladowaj Ją w tych Jej postawach, które wyraziła słowami i życiem: «fiat, magnificat i służba» braciom, aż po krańce świata”.

Czy jej duch i charyzmat jest obecny w Zgromadzeniu? Znów odpowiem słowami ks. kardynała Wojtyły: „Dzieło Matki trwa nadal w jej Zgromadzeniu, które po dziś dzień skutecznie wspomaga, zwłaszcza w Polsce, duchowieństwo w jego misji duszpasterskiej. Przez oddanie swej rodziny zakonnej w służbę Kościoła i wcorzenie jej w środowisko ubogich i potrzebujących – otworzyła już przed 40 laty drogi wytyczone przez Sobór Watykański II”.

7. Była Matka przełożoną generalną. Jak wtedy realizowała Matka ideały świętej Założycielki?

Zarówno nasz kraj, jak i świat cały uległ od śmierci Matki wielu przeobrażeniom. Także w Kościele, a w związku z tym i w Zgromadzeniu, dokonano się dużo zmian. Stara się ono żyć jednak ciągle wskazaniami, pozostawionymi przez Matkę Założycielkę w wielu pismach, zwłaszcza zawartych w prośbach jej duchowego *Testamentu*, w *Konstytucjach*, *Dyrektorium* i w innej spuściźnie po św. Urszuli, jak np. w medytacjach na każdy dzień roku, opartych na Piśmie Świętym.

8. Sporo lat Matka patrzy na swoje Zgromadzenie. Czy przez te lata daje się zauważyć rozwój ideałów Założycielki w Zgromadzeniu?

Do zgłębiania charyzmatu Matki przyczyniały się na przestrzeni lat różne szczególne momenty, jak Sobór Watykański II, a zwłaszcza beatyfikacja i kanonizacja Matki. Wnikając w potrzeby Kościoła powszechnego, Zgromadzenie rozszerzyło swoją działalność, a tym samym przeniosło charyzmat Matki na kraje Ameryki, Afryki, a także powróciło na tereny, które Matka szczególnie umiłowała – Skandynawię i tereny Europy Wschodniej, a ostatnio na Filipiny.

9. Założycielka Zgromadzenia była człowiekiem o wielkich kontaktach europejskich. Czy można by na podstawie wielu materiałów uzyskać odpowiedź: jak Święta dzisiaj widziałaby sprawę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?

„W swym zapale miłości ku Bogu Matka nie знаła przeszkód: oddała się całkowicie Jemu oraz bliźnim cierpiącym i potrzebującym. Odważnie przemierzała Europę od kraju do kraju, by nieść światło, pociechę i miłość” – napisał o niej opat benedyktyński (bp Rea). Matka potrafiła jednoczyć ludzi różnych poglądów, wyznań i narodowości wokół jednego celu: pomocy potrzebującym. Zapytana, za jakim programem się opowiada, odpowiedziała: „Moją polityką jest miłość”. Odczytała bowiem dobrze – jak powiedział o niej o. Mirewicz TJ – potrzeby swojej epoki, przeczuwając, że w niej przełamuje się dotychczasowy kierunek historii; że rok 1914 i to, co go poprzedziło, zapowiada jakieś radykalne zmiany w układzie warunków politycznych, społecznych, kulturalnych i religijnych. Przeczuciom tym i lękom przeciwstawiała propozycje zawarte w swoich przedsoborowych myślach i czynach. Propozycje bardzo proste i jednocześnie odważne, wywodzące się z wiary w dobroć Boga i dobroć człowieka.

Sądzę, że harmonia osobowości Matki, jej przykład życia zakotwiczonego całkowicie w Bogu, oparte na Kościele, skale Piotrowej, i stąd wolnego, radosnego, dynamicznego może być pomocą dla nas, współczesnych, abyśmy angażowali się wszyscy w cywilizację życia i miłości. Odnieść to możemy również do współudziału w jednoczącej się dziś Europie.



Z m. Franciszką Popiel
i kard. S. Wyszyńskim.



PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 18 maja 1972 r.
ul. Miodowa 17

Nr 1550/72/P.

D E K R E T

Na mocy szczególniejszych uprawnień, nadanych Nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym p o w o ł u j e m y na okres trzech lat następujące zakonnice - przedstawione przez Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich - na Członkinie K o n s u l t y wspomnianej Konferencji:

- 1/ M. Andrzeja GÓRSKA, Przełożona Generalna SS.Urszulanek SJK - Pniewy Szamotulskie,
- 2/ M. Aniela Prendowska, Przełożona Del.Gen. SS.Felicjanek - Kraków,
- 3/ M. Glorioza Gruszka, Przełożona Gen. SS. Służebniczek NMP - Wrocław,
- 4/ M. Janina Wizor, Przełożona Prow. SS. De Notre Dame - Opole,
- 5/ M. Karolina Walesiak, Wizytatorka Zgrom. SS.Szarytek - Warszawa,
- 6/ M. Angelika Spychalska, Przełożona Prow. SS.Felicjanek - Warszawa,
- 7/ M. Cherubina /Lucyna/ Ignaciuk, Przełożona Prowincjalna Zgrom.SS.Franciszkanek Misjonarek Maryi - Warszawa.

Dekret niniejszy jest ważny na okres t r z e c h lat.



+ Stefan Kł. Wyszyński

SEKRETARZ EPISKOPATU

Warszawa, dnia.....15.I..... 1975 r.
ul. Dziekania 1, tel. 31-96-62

L.dz. II/3/20-12/75

Przewielebna Matko,

Uprzejmie zawiadamiam, że 145 Konferencja Plenarna Episkopatu na wniosek Rady Głównej powołała Przewielebną Matkę na Członkinię Komisji do Spraw Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej.

Proszę o łaskawe przyjęcie w/w mandatu wraz z najlepszymi życzeniami owocnej pracy w tejże Komisji dla dobra Kościoła Świętego w naszej Ojczyźnie i Polonii.

Łączę wyrazy szacunku



+ *ss. Urszulanek*
Biskup Bronisław Dąbrowski
Sekretarz Episkopatu

Przewielebna
Matka Andrzeja GÓRSKA
Przełożona Generalna SS. Urszulanek SJK
W a r s z a w a

Powołanie na członkinię Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej, 1975.



Podczas Kapituły Generalnej, 1976.



Przed domem w Warszawie na Wiślanej, 11 VI 1999.



W 1995.



Z mamą.



Z siostrami i szwagrem w Łazienkach, 2005.

Podczas kanonizacji Matki Założycielki, Rzym, 18-19 V 2003.



POŻEGNANIE...



Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego

zawiadamiają z bólem i chrześcijańską nadzieją,
że **15 grudnia 2007 roku w Warszawie**

odeszła do Domu Ojca
w 91 roku życia i 70 roku powołania zakonnego

śp.

Matka Andrzeja (Maria Stefania) Górska od Eucharystycznego Serca Jezusa

Przełożona Generalna Zgromadzenia w latach 1964-1983,
Przewodnicząca Konferencji Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń
Zakonnych w Polsce w latach 1978-1981,
przez kilkanaście lat delegatka regionalna

Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych Zakonów Żeńskich,
(mianowana przez papieża Pawła VI w 1967 roku).

Zasłużona w pracy pedagogicznej i wychowawczej
w czasach okupacji hitlerowskiej i w okresie powojennym.

Za udział urszulanek SJK w ratowaniu podczas wojny
osób pochodzenia żydowskiego, szczególnie dzieci,
odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata
oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Mszy św. pogrzebowej

w czwartek 20 grudnia br. o godz. 11.30

w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ul. Tamka 4 a,
przewodniczył będzie Nuncjusz Papieski w Polsce abp Józef Kowalczyk.

Po Mszy św. nastąpi odprowadzenie ciała do grobowca Sióstr Urszulanek SJK
na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie (kwatery 39 H).

R.I.P.

Zamiast kwiatów będzie możliwość złożenia ofiary, przeznaczonej na pomoc potrzebującym.

Śp. Matka Andrzeja (Maria Stefania) Górską od Eucharystycznego Serca Jezusa

(2 VIII 1917 – 15 XII 2007)

M. Andrzeja (Maria Stefania) Górską urodziła się 2 sierpnia 1917 roku w Łodzi. Była córką Wojciecha i Stanisławy z Wrońskich. Pochodziła z licznej rodziny. Poza nią jeszcze dwie siostry – starsza, Anna (śp. s. M. Urszula), i młodsza, Stanisława (s. M. Małgorzata, obecnie w Kanadzie) – wstąpiły do Zgromadzenia. Od dziecka razem z rodzeństwem miała kontakt z naszymi siostrami w Łodzi. Należała do Krucjaty Eucharystycznej. W tym okresie m. Andrzeja poznała m. Urszulę Ledóchowską. Była zafascynowana Jej osobą. Ale i m. Urszula zwróciła uwagę na młodą Stefę, rozmiłowaną w Bogu i z wielkim pragnieniem służenia ludziom.

Jako studentka Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW wstąpiła do naszego Zgromadzenia 5 lutego 1938 roku w Warszawie. W tym samym roku Matka Założycielka wysłała ją wraz z s. Franciszką Popiel na Kresy Wschodnie, do pracy misyjnej w Mołodowie na Polesiu, gdzie zastał je wybuch II wojny światowej. Z Mołodowa przez Dąbrowicę k. Lublina Matka wróciła do Warszawy. Po odbyciu nowicjatu i złożeniu ślubów zakonnych 6 stycznia 1941 pracowała w Warszawie jako kierowniczka kuchni Rady Głównej Opiekuńczej, sekretarka i nauczycielka biologii w tajnym Liceum Pedagogicznym, prowadzonym przez nasze siostry w Warszawie, oraz na tajnych kompletach gimnazjalnych w Brwinowie i w Ożarowie. Pod kierunkiem ówczesnej przełożonej generalnej m. Pii Leśniewskiej i we współpracy z innymi siostrami pomagała w ratowaniu osób pochodzenia żydowskiego i opiekowała się żydowskimi dziećmi, wyprowadzonymi z getta. Po latach – 25 listopada 1997 roku – m. Górską została odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz 1 października 2007 roku przyznano jej Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, jako wyraz uznania dla Zgromadzenia za ratowanie Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej.

W latach 1944-1946 była asystentką przełożonej domu w Milanówku oraz wychowawczynią w bursie koedukacyjnej dla młodzieży Technikum Jedwabniczego. W latach 1946-1957, jako asystentka przełożonej domu i centrum warszawskiego s. Anieli Łozińskiej, prowadziła administrację i odbudowę zniszczonego w czasie wojny domu przy ul. Wiślanej. Dzięki wielkiemu osobistemu wysiłkowi m. Andrzei – szczególnie w zdobywaniu funduszy – prace zostały doprowadzone do końca.

W tym samym czasie m. Andrzeja skończyła studia na UW i w 1948 roku uzyskała magisterium z biologii. Pełniła jednocześnie funkcję kierowniczki Internatu Sióstr Urszulanek SJK dla studentek w Warszawie i prowadziła go aż do zamknięcia przez władze komunistyczne w 1954 roku. Pogodą ducha i osobistym ciepłem zjednywała młodzież i z wieloma byłymi mieszkankami utrzymywała długotrwały kontakt. Dla wielu z nich była do ostatnich dni życia pomocą i oparciem. Dzięki organizowanym systematycznie spotkaniom, mającym na celu pogłębienie życia duchowego i religijnego, więzy te przez całe życie trwały i zacieśniały się.

W latach 1957-1963 m. Andrzeja była przełożoną domu i centrum warszawskiego oraz asystentką generalną Zgromadzenia, a po tragicznej śmierci m. Franciszki Popiel – wikariuszką generalną. Wybrana na przełożoną generalną 19 stycznia 1964 roku, urząd ten sprawowała przez kolejne trzy kadencje do roku 1983.

Czas, w jakim Matka pełniła posługę przełożonej generalnej, przypadł na okres posoborowej odnowy Kościoła i zalecanej przez Kościół odnowy życia zakonnego, na czas Millenium Chrztu Polski (1966), Rok Święty (1975), wybór na papieża Polaka, kard. Karola Wojtyły – Jana Pawła II (1978), okres Solidarności i stanu wojennego oraz beatyfikację Matki Założycielki (1983). Te wydarzenia jakby nakreślają ramy działalności Matki.

Matka, z właściwym sobie dynamizmem i gorliwością, podjęła wezwania Soboru Watykańskiego II do odnowy życia zakonnego. W duchu postulowanego „powrotu do źródeł” inspirowała w Zgromadzeniu pogłębienie znajomości życia i charyzmatu Matki Założycielki. Chodziło o to, by siostry poznały jak najlepiej Jej życie i duchowe dziedzictwo, by każda „ukochała i żyła Jej duchem”, by rozbudzić pragnienie stania się jak Ona – „wszystkim dla wszystkich”.

Starania m. Andrzei o lepsze poznanie, ukochanie i naśladowanie Matki Założycielki przejawiały się w całej postawie i działaniach Matki – w jej okólnikach, programach pracy, przemówieniach rocznicowych, naukach. Zawsze nawiązywała do pism Założycielki – *Testamentu*, *Dyrektorium*, *Rozmyślań*, *Rekolekcji miesięcznych*, listów. Troszczyła się w różny sposób o przekazanie tego dziedzictwa – przez udostępnienie Zgromadzeniu nieznanych dotąd pism Założycielki (np. listy z wygnania, historia i kronika Zgromadzenia). Z jej inspiracji powstawały prace i artykuły o charakterze biograficznym (m. in. życiorys autorstwa s. Józefy Ledóchowskiej), podejmujące analizę pism Matki Założycielki (prace dyplomowe, szczególnie siostr) i historyczne (opracowania s. I. Piaszyk). Podjęto też starania o nowe tłumaczenie pism Założycielki na języki krajów, w których siostry pracują.

Organizacja sekretariatu według nowego systemu i intensywne prace związane z porządkowaniem i tworzeniem archiwum ułatwiały utrwalenie dziedzictwa i jego przekaz.

Matce chodziło o to, aby pogłębiona znajomość stawała się podstawą twórczej, dynamicznej wierności duchowi i intencjom Założycielki, jak mówiły dokumenty Kościoła. W całej pracy, związanej z odnową posoborową, towarzyszyła myśl: co Założycielka zrobiłaby w naszych czasach i warunkach, jak połączyć wierność tradycji i otrzymanemu dziedzictwu z otwartością na „znaki czasów”, z wrażliwością na potrzeby współczesnego świata i człowieka?

Odnowa nakazana przez Sobór wiązała się z rewizją praw i zwyczajów. Matka kierowała trwającym ponad 10 lat procesem nowej kodyfikacji naszego prawa zakonnego, którego ważnym momentem była ostateczna redakcja *Konstytucji* Zgromadzenia, przyjętych przez Kapitułę Generalną w 1984 roku.

Okres posoborowy to był również czas szczególniego związania z Kościołem powszechnym. M. Andrzeja poprzez listy, wystąpienia i nauki starała się o zacieśnianie więzów z Kościołem, z Ojcem Świętym, z Kościołami lokalnymi i o kształtowanie świadomości siostr w duchu „sentire cum ecclesia”. To zainteresowanie Kościołem, miłość do Kościoła, pragnienia trwania w Kościele i przy Ojcu Świętym ukazywała jako stałą cechę szarourszulańskiej duchowości. Wydane w tym czasie dokumenty kościelne, szczególnie *Lumen gentium* (1964), *Perfectae caritatis* (1965), *Gaudium et spes* (1965) stały się dla Matki i sióstr podstawową lekturą i inspiracją do przemian.

Przedmiotem szczególnej troski m. Andrzei była duchowa, zawodowa i apostołska formacja siostr, mająca prowadzić do pogłębienia świadomości powołania zakonnego przez modlitwę, autentyczne życie ślubami, a także dopełnienie lub zdobycie wykształcenia, by przygotować siostry do właściwej odpowiedzi na aktualne wezwania Kościoła i potrzeby świata.

Troska o postawę apostołską Zgromadzenia towarzyszyła Matce przez wszystkie lata kadencji. Matka dążyła do rozbudzania w siostrach gorliwości ewangelizacyjnej, do czego ją nieustannie inspirował apostołski żar Matki Założycielki. Chodziło o „powszechną mobilizację” wszystkich sióstr i wszystkich sił do apostołowania życiem i umiejętnym działaniem.

Sposób dynamizowania Zgromadzenia dobrze określa hasło listu na Rok Jubileuszowy 1975: „Otwórzmy nasze serca, nasze oczy i ręce, otwórzmy drzwi naszych domów”, a sposób i miarę tego otwarcia Matka precyzowała w słowach: „Miłość nigdy nie mówi dość. Zawsze chce więcej”.

M. Andrzejka starała się o to, by Zgromadzenie zdynamizowało swoje działania dla dzieci i młodzieży, udoskonalało nasze placówki wychowawcze i rozwijało różnorodne formy kontaktów z młodzieżą, odważnie podejmowało nowe formy apostołstwa. W tym czasie, ze względu na sytuację, jaka powstała w Polsce po zabranii przez władze komunistyczne dzieł, rozwijała się sieć placówek parafialnych. Matka troszczyła się nie tylko o przygotowanie duchowe i zawodowe, lecz także o ulepszanie w naszych wspólnotach warunków materialno-lokalowych dla działalności apostołskiej (remonty, budowy).

Z nakładem dużego wysiłku osobistego Matka zakładała i organizowała nowe placówki w Polsce i poza jej granicami (49 nowych placówek). W czasie kadencji m. Andrzei Zgromadzenie rozszerzyło się terytorialnie. Podjęło pracę wśród Polonii kanadyjskiej (1965), pracę misyjną w Ameryce Łacińskiej (Argentyna, Brazylia), powróciło do krajów skandynawskich (Dania, Finlandia) oraz rozpoczęło pracę w międzynarodowym internacie dla młodzieży w Monachium (1980). Wszędzie niestrudzenie swą obecnością Matka wspierała, pomagała, szukała wspólnie z siostrami nowych dróg coraz lepszego przystosowania się do zmienionych warunków i rozwoju prac.

W sytuacji zwiększającego się zróżnicowania narodowego sióstr stosowała zasadę „jedności w pluralizmie”. Stwarzała także warunki sprzyjające zacieśnieniu wzajemnych więzów poprzez przyjazdy sióstr z zagranicy do Polski i wyjazdy sióstr z Polski za granicę.

Matka aktywnie kierowała pracami związanymi z procesem beatyfikacyjnym Matki Założycielki, i to zarówno przy opracowywaniu kolejnych etapów procesu, jak i przygotowaniu domu macierzystego w Pniewach. Dużym wysiłkiem finansowym i psychicznym dokonano rozbudowy kaplicy, przeprowadzono remonty istniejących budynków pod kątem przyszłych zadań jako sanktuarium bł. Urszuli Ledóchowskiej. Rozpoczęto budowę Domu Matki Założycielki, mającego stać się w przyszłości ośrodkiem kultu i pamięci m. Urszuli Ledóchowskiej. Beatyfikacja, której 20 czerwca 1983 roku dokonał w Poznaniu Jan Paweł II w czasie swojej II pielgrzymki do Polski, stała się pięknym akordem, kończącym posługę Matki jako przełożonej generalnej.

Z racji swego urzędu Matka uczestniczyła w pracach o charakterze międzyzakonnym. Od 1966 roku była członkiem Konsulty Konferencji Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce, od 1978 do 1981 – przewodniczącą tejże Konsulty. W 1967 roku została mianowana przez papieża Pawła VI delegatką regionalną Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych (UISG) w Rzymie i pełniła tę funkcję przez kilkanaście lat. W Polsce była członkiem Komisji Episkopatu ds. Emigracji, Komisji do Realizacji Uchwał Soboru Watykańskiego II i Komisji ds. Duszpasterstwa Kobiet.

W latach 1983-2003 m. Andrzeja kierowała Sekretariatem Kanonizacyjnym Matki Założycielki. Jego celem było udostępnianie dziedzictwa duchowego nowej Błogosławionej nie tylko Zgromadzeniu, ale i szerszym kręgom, zarówno w Polsce, jak i za granicą, zwłaszcza w krajach, gdzie powstały placówki Zgromadzenia. Temu też służyły publikacje (książki, artykuły, filmy, wywiady itp.), przygotowane przez Sekretariat pod kierunkiem Matki.

W maju 1989 roku Matka witała w Lipnicy Murowanej i w Warszawie relikwie bł. Urszuli Ledóchowskiej, powracające uroczyscie z Rzymu do Pniew. 18 maja 2003 roku uczestniczyła w Rzymie w uroczystości kanonizacji bł. Urszuli. Jako świadek życia Matki Założycielki, w czasie Mszy św. kanonizacyjnej wniosła na ołtarz Jej relikwie. Zaproszenie przez Ojca Świętego na kolację wraz z ówczesną przełożoną generalną i s. Józefą Zdybicką zakończyło ten wielki i historyczny dla Zgromadzenia dzień.

M. Andrzeja była osobowością bogatą. Była człowiekiem otwartego umysłu i gorącego serca. Ofiarnie i radośnie służyła przez całe swe długie życie Bogu, Kościołowi, Zgromadzeniu i wielu osobom. Niewątpliwie była człowiekiem czynu, aktywnym, dynamicznym. Ten dynamizm miłowania czerpała z samego źródła – z Serca Jezusowego, z Eucharystii – od dzieciństwa poprzez całe życie głębokiej wiary. Przez ostatnie lata zanurzała się w tym Źródle głęboko, spędzając codziennie wiele godzin przed Jezusem-Hostią.

Cechowała ją otwarta, pozytywna postawa wobec świata i ludzi. Nastawiona na czynienie dobra, dostrzegała w świecie i w człowieku dobro, ufała ludziom. Miała rzadką umiejętność łączenia szerokich zainteresowań, perspektywicznych działań z pełnym skoncentrowaniem się na konkretnym człowieku, jego sprawach i problemach. Darzyła ludzi serdeczną miłością, pełną osobistego ciepła. Była niezwykle komunikatywna, nie żałowała czasu na osobiste kontakty, czy to z siostrami, czy z osobami spoza Zgromadzenia.

Umiała przyjąć pomoc ze strony innych, korzystać z ich doświadczeń, umiała w dialogu z innymi dochodzić do rozwiązywania trudnych kwestii, była pokorna w przyjmowaniu nawet głosów sprzeciwu. Umiała też przeproszać za spowodowaną przykrość.

Całą postawę życiową m. Andrzei, jej duchowość, dobrze określają często przez nią wypowiedziane, a usłyszane z ust św. Urszuli słowa: „fiat”, „magnificat”, „służba”. Zdecydowane „tak” odpowiedziała Bogu na wezwanie do poświęcenia Mu swego życia, podobnie odpowiadała na wszystkie późniejsze wezwania, choćby to wymagało wiele wysiłku, trudów, narażenia się na niebezpieczeństwo. Szła prostą drogą miłości, służyła Bogu i ludziom wiernie, ofiarnie, z radością – pięknie.

Realnym sprawdzianem jej postawy „fiat” było świadome, z pełnym poddaniem się, przyjęcie ostatniej choroby jako woli Bożej i przeżycie w pokoju ducha ostatnich miesięcy, tygodni i dni drogi do Domu Ojca.

M. Andrzeja kochała Zgromadzenie i Matkę Założycielkę i była Jej wierną córą – świadkiem Jej świętego życia i świadomą kontynuatorką Jej charyzmatu.

Siostry Urszulanki
Serca Jezusa Konającego

**Homilia wygłoszona przez Ks. Abpa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce,
podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. Matkę Andrzeję Górską
Warszawa, 20 grudnia 2007 r. godz. 11.30
Kościół parafialny pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ul. Tamka 4 a**

Błogosławieni, którzy w Panu umierają (Ap 14, 13).

Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5, 7).

1. Te słowa cisną się na usta w sposób szczególny w dniu dzisiejszym, kiedy gromadzimy się wokół ołtarza eucharystycznego razem ze wspólnotą sióstr urszulanek Serca Jezusa Konającego, aby oddać ostatnią ziemską przysługę śp. zmarłej Matce Andrzei Górskiej, byłej przełożonej generalnej Zgromadzenia, i odprowadzić ją na miejsce wiecznego spoczynku. Księga ziemskiego życia Matki Andrzei, rozpoczęta w dniu jej narodzin, została już zapisana do ostatniej strony i zakończona oddaniem ducha Panu życia i śmierci w dniu 15 grudnia br.

Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim *Liście do osób w podeszłym wieku* (1 X 1999) napisał znamienne słowa: „Człowiek poddany jest czasowi: rodzi się i przemija w czasie. Dzień narodzin staje się pierwszą datą jego życia, a dzień śmierci ostatnią: *alfa* i *omega*, początek i koniec jego ziemskiego bytowania, jak podkreśla chrześcijańska tradycja, umieszczając te litery greckiego alfabetu na kamieniach nagrobnych” (nr 2). A nieco dalej pisze: „Mimo ograniczeń mego wieku bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć. Dziękuję za to Bogu! [...] Zarazem jednak głębokim pokojem napęla mnie myśl o chwili, w której Bóg wezwie mnie do siebie – z życia do życia! Dlatego wypowiadam często – i bez najmniejszego odcienia smutku – modlitwę, którą kapłan odmawia po liturgii eucharystycznej: *In hora mortis meae voca me, et iube me venire ad te* – w godzinie śmierci wezwij mnie i każ mi przyjść do Ciebie. Jest to modlitwa chrześcijańskiej nadziei, która w niczym nie umniejsza radości obecnej chwili, a przyszłość zawierza opiece Bożej dobroci” (nr 17).

2. Te słowa spontanicznie przychodzą na myśl w kontekście dzisiejszego pogrzebu, kiedy spoglądamy na zamkniętą już księgę ziemskiego życia Matki Andrzei. Oto niektóre fragmenty tej książki:

Matka Andrzeja (Maria Stefania) Górską urodziła się 2 sierpnia 1917 w Łodzi, jako córka Wojciecha i Stanisławy z Wrońskich. Pochodziła z licznej rodziny. Poza nią jeszcze dwie siostry, Anna (w Zgromadzeniu śp. s. M. Urszula) i Stanisława (w Zgromadzeniu s. M. Małgorzata, obecnie w Kanadzie), wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK. Matka Andrzeja od dziecka, wraz z rodzeństwem, miała kontakt z domami urszulanek w Łodzi. Była członkiem Krucjaty Eucharystycznej. W tym okresie poznała Matkę Urszulę Ledóchowską, Założycielkę Zgromadzenia. Była zafascynowana osobą Matki. Ale i Matka Urszula zwróciła uwagę na młodą Stefę, rozmiłowaną w Bogu i mającą wielkie pragnienie służenia ludziom.

Jako studentka Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego 5 lutego 1938 w Warszawie. Matka Założycielka wysłała ją na Kresy Wschodnie, do Mołodowa na Polesiu, gdzie zastała ją II wojna światowa. Z Mołodowa przez Dąbrowicę k. Lublina przyjechała do Warszawy i tu po odbyciu nowicjatu złożyła śluby zakonne dnia 6 stycznia 1941 r. W latach 1941-1944 pracowała w Warszawie jako kierowniczka kuchni RGO, sekretarka i nauczycielka biologii w tajnym Liceum Pedagogicznym Sióstr Urszulanek SJK w Warszawie oraz na tajnych kompletach gimnazjalnych w Brwinowie i w Ożarowie. Pod kierunkiem ówczesnej przełożonej generalnej m. Pii Leśniewskiej i we współpracy z innymi Siostrami pomagała w ratowaniu osób pochodzenia żydowskiego i opiekowała się żydowskimi dziećmi, wyprowadzonymi z getta. Po latach, 25 listopada 1997, została odznaczona medalem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*, będącym wyrazem uznania dla Zgromadzenia za ratowanie Żydów, prześladowanych w latach okupacji hitlerowskiej.

W latach 1944-1946 Matka Andrzeja była asystentką przełożonej domu w Milanówku oraz wychowawczynią w bursie koedukacyjnej dla młodzieży Technikum Jedwabniczego; w 1946-1957, jako asystentka przełożonej domu i centrum warszawskiego, prowadziła administrację i odbudowę zniszczonego domu Zgromadzenia przy ul. Wiślanej 2 oraz internat akademicki dla studentek aż do

jego upaństwowienia w 1954. W tym samym czasie ukończyła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UW, uzyskując w 1948 magisterium z biologii. W latach 1957-1963 była przełożoną domu i centrum warszawskiego oraz asystentką generalną, a po śmierci przełożonej generalnej, m. Franciszki Popiel, wikariuszką generalną Zgromadzenia. Wybrana na przełożoną generalną 19 stycznia 1964, urząd ten pełniła przez kolejne trzy kadencje, do roku 1983.

Okres posoborowy, w jakim Matka pełniła funkcję przełożonej generalnej, wiązał się z wieloma pracami, które dotyczyły m.in.: realizacji zalecanej przez Kościół odnowy życia zakonnego, dokonania rewizji i kodyfikacji prawa zakonnego, przygotowania nowej redakcji *Konstytucji* Zgromadzenia, pilotowania przemian w pracy Zgromadzenia w następstwie komunistycznych represji, troski o formację i przygotowanie siostr do nowych zadań. W okresie tym Zgromadzenie rozszerzyło się terytorialnie: podjęło pracę wśród Polonii kanadyjskiej (1965), pracę misyjną w Ameryce Łacińskiej (Argentyna, Brazylia), powróciło do krajów skandynawskich (Dania, Finlandia) oraz rozpoczęło pracę w międzynarodowym internacie dla młodzieży w Monachium (1980).

Z tytułu swego urzędu Matka uczestniczyła też aktywnie w pracach o charakterze międzyzakonnym. Od 1966 była członkiem Konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce, a od 1976 jej przewodniczącą. W marcu 1967 została mianowana przez papieża Pawła VI konsultorką regionalną Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych (UISG) w Rzymie. W Polsce była członkiem Komisji Episkopatu do Spraw Emigracji i Komisji do Realizacji Uchwał Soboru Watykańskiego II.

Lata pełnienia obowiązków przełożonej generalnej przez m. Andrzeję były też okresem szczególnej intensyfikacji prac związanych z procesem beatyfikacyjnym m. Urszuli Ledóchowskiej, i to zarówno przy opracowywaniu kolejnych etapów procesu, jak i w przygotowaniu Zgromadzenia do tego ważnego aktu, zarówno od strony duchowej, jak i domu macierzystego i samej uroczystości beatyfikacji, która odbyła się w Poznaniu 20 czerwca 1983 w czasie drugiej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski.

W latach 1983-2003 m. Andrzej Górski stała na czele Sekretariatu Kanonizacyjnego Matki Założycielki, którego celem było ciągle udostępnianie dziedzictwa duchowego nowej Błogosławionej, nie tylko Zgromadzeniu, ale i szerszym kręgom czytelnicy, zarówno w Polsce, jak i za granicą, zwłaszcza w krajach, gdzie powstały placówki Zgromadzenia. Temu też służyły i nadal służą liczne publikacje, przygotowane przez Matkę lub pod jej kierunkiem.

W maju 1989 roku witała w Lipnicy Murowanej i w Warszawie relikwie bł. Urszuli Ledóchowskiej powracające uroczystie z Rzymu do Pniew. 20 czerwca 2003 roku Matka uczestniczyła w Rzymie w uroczystości kanonizacji bł. Urszuli Ledóchowskiej i jako świadek życia świętej Matki Założycielki wniosła na ołtarz jej relikwie.

Przez całe swe życie pozostała człowiekiem aktywnym, zainteresowanym tym, co dzieje się w Kościele, w Zgromadzeniu i w świecie. Szczególnie w ostatnich latach wiele godzin spędzała w kaplicy. Pogodą ducha i osobistym ciepłem zjednywała ludzi i była dla wielu do ostatnich lat życia pomocą i oparciem. Kochała Zgromadzenie i Matkę Założycielkę i była jej wierną córką.

3. Św. Paweł przypomina nam, że *nasza ojczyzna jest w niebie* (Flp 3, 20) i że *żyjemy dla Pana* (Rz 14, 7). Taki sposób życia to jest treść i cel życia chrześcijańskiego. Wszak my wszyscy, chrześcijanie, od Imienia Chrystusa wzięliśmy swoje imię. Stąd pójście za Chrystusem, kroczenie za Nim w życiu jest naszym powołaniem i obowiązkiem.

Sprawdzianem prawdziwej miłości Boga w chrześcijaństwie jest miłość względem naszych bliźnich. Z miłości zostaliśmy powołani do życia i przez miłość doskonalimy nasze człowieczeństwo i zdążamy do miłości wiekuistej. Do niej właśnie zmierzamy przez trudy, cierpienia i radości. Takie życie było szczególną właściwością Matki Andrzei, jak mogliśmy się przekonać, słuchając dziejów jej życia. Całkowicie oddana Bogu poprzez życie w ramach charyzmatu urszulańskiego, służyła ludziom swoją pracą, modlitwą, uśmiechem, życzliwością, potwierdzając w ten sposób wyrażoną przez Ojca Świętego Jana Pawła II w encyklice *Redemptor hominis* zasadę, że *to człowiek jest drogą Kościoła*.

4. Ze swej strony pragnę dać osobiste świadectwo charyzmatycznej służby Matki Andrzei. Kiedy w początkach swojego pontyfikatu Jan Paweł II powierzył mi obowiązki zorganizowania i prowadzenia Sekcji Polskiej w Sekretariacie Stanu, czyli urzędu, który miał go bezpośrednio wspomagać w codziennej posłudze, potrzebowałem pomocy. Zwróciłem się w tej sprawie do Matki

Andrzei, która bez wahania, z wielkim entuzjazmem i życzliwością, wyszła naprzeciw mej prośbie, zapewniając stałą pomoc sióstr urszulanek mieszkających w Rzymie, zarówno przy Via del Casaleto, jak i przy Via di Villa Ricotti. Trwało to przez cały pontyfikat Jan Pawła II i trwa do dziś. Nie tylko Sekcja Polska Sekretariatu Stanu, ale i Nuncjatura Apostolska w Polsce korzysta nadal z życzliwej i ofiarnej pomocy sióstr urszulanek. Za tę otwartość i życzliwą pomoc pragnę wyrazić słowa uznania i podziękowania, zarówno dla Matki Andrzei, w dniu jej pogrzebu, jak i dla jej następczyni na urzędzie i dla całego Zgromadzenia. Odwołam się przy tym podziękowaniu do słów Chrystusa, który zapewnił nas, mówiąc: *coście uczynili drugim, potrzebującym – toście Mnie uczynili... Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!* (por. Mt 25, 43.34). Ile w tych słowach mieści się radosnej nadziei.

Niech wolno mi będzie zacytować jeszcze raz słowa Papieża Jana Pawła II, wyjęte z *Listu do osób w podeszłym wieku*, które w jakimś sensie mogą być także naszą modlitwą: „Pozwól, o Panie życia, abyśmy sobie wyraźnie uświadomili i umieli cieszyć się każdym etapem naszego życia jako darem niosącym bogate obietnice na przyszłość. Spraw, byśmy z miłością przyjmowali Twoją wolę, zawierając się każdego dnia Twoim miłosiernym dłoniom. [...] Maryjo, Matko ludzkości pielgrzymującej, módl się za nami «teraz i w godzinie śmierci naszej». Spraw, byśmy byli zawsze blisko Jezusa, twójego umiłowanego Syna, a naszego Brata, Pana życia i chwały”.

Siostry i Bracia, uczestnicy żałobnej liturgii!

Cytowane wyżej słowa są dla nas wszystkich przesłaniem, jak należy żyć i jak umierać. Każdy w swoim sumieniu niech te słowa przyjmie, rozważy i zastosuje do siebie i swego życia, byśmy z tej Eucharystii wyszli bardziej duchowo ubogaceni. Niech to będzie jeszcze jeden dar, jakim obdarowuje nas, w dniu swego pogrzebu, Matka Andrzeja. *Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci. Amen.*



Informacja ze strony internetowej Kancelarii Prezydenta RP
<http://www.prezydent.pl/x.node?id=1011848&eventId=14528183>

Wydarzenie
2007-12-20

Prezydent RP odznaczył Matkę Andrzeję Górską



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński postanowieniem z dnia 1 października 2007 r. nadał, za bohaterską postawę i niezwykłą odwagę wykazaną w ratowaniu życia Żydom podczas II wojny światowej oraz wybitne zasługi w obronie godności człowieczeństwa i praw ludzkich, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski matce Andrzei – Marii Stefanii Górskiej.

10 października 2007 r. w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia orderów przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tym, którzy ratowali Żydów w czasie Zagłady. Matka

Andrzeja nie mogła przybyć na tę uroczystość ze względu na stan zdrowia. 15 grudnia 2007 r. matka Andrzeja zmarła. 20 grudnia 2007 r. Order przekazała Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Pani Ewa Junczyk-Ziomecka, podczas Mszy św. pogrzebowej w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Pani Minister odczytała również przesłanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przekazujemy treść przesłania Prezydenta RP:

„Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Matki Andrzei Górskiej, osoby głębokiej wiary i wielkiego serca. Wiadomość o Jej śmierci nappełniła mnie szczególnym żalem. Z powodu choroby Matka Andrzeja nie mogła wziąć udziału w niedawnej uroczystości ku czci polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, do grona których należała od 1997 roku. Nie traciłem jednak nadziei, że będę mógł w imieniu Rzeczypospolitej osobiście oddać hołd odwadze i ofiarności, z jakimi w tragicznym czasie II wojny światowej spieszyła na ratunek dzieciom żydowskim z warszawskiego getta. Mogę to uczynić dopiero dzisiaj, w dniu ceremonii pogrzebowej śp. Matki Andrzei Górskiej. Niech więc ten Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski będzie wyrazem najwyższego szacunku naszego państwa i narodu dla Zmarłej.

Konstytucje Zgromadzenia Urszulanek wymagają od kandydatek do zakonu między innymi *pragnienia służenia Bogu w pokorze przez poświęcenie się pracy wśród ubogich, a także usposobienia pogodnego i szczerego oraz zamiłowania i gotowości do każdej pracy*. Śp. Matka Andrzeja Górka całym swoim długim życiem starała się wypełniać te wskazania, a Jej postawa stanowiła najlepsze świadectwo przyjętego powołania zakonnego. W swoich działaniach - zarówno jako konspiratorka i nauczycielka, jak też propagatorka kultu założycielki zakonu sióstr urszulanek, św. Urszuli Ledóchowskiej, a także przełożona generalna Zgromadzenia - zawsze miała na względzie służbę Bogu i bliźniemu.

Jestem przekonany, że wszystkie dzieła i apostołska praca Matki Andrzei Górskiej od Eucharystycznego Serca Jezusa będą jeszcze przez długie lata przynosić obfite owoce i dobro naszej ojczyźnie, całemu Kościołowi i wszystkim ludziom.”

Przed nabożeństwem pogrzebowym Minister Ewa Junczyk-Ziomecka powiedziała do zgromadzonych w Kościele, że „Matka Andrzeja Górka mogła być naukowcem lub nauczycielem akademickim. Ukończyła bowiem wydział matematyczno-przyrodniczy na Uniwersytecie Warszawskim. Mogła zostać żoną i matką jak każda z nas, kobieta. Zdecydowała się jednak na inną drogę życiową. Przystępując do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego zapewne nie przypuszczała, że zostanie matką cudzych dzieci. Zwłaszcza dzieci żydowskich, które ratowała przed Zagładą podczas II Wojny Światowej. Podjęła się wielu ról, które mogłyby wypełnić życiorys niejednej osoby, ale słowo Matka, jakim zwracano się do niej, pasuje do siostry Andrzei Górskiej najbardziej. Matka Górka wypełniała bowiem ważne, humanitarne przesłanie, że wszystkie dzieci są nasze”.

Matka Andrzeja - Maria Stefania Górka, Urszulanka Serca Jezusa Konającego, Przełożona Generalna Zgromadzenia w latach 1964-1983, Przewodnicząca Konferencji Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce w latach 1978 - 1981, przez kilkanaście lat delegatka regionalna Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych Zakonów Żeńskich (mianowana przez Papieża Pawła VI w 1967 r.). Zasłużona w pracy pedagogicznej i wychowawczej podczas okupacji hitlerowskiej i w okresie powojennym. W czasie wojny matka Andrzeja, we współpracy z innymi siostrami, aktywnie uczestniczyła w ratowaniu osób pochodzenia żydowskiego, szczególnie dzieci wyprawdzanych z getta. Po wojnie okazało się, że pod opieką sióstr znalazło się ponad trzydzieścioro dzieci pochodzenia żydowskiego, które później wyjechały do Izraela. W 1997 r. odznaczona została medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.



Kondolencje Prezydenta RP



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 20 grudnia 2007 roku

Uczestnicy uroczystości pogrzebowych
Śp. Matki Andrzei Górskiej
w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
i na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie

Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie!
Wielebni Kapłani!
Czcigodne Siostry!
Szanowni Państwo!

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Matki Andrzei Górskiej, osoby głębokiej wiary i wielkiego serca. Wiadomość o Jej śmierci napełniła mnie szczególnym żalem. Z powodu choroby Matka Andrzeja nie mogła wziąć udziału w niedawnej uroczystości ku czci polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, do grona których należała od 1997 roku. Nie traciłem jednak nadziei, że będę mógł w imieniu Rzeczypospolitej osobiście oddać hołd odwadze i ofiarności, z jakimi w tragicznym czasie II wojny światowej spieszyła na ratunek dzieciom żydowskim z warszawskiego getta. Mogę to uczynić dopiero dzisiaj, w dniu ceremonii pogrzebowej śp. Matki Andrzei Górskiej. Niech więc ten Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski będzie wyrazem najwyższego szacunku naszego państwa i narodu dla Zmarłej.

Konstytucje Zgromadzenia Urszulanek wymagają od kandydatek do zakonu między innymi *pragnienia służenia Bogu w pokorze przez poświęcenie się pracy wśród ubogich*, a także *usposobienia pogodnego i szczerego oraz zamilowania i gotowości do każdej pracy*. Śp. Matka Andrzeja Górka całym swoim długim życiem starała się wypełniać te wskazania, a Jej postawa stanowiła najlepsze świadectwo przyjętego powołania zakonnego. W swoich działaniach - zarówno jako konspiratorka i nauczycielka, jak też propagatorka kultu założycielki zakonu sióstr urszulanek, św. Urszuli Ledóchowskiej, a także przełożona generalna Zgromadzenia - zawsze miała na względzie służbę Bogu i bliźniemu.

Jestem przekonany, że wszystkie dzieła i apostolska praca Matki Andrzei Górskiej od Eucharystycznego Serca Jezusa będą jeszcze przez długie lata przynosić obfite owoce i dobro naszej ojczyźnie, całemu Kościołowi i wszystkim ludziom.

Informacja ze strony internetowej Ambasady Izraela w Polsce

<http://warsaw.mfa.gov.il/mfm/web/main/missionhome.asp?LanguageID=340&Question2=&MissionID=55&MissionID>

potem przeniesione na:

<http://warsaw.mfa.gov.il/mfm/web/main/document.asp?SubjectID=9030&MissionID=55&LanguageID=340&StatusID=0&DocumentID=-1>



Pożegnanie Sprawiedliwej M. Andrzei (Marii) Górskiej

Z żalem żegnamy M. Andrzeję (Marię Stefanę) Górską, osobę wielkiego serca, bohaterkę odznaczoną w 1997 r. przez Instytut Yad Vashem medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.

Msza pogrzebowa z udziałem Nuncjusza Papieskiego w Polsce abp Józefa Kowalczyka odbędzie się 20 grudnia 2007 r. o godz. 11:30 w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ul. Tamka 4 a w Warszawie. Przed mszą odbędzie się uroczystość przyznania śp. M. Andrzei Górskiej Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.



Ambasada Izraela pragnie przekazać rodzinie Sprawiedliwej oraz Zakonowi Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego najgłębsze wyrazy współczucia.

Kondolencje Ambasady Izraela w Polsce



AMBASADA IZRAELA
WARSZAWA

שגרירות ישראל
ורשה

Warszawa, 19 grudnia 2007

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego

Czcigodne Siostry,

Z wielkim bólem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci M. Andrzei Górskiej, osoby o wielkim sercu, bohaterki odznaczonej przez Instytut Yad Vashem jednym z najwyższych izraelskich odznaczeń państwowych – medalem "Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata".

Pragnę przekazać Siostrom wyrazy mojego najgłębszego smutku i współczucia. Wiem, że nie sposób znaleźć słowa, które mogłyby przynieść otuchę. Myślę też, że jedyne, co choć odrobinę może nam pomóc w obliczu podobnych tragedii, to pamięć o osobach, które od nas odeszły, pamięć o tym, kim były i czego w życiu dokonały. Matka Andrzeja Górskiego była wielką postacią – Sprawiedliwą Wśród Narodów Świata. W najtragiczniejszym okresie naszej wspólnej historii, w czasie II wojny światowej dała przykład najwspanialszej postawy. *Kto ratuje jedną duszę, ten ratuje cały świat...*

Bohaterstwo Sprawiedliwej było, jest i będzie dla nas wszystkich wzorem, o którym pamięć będziemy mieli w sobie na zawsze.

Z wyrazami szacunku,

David Peleg

David Peleg
Ambasador Państwa Izrael

ul. Krzywickiego 24, Warszawa 02-078* Tel. 250923, 250028* Telex Isra PL 817660, Fax 251607

Kondolencje Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie

19-DEC-2007 16:15 From: YAD VASHEM-RIGHTEOUS 972+2+6443743

To: +98228251607

P. 1/1

YAD VASHEM



יד ושם

The Holocaust Martyrs' and Heroes' Remembrance Authority

רשות הזיכרון לשואה ולגבורה

המחלקה להסדר אומות העולם
The Righteous Among the Nations Department

Jerozolima, 19.12.2007

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek
Serca Jezusa Konającegogo

Otrzymałmy smutną wiadomość o śmierci Siostry Marii Stefanii Górskiej, która została odznaczona przez Yad Vashem medalem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” za udzielenie pomocy i przechowywanie dzieci żydowskich. Jest to najwyższe odznaczenie państwa Izrael przyznawane osobom pochodzenia nieżydowskiego. Czyny Siostry Górskiej są przykładem poświęcenia i humanitaryzmu. Historia jej działalności opisana jest w encyklopedii „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” wydanej przez Yad Vashem, a nazwisko i imię zostały uwiecznione na Ścianie Honorowej w Ogrodzie Sprawiedliwych, na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie.

Prosimy o przyjęcie naszych kondolencji.

Irena Steinfeldt

Dyr. Depart. „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”

Fragmety listów kondolencyjnych

Kardynał Stanisław Dziwisz z Krakowa:

„Pragnę (...) przesłać serdeczne wyrazy współczucia i zapewnić o duchowej łączności w uroczystościach pogrzebowych tak bardzo zasłużonej dla Zgromadzenia, Kościoła i naszej Ojczyzny Matce Andrzei. Była nie tylko wierną Córką Kościoła, ale także dobrą Matką Zgromadzenia i dzielną Polką, czułą na cierpienie ludzkie (...). Cieszyła się uznaniem i przyjaźnią Kardynała Krakowskiego Karola Wojtyły, a potem Ojca Świętego Jana Pawła II. Wszyscy wyrażamy jej dzisiaj swoją wdzięczność. Dziękując Bogu za jej pełne zasług życie, ślemy modlitwy do Miłosiernego Chrystusa, aby przyjął ją do wiecznej szczęśliwości. W modlitewnej łączności przesyłam Matce, Siostram i wszystkim Uczestnikom uroczystości pogrzebowych serdeczne błogosławieństwo”.

Kardynał Stanisław Nagy z Krakowa:

„[M. Andrzeja] była wybitną Osobowością w wymiarze kościelnym i narodowym, ale dla Was była świetlaną postacią wierności charyzmatowi Waszej świętej Założycielki, przez długie lata przełożenia strzegła jego wielkiego bogactwa. (...) Pragnąłem gorąco wziąć udział w obrzędach pogrzebowych, ale zdrowie nie pozwoliło na to. Tą więc drogą łączę się z Wami w bólu odejścia, ale i w nadziei, że choć ciało Waszej Matki oddajemy ziemi, Jej wielki duch będzie towarzyszem i przewodnikiem na waszej drodze życia”.

Abp Józef Michalik, metropolita przemyski, przewodniczący KEP:

Proszę przyjąć serdeczne wyrazy współczucia z racji śmierci m. Andrzei Górskiej, człowieka o wielkim sercu i umyśle, która w swym zakonnym posługiwaniu pozostawiła wiele znaków czynnej miłości do Kościoła. Jednym z nich była jej życzliwość wobec Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu, za co jestem jej szczególnie wdzięczny. W modlitwie i we Mszy św. polecam ją Bożemu Miłosierdziu.

Biskup łowicki Andrzej Dziuba:

„Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Matki Andrzei Górskiej, którą dzięki Bożej Opatrzności dane mi było znać od dziesiątków lat. Jej posługa w Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego była dla mnie zbudowaniem i znakiem wierności charyzmatowi zakonnemu. Wspólna modlitwa po jej śmierci jest sposobnością do wdzięczności wobec samego Boga, który posługując się ludźmi ukazuje, jaką potęgą jest czynione dobro. Śp. Matka Andrzeja przez długie i pełne poświęcenia życie pozostawiła wspomnienie odpowiedzialności za swoje powołanie, a także świadectwo troski o powierzone sobie Siostry i dzieło Świętej Założycielki”.

Siostry serafitki:

„Nasze Zgromadzenie – Córek św. Franciszka Serafickiego – również zawdzięcza Matce Andrzei wiele wszelakiego dobra. W duchu wdzięczności będziemy prosić miłosiernego Boga o dar życia wiecznego dla Czcigodnej i Drogiej śp. Matki Andrzei. W dniu pogrzebu, w kaplicy naszego Domu Generalnego w Sandomierzu, będzie sprawowana Msza św. o spokój Jej duszy”.

Siostry św. Józefa:

„Wyrażamy wdzięczność Panu Bogu za jej piękne życie, wypełnione bez reszty służbą Bogu i bliźniemu. Wdzięczną pamięcią ogarniamy również jej wkład w działalność Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce i pomoc świadczoną wielu Rodzinom Zakonnym. Ufamy, że śp. Matka Andrzeja raduje się pełnym uczestnictwem w chwale Zmartwychwstałego Pana i będzie wypraszała Waszemu Zgromadzeniu potrzebne łaski”.



Kondolencje urszulanek Unii Rzymskiej

UNIONE ROMANA DELL'ORDINE DI S. ORSOLA

CASA GENERALIZIA

VIA NOMENTANA 236 – 00162 ROMA

tel. 06 86 22 181 – Fax 06 860 27 69 – sgorosu@tiscali.it

W im. sióstr z Generalatu
s. Iwona Skorupa, osu
doradczynie generalna

do S. Franciszki Sagun
Przełożonej Generalnej Sióstr Urszulanek SJK

Rzym, 16 XII 2007

Droga Siostrzo Franciszko,

Całym sercem łączymy się z Siostrą i z wszystkimi Urszulankami SJK w przeżywaniu odejścia do Domu Ojca Waszej śp. Matki Andrzei Górskiej!

Zdajemy sobie sprawę z tego, że była to jedna z tych wielkich urszulanek, których wkład w rozwój Zgromadzenia i nie tylko, bo także w całe międzyzakonne środowisko polskie, jest nie do przecenienia. Nie mnie pisać o tym. Jest to na pewno postać zasługująca na obszerną biografię!

Tak z „naszego podwórka” pozwolę sobie tu tylko nadmienić, że starsze siostry opowiadają, iż M. Górską z S. Kujawską uczestniczyły tu w naszym rzymskim Generalacie w pierwszym międzyurszulańskim zjeździe, zorganizowanym w 1968 r. z okazji poświęcenia kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Anieli Merici, zbudowanym na terenie naszego ogrodu. To wtedy M. Górską prosiła, co potem zostało uzgodnione, że na znak urszulańskiej jedności Siostry przyjmą krzyżyk, noszony w Unii Rzymskiej.

Nasze siostry pamiętają także, że M. Górską uczestniczyła tu w triduum przygotowawczym i w uroczystościach beatyfikacji Marii od Wcielenia. Niektóre z nich spotkały M. Górską w Rzymie na uroczystościach kanonizacji św. Matki Urszuli, organizowanych przez Siostry.

Pisząc te słowa, pragnę wyrazić w imieniu naszej nowej Matki Generalnej i nas wszystkich tutaj, a szczególnie w imieniu polskich sióstr, nasze serdeczne kondolencje, a jednocześnie i tym serdeczniejsze życzenia świąteczne, aby Pan, którego oczekujemy w tych adwentowych dniach, znalazł w nas serca otwarte, radosne i pełne ufności, bo w nadziei już jesteśmy zbawieni!



Pożegnanie Matki Andrzei Górskiej podczas Mszy św. w kościele Świętej Trójcy w Windsor 20 grudnia 2007 roku

Dzisiaj, gdy żegnamy naszą Ukochaną Matkę Andrzeję Górską, możemy z głębokim przekonaniem powiedzieć, że rzeczywiście, całym swym jestestwem, całą swą osobą – rozumem, wolą i uczuciem służyła umiłowanemu nade wszystko Bogu i ludziom z uśmiechem na ustach i *Deo gratias* w sercu.

To była Jej postawa, której nauczyła Ją św. Urszula Ledóchowska, gdy powiedziała, że „świętość to fiat na wyrażoną wolę Bożą... i służba Bogu i ludziom na wzór Matki Najświętszej”.

I chyba właśnie to odczytanie zamysłów Bożych i praktyczne, radosne zastosowanie ich w życiu codziennym czyniło Jej życie takie

pełne – szczęśliwe i radosne – mimo narastających kłopotów i trudności.

Była dla nas kochającą matką, troskliwą siostrą, wiernym przyjacielem. Była osobą przepelnioną dobrocią, pełną ciepła i zainteresowania drugim człowiekiem – nie tylko nami, siostrami, ale i naszymi rodzinami. Matka miała wielkie serce – była dobra i pełna poświęcenia dla innych. Ogromnie jesteśmy Jej wdzięczne za wielką o nas troskę w chwili naszego wyjazdu do Kanady w 1965 roku, gdy nie wiedziałyśmy, czy kiedykolwiek będziemy mogły jeszcze odwiedzić Polskę i naszych najbliższych. Matka towarzyszyła nam wiernie swoją modlitwą i listami na każdym etapie

naszej wędrowni – troszcząc się o nasze rodziny, tak jak o swoją własną.

W każdym czasie i w każdym momencie mogłyśmy liczyć na Jej natychmiastową pomoc. To było dla nas ogromnym, wewnętrznym uspokojeniem. Każda z nas była Jej kochaną siostrą i tak było do końca.

W ostatnim liście – z końca listopada – pisała:

„Teraz pogoda smutna, więc trzeba prosić Pana Boga o radość i jasność w sercu. Advent – mimo tęsknoty – jest takim pogodnym oczekiwaniem, bo Pan **na pewno** przyjdzie. Na pracowity Wasz Advent dużo sił Wam życzę i oby wszystko dobrze Wam poszło. Dzięki za

pierniczki, które podobno wysłałyście. Jednak Siostry Luizy są naj-najlepsze!”

Matko Ukochana, dzięki za wszystko, za całą Twą dobroć...

*Anielski orszak niech Twą duszę przyjmie,
Uniesie z ziemi ku wyżynom nieba,
A pieśń aniołów niech Cię zaprowadzi
Aż przed oblicze Boga Najwyższego.*

Abyś ze Świętą naszą Matką Założycielką Urszulą Ledóchowską i wszystkimi naszymi Siostrami wielbiła Boga Najwyższego.

*..... a my śpieszmy się kochać ludzi,
bo tak szybko odchodzą....*

s. Magdalena Budniak
i siostry z Kanady

Była jak św. Urszula

WARSZAWA. 15 grudnia zmarła s. Andrzejka Górka SJK – wychowawczyni wielu pokoleń urszulanek. Nie tylko urszulanki mają poczucie, że umarła im Matka. Wielu ludzi, którzy s. Andrzejką spotykali w najtrudniejszych momentach swojego życia, myśli dzisiaj podobnie. Wśród nich pewnie trzydziścioro dzieci, które urszulanki uratowały w czasie wojny z warszawskiego getta. S. Andrzejka, ryzykując życie, osobiście odbierała niemowlaki. Do ostatniego, które przekazano jej pod murami getta, dołączona była tylko kartka: „Ocalcie mój pierworodny”. Chłopczyk o śniadej cerze był dzieckiem jednego z przywódców powstania. W 1997 roku s. Andrzejka uhonorowana została przez jerozolimski Instytut Yad Vashem orderem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, a w październiku 2007 r. odznaczona przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Orderem Odrodzenia Polski. Maria Stefania, w klasztorze Andrzejka, Górka urodziła się w 1917 r. Miała siedmioro rodzeństwa. Do urszulanek, ra-



Matka Andrzejka Górka SJK z relikwiami św. Urszuli Ledóchowskiej podczas jej kanonizacji 18 V 2003

zem z dwiema siostrami, przyjęła ją m. Urszula Ledóchowska, którą s. Andrzejka starała się naśladować w wielkiej miłości do Boga i ludzi. Wybrana na przełożoną generalną urszulanek w 1964 r. (Była nią aż trzy kadencje, do 1983 r.) przeprowadziła zakon przez okres posoborowych reform, znacznie rozszerzając działalność misyjną, m.in. na Kanadę,

Argentynę, Brazylię oraz Skandynawię.

Działała aktywnie w pracy międzyzakonnej w Polsce i poza jej granicami. W 1967 r. s. Andrzejka została powołana przez papieża Pawła VI na delegatkę regionalną nowo powstałej Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych Zakonów Żeńskich (UISG). Była członkiem zarządu polskiej Konferencji Przełożonych Wyższych. Znała i pozostawała przez lata w kontakcie z Janem Pawłem II, za pontyfikatu którego miała miejsce beatyfikacja (1983), a potem kanonizacja (2003) Urszuli Ledóchowskiej, założycielki zgromadzenia. Zaufaniem i szacunkiem darzyli ją również Prymasi Polski – Stefan Wyszyński i Józef Glemp. Do końca życia zachowała żywe zainteresowanie sprawami świata i innych ludzi. Wielu szukało u niej pomocy, zrozumienia i ciepła. Dla nich pozostanie Matką. Spoczęła, żegnana przez nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka, w grobowcu sióstr urszulanek na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Echa w mediach...

„Gość Niedzielny”, nr 51
(23 XII 2007), str. 5

wspomnienia

Matka Andrzej

W sobotnią noc, 15 grudnia 2007 roku, odeszła do Pana w 91. roku życia i 70. roku powołania zakonnego z domu sióstr urszulanek przy ulicy Wiślanej 2 w Warszawie. Dla nas, jej wychowanek, wielkim szczęściem było spotkanie z Szarym Domem w czasie studiów. Magiczne, niezwykle, pełne miłości i altruizmu miejsce na Powiślu, a także opieka nad nami naszej wspaniałej nauczycielki, wychowawczyni, przyjaciółki... wówczas: Siostry Górskiej – kierowniczki internatu akademickiego.



FOT. WWW.ESPERANTO.ORG

Danuta Siemek

Trafiłam do tego niezwykłego Szarego Domu dzięki przyjaciółce mojej matki – s. Niewiarowskiej, urszulanki ze Zgromadzenia Serca Jezusa Konającego w Kielcach. Dom wówczas stał wśród gruzów, pelen śladów okrutnej, wieloletniej wojny. Opleciony winem, które ukrywało ślady po kulach i zniszczenia murów, i mimo wszystko otwarty dla wszystkich, którzy tu przybywali: bliskich i obcych, zaproszonych i zbłąkanych, ściganych przez nienawiść i totalitaryzm.

Dom był, jest i zawsze będzie... Jest niezbitym świadectwem pracy i poświęcenia, wielkiego apostołstwa wśród ludzi całej Europy. Został zbudowany przez Założycielkę urszulańskiego Zgromadzenia św. Urszulę Ledóchowską (1865-1939).

Jedną z następczyń Założycielki była nasza Matka Andrzej Górski. Zamieszkała w tym Domu w 1936 roku jako studentka biologii na Uniwersytecie Warszawskim. Od rodziców zamieszkałych w Łodzi otrzymała bezcenny dar – wychowanie chrześcijańsko-patriotyczne. W Łodzi spotkała Założycielkę i zapamiętała piękne jej przesłanie, które towarzyszyło Matce Andrzej w dalszym życiu:

„Miłość, która ma jedno pragnienie, by przemienić ją w ciepło i światło, aby ogrzać wokół siebie, to wszystko, co jest zimne, aby oświetlić to, co jest w ciemnościach”.

Dzień 5 lutego 1938 roku dla studentki Stefanii Górskiej był bardzo ważny. Została przyjęta do Zgromadzenia przez samą Matkę Założycielkę – Urszulę Ledóchowską. Pod jej opieką przechodziła kolejne etapy formacji zakonnej, łącznie z nowicjatem i junioratem. Okres postulatatu zakonnego przeżyła w Mołodowie na Polesiu, w powiecie drohiczyńskim.

Do tej placówki urszulańskiej (miejsce ofiarowane przez właścicieli majątku Skirmunttów) garnęła się tamtejsza ludność katolicka i prawosławna, dorosli i dzieci. Duch ekumeniczny tego miejsca podkreślała obecność kapłana ks. Jana Zieja*. Ludzie tam zamieszkałi potrzebowali opieki duchowej i medycznej, a nasze siostry spotykały się z wiel-

* Ks. Jan Zieja (1897-1991) – duszpasterz i pisarz religijny, kapelan sióstr urszulanek SJK w Mołodowie. W latach wojny kapłan Szarych Szeregów, odprowadził przy różnych okazjach Msze św. w kaplicy Szarego Domu na Wiślanej

ką życzliwością i zaufaniem miejscowej ludności. Siostry ze swym kapłanem przebywały w Mołodowie do wybuchu drugiej wojny światowej. Pomruk zbliżającej się wojny, a w końcu sierpnia 1939 roku najazd wojsk niemieckich, bombardowania oraz 17 września wkroczenie armii czerwonej, zmuszają siostry do powrotu do Warszawy.

Szary Dom na Powiślu staje się centralnym miejscem Zgromadzenia. 6 stycznia 1944 roku, w kaplicy warszawskiego Domu odbyła się wielka uroczystość – s. Andrzej Maria Stefania składa służbę wieczyste na ręce następczyni Założycielki na stanowisku przełożonej generalnej – m. Pii Leśniewskiej (1898-1991). Odtąd s. Andrzej związana jest na dobre i na złe z Szarym Domem i jego losami w czasie wojny i okupacji w Warszawie.

Dom staje się ostoją i miejscem schronienia dla pokrzywdzonych w czasie okupacji. Nie tylko Szary Dom w Warszawie, ale wszystkie domy naszego Zgromadzenia ratują dziesiątki dzieci żydowskich, zwłaszcza przed wybuchem powstania w Getcie. Wiele rodzin żydowskich oddawało swe dzieci, by przynaj-

Siła miłości, której natchnieniem jest Bóg, w życiu Matki Andrzej był najczulszym i najważniejszym bodźcem do ogromnej pracy, wykonanej dla innych, a przede wszystkim dla nas Jej wychowanek, ich przyszłości, szczęścia i radości.

Ta miłość była odwzajemniona, dodawała nam skrzydeł, pewności w zmaganiach z trudnościami dnia codziennego, gdy to, co niemożliwe stawało się koniecznością, przymusem i siłą woli do wykonania, a co na pozór było nieosiągalne. Matka przekonywała, że pokonać trudności, przezwyciężyć przeszkody, oznacza osiągnięcie celu swoich zamierzeń. Zdobyta wiedza, doświadczenie i głęboka wiara pomagały nam w życiu po wyjściu z internatu. A później przekazywałyśmy ją naszym dzieciom i wnukom.

mniej im ocalić życie. Dzieciom nadawało się imiona, ukrywało w czasie rewizji i kontroli, bo były to „nasze dzieci”.

Byliśmy bardzo dumne, gdy dowiedzieliśmy się, że w 1998 roku Rada do Spraw Sprawiedliwych wśród Narodów Świata przy Instytucie Pamięci Narodowej YAD VASHEM odznaczyła m. Andrzeję Górską medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Był to najwyższy dowód uznania, że z narażeniem własnego życia (jak wiadomo ukrywanie Żydów groziło karą śmierci) ratowała prześladowanych w czasie okupacji hitlerowskiej.

Matka Andrzeja odebrała medal w imieniu całego Zgromadzenia 25 lutego 1998 roku w Teatrze Żydowskim w Warszawie. Z radością dowiedzieliśmy się także, że nasza Matka została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i była członkinią Rady Honorowej Muzeum Powstania Warszawskiego. Piękną kartą w jej wojennym życiu była organizacja i uczestnictwo w tajnym nauczaniu na poziomie powszechnym i licealnym. Było to aktem odwagi w czasie okupacji, groziło bowiem więzieniem lub zesłaniem do obozu koncentracyjnego.

Działalność okupacyjna, powrót po Powstaniu na przełomie lutego i marca



Kaplica siostr w Domu przy Wiślanej 2

DOK. S. 40



S. Andrzej Górska ze studentkami na tarasie urszulańskiego Szarego Domu przy Wiślanej 2; od lewej: NN, Hanka Jaroszyńska, Krystyna Smosarska, Marzena Pollak, s. Górska, Ewa Sztojdzianka, Marysia Czarnecka, Staszka Łubkowska, Jadzia Sławińska, Danuta Wrońska, Henryka Czerniak

FOT. ARCHIWUM MSN

1945 roku do zrujnowanego Domu i jego odbudowa po niewyobrażalnych zniszczeniach, wpisują się w życiorys Matki Andrzei, oddanej całym sercem Zgromadzeniu. Następuje też powrót do działalności pedagogicznej. Matka organizuje internat dla studentek i otacza opieką duchową nowoprzyjęte wychowanki. W tym okresie, trudnej pookupacyjnej historii, my wychowanki Szarego Domu byłyśmy obdarowane miłością, czułyśmy się jak w rodzinie, pełnej ciepła i dobroci. Tylko nieliczne ze 120. studentek miały pełne rodziny, bo większość z nas, okaleczonych przez wojnę było sierotami lub pólsierotami.

Matka Andrzeja zdumiewała nas jasnością umysłu, oddaniem się pracy dla nas. Czuliśmy się wyróżnione, jedyne na świecie, kochane. Matka wyczuwała, kiedy coś nas dręczyło, jedno spoj-

rze nie wystarczyło, by wychwycić nasze niepokoje czy trudności. Miała wspaniały dar – swoiste „wewnętrzne oko” – intuicję, nie tylko w naszych codziennych problemach. Miała wewnętrzny „radar”, wykrywający wybór naszych przyszłych mężów. Gdy przyprowadziłam do Matki mego przyszłego męża, zapraszając jednocześnie na ślub w kościele siostr wizytek, spojrzła badawczo i powiedziała: „Danuśka, dobrze wybrałaś. Będziecie dobrą rodziną”. Prognoza się sprawdziła, jesteśmy już 53 lata małżeństwem.

Czasy naszego pobytu w Szarym Domu były bardzo trudne. Dom był jak wyspa wśród szalejącego ponurego komunizmu. Władza totalitarna atakowała Kościół, usiłowała odsunąć ludzi od wiary, deptała godność, niszczyła tradycje chrześcijańskie, wspierała lizusów i wasali panu-

jącego reżimu. I oto, pamiętnego 27 sierpnia 1954 roku, o godzinie 5 rano, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, dokonali brutalnego napadu na nasz Szary Dom. Nie pomogły żadne prośby, odwoływania się do najważniejszych władz o utrzymanie tak potrzebnego domu akademickiego w Warszawie. Władze były nieugięte. W latach 1958-1981 (czas tzw. odwilży) działał jedynie „mikrointernat”. Po roku 1989 władze okazały się łaskawsze i nasz Szary Dom w stolicy Polski został przywrócony do normalnego życia.

My, wychowanki Matki Andrzei, jesteśmy już w trzeciej i czwartej ćwiartce wieku, wiele z nas odeszło do Domu Ojca, ale z Szarym Domem nie straciłyśmy kontaktu. Przekonałyśmy się dzięki nieprzerwanym spotkaniom, jak bardzo ważne w życiu człowieka jest posłannictwo ukryte pod mianem Dzieci Bożych,

Liturgia pogrzebowa Matki Andrzei

a tak zwracał się do nas stały gość naszego Domu wielki Prymas Tysiąclecia – kard. Stefan Wyszyński. Nasza wiara ani na moment się nie zachwiała. Umacniała się i dawała nam oparcie w nie zawsze łatwym, codziennym życiu. Niosłyśmy ją do naszych rodzin, dzieci, wnuków, przyjaciół.

Ogrom miłości mieszkał w ofercie serca naszej Matki Andrzei, które zostało nam oddane, nam Jej wychowankom. Każde spotkanie z Matką było wielkim przeżyciem i radością, nie tylko w młodości, ale i teraz, gdy włosy nasze zostały zabarwione na białą, a lata poczyniły spustoszenie w naszym zdrowiu.

Zawsze kochana tak bardzo i nigdy, nigdy niezapomniana Matko – **Do widzenia!**
Danuta Siemek

Redakcja dziękuje p. Marii Swianiewicz Nagięć za udostępnienie zdjęć.



Z s. Ludwiką Miedziewką w Warszawie.

Iwa Korsak-Sabuda

ODESZŁA MATKA

*Pamięci matki Górskiej
- pisane o po wiadomości o Jej odejściu¹*

Dowiedziałam się dzisiaj, że klęczysz przy stajence
Twój prosty, szary habit i Twe matczyne ręce
Twój uśmiech tak krzepiący, ufny i spokojny
Dał przeżyć pożar miasta, dał przeżyć grozę wojny
Ty uczyłaś nas kochać, ale nie tylko Boga
Uczyłaś heroicznej miłości - też do wroga
Miłości, przebaczenia, bo tak było trzeba
Tyś nas uczyła Boga, Tyś nas uczyła nieba
Pamiętać słowa Twoje będę do dni ostatka
Ty już przy Bogu stoisz
Mnie opuściła matka.

SZANIEC Z RÓŻAŃCA

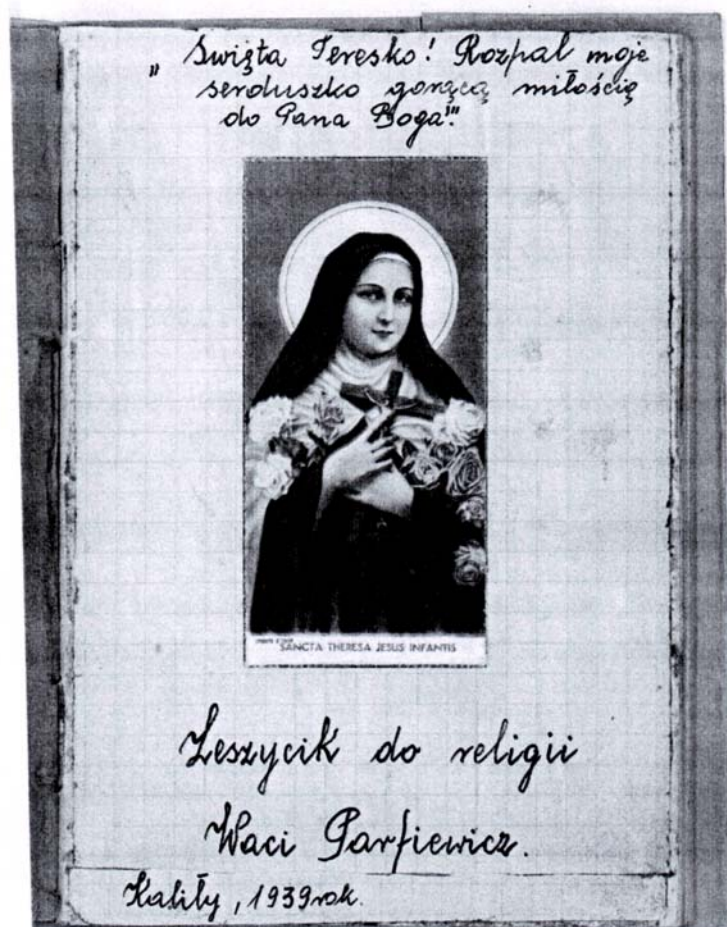
*Pamięci matki Andrzei Górskiej to wspomnienie
dedykuję szarym urszulankom SJK z Warszawy
z Szarego Domu na Powiślu*

To miały być wakacje i dziecinne zabawy
W słonecznym Milanówku, dziś przedmieściu Warszawy
Matka Górską uczyła nas w najtrudniejszym biegu
Czasów straszliwej wojny - służby Szarych Szeregów
Nim wybuchło Powstanie. Nim ogień w mieście płonął
Dziecinne jeszcze zbiórki z flagą biało-czerwoną
skrytą w parku. I serca dziecinne i gorące
Starszych od nas kolegów ginęło już tysiące
Nasza dziecinna walka to był modlitwy szaniec
A naszą barykadą - z Wami codzienny różaniec
Nocą (mimo zakazów) też mówiony przez dzieci
W oświetlonym pokoju, bo ogień z Warszawy świecił
Przez cały okres walki aż do upadku Powstania
Wrócił ten, co miał wrócić. Zaczęły się rozstania
Każdy szukał schronienia, w inną wędrował stronę
Jak bezdomni, wygnani, jak ptaki rozproszone
Skamieniałe ze zgrozy, wędrujące do nikąd
Ksiądz Rostworowski grał pieśni
Ostatnich powstańczych barykad
Jeszcze ruiny gorące. Jeszcze dymów zasłona
Strzępy bluźnierczych myśli - to miasto czy Chrystus skonał?

¹ Wiersze pochodzą z tomu: I. Korsak-Sabuda, *Mocarz na sianie*, Kraków 2008, s. 94-98.

Lecz myśli przewyciężone nowo powstałym pacierzem
Że mnie do końca życia nikt nigdy nie zabierze
Przedziwny smak wolności - człowieka, co stał się gotów
Przywiązać się do ludzi, a nigdy do przedmiotów
Człowieka co u bram piekła nagle się inny zbudził
Chcąc lekceważyć rzeczy, a kochać tylko ludzi

Szłam w zniewolone życie wolna i już bez lęku
Nauczyłam się modlić i szłam z różańcem w rękę.



Strona tytułowa zeszytciku, jaki założyła mi w 1939r.
Siostra Andrzeja Górska. Zeszytek przechowuję do dziś.

Od Wacławy Parfijewicz, przedwojennej wychowanki z Mołodowa.



Z żydowskimi dziećmi, 1943 (fot. z książki „Gdzie miłość dojrzewała do bohaterstwa”, 1999).



Dyplom Instytutu Yad Vashem.

Po wręczeniu medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” (24 II 1998)





Akt Powołania

Wielebnej Matki Andrzei Górskiej

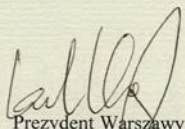
**do Rady Honorowej
Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego**

W dniu 31 lipca 2003 roku, w przeddzień 59 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, inaugurujemy budowę Muzeum Powstania Warszawskiego.

Muzeum, będące wyrazem naszej pamięci i hołdu składanego Powstańcom i wielkości powstańczego czynu.

Miejsca, które stanie się wyjątkowym centrum muzealnym w Warszawie, ośrodkiem edukacyjnym dla młodzieży, symbolem patriotycznych ideałów dla wszystkich Polaków.

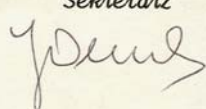
**Mam zaszczyt powołać Wielebną Matkę do Rady Honorowej
Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego.**

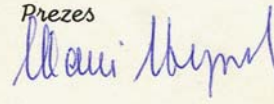

Prezydent Warszawy
Lech Kaczyński

Warszawa, 31 lipca 2003 roku

**Zarząd Główny
Stowarzyszenia Krzewienia Kultu
św. Andrzeja Boboli
ma zaszczyt zawiadomić,
że na swym pierwszym posiedzeniu w dniu
5 listopada bieżącego roku
nadał
Przewielebnej Matce
Andrzei Górskiej
Urszulance S.J.K.**

członkostwo honorowe.

Sekretarz


Prezes


Warszawa, 5 listopada 1992r.

Pogrzeb, 20 XII 2007

